

Sławomir Łukasiewicz

Przesłuchania generała Modelskiego przed komisjami Izby Reprezentantów i Senatu USA wiosną 1949 roku

W sierpniu 1948 r. gen. Izydor Modelski, dotychczas pełniący funkcję attaché wojskowego w Waszyngtonie, podjął decyzję o ucieczce z placówki i oddał się w ręce władz amerykańskich¹. Jednocześnie zabrał ze sobą dokumenty attachatu, w tym tajne instrukcje i listy, jakie otrzymywał od swoich zwierzchników w Warszawie, m.in. od ministra obrony narodowej gen. Michała Roli-Zymierskiego oraz od szefa Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pułkownika, a następnie generała brygady, Wacława Komara. W kraju uciezka ta posłużyła za jeden z argumentów przeciwko źle prowadzonej przez Komara polityce kadrowej, wykorzystano ją w rozgrywce, w wyniku której w 1949 r. oceniono negatywnie działania połączonych wywiadów – wojskowego i cywilnego. Sam Modelski został zaocznie skazany na 15 lat więzienia za dezercję.

Dokumenty, które zabrał ze sobą, od razu wzbudziły żywe zainteresowanie polskiej emigracji politycznej na Zachodzie, zawierały bowiem obszernie ustępy jej dotyczące². Jednak sprawa Modelskiego przede wszystkim znalazła się w centrum zainteresowania amerykańskich służb specjalnych oraz Kongresu USA – uznano ją za bezpośredni dowód aktywności wywiadu komunistycznego wymierzonej przeciwko Stanom Zjednoczonym. Przekonanie to wzmacniał zresztą sam Modelski, formułując podczas przesłuchań tezy o głębokiej infiltracji komunistycznej w Stanach Zjednoczonych prowadzonej przez placówki oficjalne krajów bloku wschodniego oraz przez przedstawicielstwa dyplomatyczne samego ZSRS. Wymieniał także nazwiska osób, które jego zdaniem były zaangażowane w tę działalność.

Ujawnienie tych informacji oraz pokazanie mechanizmów zdobywania informacji było kolejnym kamykiem w lawinie, symbolicznie uruchomionej przez „długi telegram” George’a Kennana, retorykę „zimnej wojny” i kolejne uciezki ważnych polityków środkowoeuropejskich, dla których końcowym

¹ Szczegółowo okoliczności tego wydarzenia przypomniałem w tekście *Generał Modelski o ucieczki i powroty*, „Więź” 2007, nr 1.

² Odpisy trzech z tych instrukcji (dwa pełne i jeden niepełny) zachowane w kolekcji Jana Wszelakiego (IPMS), ówczesnie przedstawiciela rządu londyńskiego w USA, opublikowałem w piśmie „Niepodległość” 2003/2004, t. 53/54.

przystankiem były najczęściej Stany Zjednoczone. Przypadek Modelskiego wpisywał się doskonale w ówczesny kontekst polityczny i z całą pewnością poważnie wpłynął na osłabienie działań działań komunistycznych w Ameryce Północnej. W 1950 r. senator Pat McCarran opracował Internal Security Act, w którym nakazano rejestrację organizacji komunistycznych działających w Stanach Zjednoczonych i przewidziano możliwość prowadzenia represji przeciwko członkom tych organizacji, łącznie z pozbawieniem obywatelstwa na 5 lat. Dwa lata później senator McCarran razem z kongresmanem Francisem E. Walterem przygotowali kolejny dokument, nazywany McCarran-Walter Immigration Act. Prawo to dawało podstawy do wydalenia ze Stanów osób podejrzanych o działalność antyamerykańską. Modelski był przesłuchiwany przez obu tych polityków, czego świadectwem są publikowane tu materiały. Wypowiadał się też w superlatywach o przygotowywanych regulacjach.

Pierwszy z przedstawionych poniżej dokumentów to zapis przesłuchań przed Komisją do spraw Działalności Antyamerykańskiej (Committee on un-American Activities) Izby Reprezentantów, które odbyły się 31 marca i 1 kwietnia 1949 r. W składzie komitetu, kierowanego przez Johna S. Wooda, znalazł się m.in. wspomniany Francis E. Walter oraz Richard M. Nixon. Część tych przesłuchań została wyłączona z oficjalnego, opublikowanego przez Kongres zapisu. Drugi dokument to zapis przesłuchań przez Podkomisję do spraw Imigracji i Naturalizacji (Committee on Immigration and Naturalization), działającą w ramach Komisji do spraw Wymiaru Sprawiedliwości (Committee on the Judiciary) Senatu USA. Podkomisja ta obradowała pod kierunkiem senatora Pata McCarrana. Zeznania złożone przez Modelskiego, ilustrowane oryginalnymi dokumentami, w obu przypadkach musiały wywołać ogromne wrażenie. Były też bardzo poważnym argumentem dla zwolenników zaostrzenia antykomunistycznego kursu w polityce USA.

Opublikowanie tych dokumentów ma dwojaki cel. Po pierwsze za ich pomocą można pokazać pewne elementy funkcjonowania przedstawicielstw państw komunistycznych w USA, jak również odnaleźć wiele elementów, które świadczyły o wykorzystywaniu oficjalnych placówek dyplomatycznych do pracy wywiadowczej. Po drugie fakt, że dokumenty te były analizowane przez Kongres Stanów Zjednoczonych, pozwala wyrobić sobie zdanie na temat tego, co szczególnie interesowało kongresmanów i jak wiedza oddziaływała na ich wyobraźnię.

Trzeba też uwzględnić panujące wówczas nastroje polityczne i cechy charakteru Modelskiego, specyficzne dla całej jego działalności publicznej. Należy zwrócić uwagę na nieścisłości w jego zeznaniach, co odbiera im nieco wiarygodności. Na przykład w kwestii nazwiska Wacława Komara, w omawianym okresie szefa wywiadu wojskowego, a od czerwca 1947 r. także szefa wywiadu cywilnego, Modelski – sugerujący, że Komar „naprawdę nazywa się Weinberg lub podobnie” – był co najmniej nieprecyzyjny. Podobnie – Modelski nie miał dokładnych informacji na temat powstania Kominformu. Takie niuanse każą zadać pytanie, w jakim stopniu koloryzował swoje zeznania, by osiągnąć jak największy efekt psychologiczny.

* * *

W niniejszej edycji, przygotowanej dla czytelnika polskiego, pominęliśmy pojedyncze elementy, takie jak odsyłacze do wewnętrznej numeracji dokumentów i załączników. W pierwszym protokole w miejscach, w których zawiera on kolejne dowody rzeczowe, komisja Kongresu otrzymywała oczywiście tłumaczenia dokumentów, a ich oryginały (w języku polskim) znajdowały się w załącznikach. My w miejscu dowodu rzeczowego wstawiliśmy oryginalne dokumenty. Ze względu na rozmiar edycji, jej charakter, wcześniejsze (przywołane w przypisach) publikacje na temat sprawy Modelskiego oraz obecność na sąsiednich stronach artykułu prof. Johna E. Haynesa z Biblioteki Kongresu, będącego swoistym komentarzem do protokołów przesłuchań, aparat naukowy ograniczony został do minimum.

Publikacja dokumentów możliwa jest dzięki pomocy prof. Haynesa, któremu składam serdeczne podziękowania. Dziękuję również Pani Annie Mazurkiewicz, dzięki której miałem możliwość skonfrontowania publikowanych dokumentów ze spuścizną Izydora Modelskiego zachowaną w Archiwum Instytutu Hoovera (Hoover Institution Archives).

Przesłuchania generała Izydora Modelskiego, byłego attaché wojskowego przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie, przed Komisją Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych ds. Działalności Antyamerykańskiej

Obrady zamknięte, [część pierwsza], 31 marca 1949 r.

Podkomisja Komisji ds. Działalności Antyamerykańskiej¹ w odpowiedzi na wezwanie zebrała się o godz. 10 rano w pokoju 226, w gmachu Old House Office Building. Kierował nią John S. Wood (przewodniczący).

Obecni członkowie komisji: John S. Wood, przewodniczący.

Obecni członkowie zespołu: Louis J. Russell, starszy śledczy; William A. Wheeler, śledczy.

Russell: Panie przewodniczący, zeznania będzie dzisiaj składał generał Izidor Rudolf Modelski. Generał Modelski udostępnił komisji szereg oryginalnych dokumentów w języku polskim, które znajdowały się w jego posiadaniu po tym, jak opuścił stanowisko attaché wojskowego sił lądowych i powietrznych przy Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie. Wykonano fotokopie dokumentów, które zostały następnie przetłumaczone z języka polskiego na angielski przez oficjalnych tłumaczy rządowych. Wystąpienie generała Modelskiego przed komisją ma związek z dokumentami, które jej udostępnił.

Wood: Proszę wstać i złożyć przysięgę. Czy przysięga pan uroczyście, że zeznania, które ma pan zamiar złożyć, będą stanowić prawdę, całą prawdę i tylko prawdę, tak mi dopomóż Bóg?

Generał Modelski: Przysięgam.

Russell: Proszę podać swoje pełne nazwisko do protokołu.

Generał Modelski: Izidor Rudolf Modelski.

Russell: Gdzie pan się urodził?

Generał Modelski: Urodziłem się w Polsce, we Lwowie, który teraz znajduje się na terytorium Rosji.

Russell: Jaki jest pański obecny adres zamieszkania?

Generał Modelski: Chevy Chase w stanie Maryland.

Russell: Czy w pewnym okresie czasu współpracował pan z Ambasadą Polską?

Generał Modelski: Przyjechałem tu jako attaché wojskowy sił lądowych i powietrznych. Zostałem przydzielony do Ambasady Polskiej w Waszyngtonie.

Russell: Kiedy pan przybył do Stanów Zjednoczonych?

Generał Modelski: Przyjechałem tu 29 maja 1946 r.

Russell: Przysłał pana polski rząd?

Generał Modelski: Tak, przysłał mnie polski rząd.

¹ W skład Komisji ds. Działalności Antyamerykańskiej Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych wchodziło: John S. Wood (Georgia) – przewodniczący, Francis E. Walter (Pennsylvania), J. Parnell Thomas (New Jersey), Burr P. Harrison (Virginia), Richard M. Nixon (California), John McSweeney (Ohio), Francis Case (South Dakota), Morgan M. Moulder (Missouri), Harold H. Velde (Illinois), Louis J. Russell – starszy śledczy, Benjamin Mandel – kierownik badań, John W. Carrington – protokolant komisji.

Russell: Nawiążę do strony 2 tłumaczenia tego dokumentu, gdzie generałowi Modelskiemu doradza się skorzystanie z pomocy:

a) Amerykańsko-Polskiej Rady Pracy, której prezesem jest członek partii socjalistycznej Krzycki Leon.

b) Stowarzyszenia Polonii przy Międzynarodowym Związku Robotników – prezes Gebert Bolesław.

c) Ligi Kościuszkowskiej z siedzibą w Detroit (Michigan).

d) Kongresu Amerykańskich Słowian.

Generale Modelski, czy kontaktował się pan kiedykolwiek z którąkolwiek z wymienionych osób lub organizacji?

Generał Modelski: Nie.

Russell: W związku z tym, że poradzono panu skontaktować się z tymi organizacjami i osobami, czy uważa pan, że sympatyzują one oraz współpracują z obecnym polskim rządem, zdominowanym przez komunistów?

Generał Modelski: Tak.

Russell: Czy zna pan Leona Krzyckiego?

Generał Modelski: Nie; jednak był on w pewnym okresie przewodniczącym Kongresu Słowian Amerykańskich i być może ciągle pełni tę funkcję.

Russell: Czy zna pan Bolesława Geberta?

Generał Modelski: Tak. Przebywał on wcześniej w Stanach Zjednoczonych, ale teraz jest ważnym oficerem wysokiej rangi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Polsce. Gdy został odznaczony tutaj, w Waszyngtonie, powiedziano mu publicznie: „Jest pan dla nas ogromnie pomocny. Udzielił pan nam niezwykle ważnych informacji”.

Russell: Panie przewodniczący, komisja posiada dodatkowe informacje na temat Leona Krzyckiego i Bolesława Geberta, jak również wspomnianych organizacji, jednak chcielibyśmy wyłączyć nasze informacje z niniejszego sprawozdania i włączyć je do późniejszego przesłuchania, jeśli to panu odpowiada².

Wood: Niech tak się stanie.

Russell: Panie przewodniczący, pozwolę sobie poprosić, aby dołączono ten dokument jako dowód rzeczowy nr 1.

Wood: Niech tak się stanie.

² Dodatkowe informacje zgromadzone przez komisję, m.in. dotyczące Leona Krzyckiego i Bolesława Geberta, zamieszczone są rzeczywiście w dalszej części protokołów. Na temat działań Krzyckiego i Geberta w środowiskach komunistycznych w USA w czasie drugiej wojny światowej zob. S. Cenckiewicz, *Komitet na celowniku „Kominternu”. O polskich komunistach w Ameryce na marginesie książki Wacława Jędrzejewicza o historii KNAPP* [w:] *idem, Śladami bezpieki i partii. Studia – źródła – publicystyka*, Łomianki 2009, s. 3–50.

Dowód rzeczowy nr 1

[^a]

Tajne
Egz. nr 1

Instrukcja dla attaché wojskowego przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie

Polonia Stanów Zjednoczonych

1. Stwierdzić i obserwować działalność polskich organizacji w Stanach Zjednoczonych. Szczególnie obserwować poprzez swoich „rezydentów” polskie organizacje reakcyjne, ustalić ich łączność z podobnymi kołami Londynu i stwierdzić ich ślady doprowadzające do Polski, jak drogi przerzucania agentów i dywersantów. –

2. Za pomocą ludzi oddanych idei demokratycznej utrzymywać kontakt z polskimi organizacjami demokratycznymi, podtrzymywać ich walkę przeciwko reakcji, zmierzając do stworzenia demokratycznego bloku całej Polonii. Akcja uświadamiająca i propagandowa winna zdemaskować politykę klikki emigracyjnej, gdyż w jej rękach Polonia jest przedmiotem gry politycznej przeciwko Rządowi Jedności Narodowej. Ważnym momentem w pozyskaniu Polonii dla nas jest odświeżenie pamięci Tadeusza Kościuszki. W tym roku obchodzona [jest] 200 rocznica urodzin bohatera Polski i Ameryki.

3. Obserwować działalność polskich organizacji, takich jak PCK i różne fundusze społeczne. Określić ich stosunek do Polski i kół emigracyjnych. Dokąd i jakimi sposobami rozprowadza się fundusze.

4. Stwierdzić zamiary organizacji międzynarodowych (UNRRA i YMCA) w stosunku do Polski.

5. Stwierdzić stosunek Stanów Zjednoczonych i różnych ugrupowań politycznych do polskich organizacji demokratycznych i reakcyjnych. Ich stopień i formy podtrzymywania działalności polskiej reakcji.

6. Łączność polskich organizacji reakcyjnych w Stanach Zjednoczonych z kliką wojskową Andersa (działalność biura informacyjnego Matuszewskiego).

7. Określić i obserwować stosunek finansjery amerykańskiej do Polonii i kraju.

8. Poruszyć opinię amerykańską i Polonii ustępliwością amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech. Duży odsetek władz okupacyjnych to byli emigranci niemieccy. Pod ich przykryciem prasa niemiecka w amerykańskiej strefie okupacyjnej prowadzi zdecydowaną kampanię antypolską.

9. Biorąc za podstawę notę rządu polskiego z dnia 14 II 1946 r., przeprowadzić kampanię przeciwko tworzeniu przez władze amerykańskie polskich kompanii wartowniczych lub innych polskich jednostek wojskowych. Specjalnie podkreślić należy, że jest niedopuszczalnym, aby ktokolwiek z tych jednostek nosił odznaki i dystynkcje Wojska Polskiego.

^a *Pieczęć z godłem*: Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0334, 14 marca 1946 r., numer i datę wpisano odręcznie.

10. Zapewnić sobie możliwość otrzymywania poufnych wydawnictw politycznych, szczególnie wydawanych przez Polonię.

W celu zdobycia informacji odnośnie powyższych kwestii zorganizować odpowiednią sieć informacyjną w skupiskach emigracji i siedzibach polskich organizacji. Wykorzystać trzeba w pierwszym rzędzie następujące organizacje demokratyczne:

a) Amerykańsko-Polska Rada Pracy, której prezesem jest członek partii socjalistycznej **Krzycki Leon**,

b) Stowarzyszenie Polonii przy Międzynarodowym Związku Robotników – prezes **Gebert Bolesław**,

c) Liga Kościuszkowska z siedzibą w **Detroit** (Michigan),

d) Kongres Amerykańskich Słowian.

Powyższe organizacje nie zamykają listy organizacji demokratycznych, które są lojalnie ustosunkowane do Rządu Jedności Narodowej. Dla uzyskania pełnego oświetlenia działalności kół emigracyjno-reakcyjnych trzeba obowiązkowo mieć swoich informatorów w tychże organizacjach jak:

a) Związek Narodowy Polski, posiadający łączność z elementami sanacyjnymi w Polsce,

b) Zjednoczenie Polskie Rzymskokatolickie,

c) inne organizacje korzystające z poparcia wpływowej części kolonii polskiej w Ameryce.

Celem wniknięcia w wpływowe stowarzyszenia amerykańskie i zainteresowania poszczególnych grup problemem Polski należy wykorzystać elementy opozycyjne w stosunku do obecnego prezydenta.

Dla uzyskania rozległych informacji attaché zorganizuje sieć „rezydentów”, na których nakłada obowiązek dobrania agentów. Attaché wojskowy nie kontaktuje się bezpośrednio z agentami.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] 13 III 1946 r. K.S.

^b14 III 1946^b

^cMinister obrony narodowej
Michał Żymierski
Marszałek Polski^c

Wheeler: Drugi dokument, który generał Modelski przekazał komisji, pochodzi z 14 marca 1946 r. Czy może pan wyjaśnić komisji znaczenie tego dokumentu?

Generał Modelski: Dokument ten dotyczy działalności na półkuli zachodniej. Wynika z niego, że attaché wojskowy w Waszyngtonie miał nadzorować działania w Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Kanadzie i Brazylii. Ostatnie zdanie

^b *Dopisano odręcznie.*

^c *Oddano za pomocą pieczętki. Poniżej podpis odręczny i pieczęć okrągła z godłem: Ministerstwo Obrony Narodowej.*

dokładnie stwierdza, że jestem zobowiązany współpracować z moim zastępcą, a on musi być informowany o mojej pracy tutaj, a w razie mojej nieobecności musi przejąć moje obowiązki.

Wheeler: Czyj podpis widnieje na tym dokumencie?

General Modelski: Podpis Michała Żymierskiego, marszałka Polski.

Wheeler: Generale Modelski, czy kiedykolwiek udał się pan do Kanady, Meksyku bądź Brazylii, aby organizować jednostki wywiadowcze w tych krajach?

General Modelski: Nie, ale pułkownik Alef był w Meksyku trzykrotnie i odwiedził również Kanadę.

Wheeler: Jednostki wywiadowcze w Meksyku i Kanadzie były pod kontrolą pułkownika Alefa?

General Modelski: Tak.

Wheeler: A jeśli chodzi o inne kraje na półkuli zachodniej?

General Modelski: Powiedział mi później, że ma koneksje w Ameryce Południowej.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby włączyć ten dokument do protokołu jako dowód rzeczowy nr 2.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 2

[^d]

Tajne
Egz. nr 1

Instrukcja o kompetencjach i zakresie działalności attaché wojskowego przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie

1. Attaché wojskowy przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie podlega w zakresie reprezentacji i wystąpień politycznych ambasadorowi RP. –

Attaché wojskowy jest doradcą ambasadora RP w zakresie spraw wojskowych.

2. Attaché wojskowy kieruje całokształtem prac w zakresie przedstawicielstwa wojskowego na terenie Stanów Zjednoczonych, a przez swego I zastępcę przygotowuje nawiązanie kontaktu z Kanadą, Argentyną i Brazylią, gdzie zostaną wysłani attaché wojskowi.

3. Attaché wojskowy przezwycięża trudności bezpośredniej komunikacji attachatów poszczególnych państw północnej i południowej Ameryki z krajem i jest odpowiedzialny, by w zadaniach kurierskich nie posługiwano się środkami obcych misji dyplomatycznych.

4. Attaché wojskowy wykonuje przez swego I zastępcę następujące prace:
– kontroluje pracę attaché wojskowego w Meksyku,

^d *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0333, 14 marca 1946 r., numer i datę wpisano odręcznie.

- zaopatruje ten attachat w materiały z kraju,
- zbiera i przekazuje korespondencję tego attachatu.

5. Wszystkie misje dyplomatyczne delegowane do Ameryki Północnej i Południowej będą przejeżdżać przez Waszyngton, udając się na miejsce przeznaczenia.

Attaché nawiąże kontakt z attaché wojskowym przydzielonym do tych misji, a przez swego z[astęp]cę:

- da poszczególnym attaché operatywne instrukcje, korzystając z doświadczenia, jakie uzyskał, przygotowując w tych krajach teren dla pracy attachatu,
- ustali sposób kontroli pracy,
- ustali sposób korespondencji.

6. Attaché wojskowy w Waszyngtonie współpracuje jak najściślej z I zastępcą, aby w razie nieobecności attaché ten ostatni mógł go zastępować.

14 III 1946^e

^fMinister Obrony Narodowej

Michał Żymierski

Marszałek Polski^f

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] 13 III 1946 r. A.L.

Wheeler: Następnym dokumentem pochodzi z 22 marca 1946 r. Zawiera siedem stron w języku polskim, dotyczy instrukcji dla generała Modelskiego i widnieje na nim podpis pułkownika Komara. Czy mógłby się pan przyjrzeć temu dokumentowi, generale Modelski, i powiedzieć nam, czy jest on fotokopią oryginału, który przekazał pan komisji 13 lutego 1949 r.?

Generał Modelski: Tak. Są to szczegółowe instrukcje dotyczące obszarów, którymi ma się zajmować siatka szpiegowska oraz w jaki sposób należy ją zorganizować. Pułkownik Komar jest obecnie generałem.

Wheeler: Kiedy pan spotkał po raz pierwszy generała Komara?

Generał Modelski: W 1945 r. podczas pierwszego spotkania z Komarem miałem dziwne odczucie. Chociaż rozmawiał ze mną bardzo płynnie po polsku, zdałem sobie sprawę, że nie jest Polakiem, tylko pułkownikiem Armii Rosyjskiej³. Bardzo mnie to zainteresowało.

Wheeler: Kiedy pan dokładnie odkrył, że jest on pułkownikiem Armii Rosyjskiej?

Generał Modelski: Był głównym kierownikiem politycznym podczas wojny w Hiszpanii. Był przełożonym politycznym generała Świerczewskiego.

Wheeler: Ten generał Komar był członkiem Brygady Międzynarodowej podczas wojny w Hiszpanii?

^e *Dopisano odręcznie.*

^f *Oddano za pomocą pieczętki. Poniżej podpis odręczny i pieczęć okrągła z godłem: Ministerstwo Obrony Narodowej.*

³ W oryginale użyto terminu: *Russian Army*. Chodzi oczywiście o Armię Czerwoną, od 1946 r. Armię Radziecką.

General Modelski: Tak, był kierownikiem politycznym, doradcą politycznym. Był politycznym doradcą i faktycznie wykonywał zadania.

Wheeler: Czy dysponuje pan jakimikolwiek dalszymi informacjami na temat pułkownika Komara?

General Modelski: Był szefem politycznym. Nikt go w Polsce nie znał. To nie jest jego prawdziwe nazwisko; naprawdę nazywa się Weinberg lub podobnie⁴. W tym dokumencie znajduje się jedno zdanie, które jest tłumaczeniem z rosyjskiego:

„Praktyka pokazuje, że niektórzy nasi oficjalni przedstawiciele z lekkomyślnością organizowali pracę wywiadowczą, niezbyt poważnie odnosili się do zagadnienia werbowania, organizacji spotkań itd.”.

Wheeler: Czy chce pan powiedzieć, że Komar, którego zidentyfikował pan jako oficera Armii Rosyjskiej, odpowiada bezpośrednio za organizację siatek wywiadowczych? Innymi słowy, czy uważa pan, że jest on kierownikiem wszystkich polskich komórek wywiadowczych w całym Stanach Zjednoczonych?

General Modelski: Tak.

Wheeler: To oznacza, że obywatel Związku Sowieckiego kieruje wywiadem polskiego rządu?

General Modelski: Tak.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby włączono ten dokument do protokołu, jako dowód rzeczowy nr 3.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 3

[§]

Ścisłe tajne
Egz. nr 1

Instrukcja (szczegółowa) dla attaché wojskowego przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie

Niniejsze instrukcje (szczegółowe), wydane dla attaché wojskowego w Stanach Zjednoczonych, zawierają wskazówki pracy wywiadowczej i podają zasadnicze kwestie, w których należy informować II Oddział Szt[abu] Gen[eralnego] WP. Podaje również niektóre metody i formy prowadzenia wywiadu. Metody i formy działalności attaché wojskowego będą uzależnione od warunków pracy, sytuacji wewnętrznej kraju i osobistych walorów wykonawcy.

[§] *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0382, 22 marca 1946 r., numer i datę wpisano odręcznie.

⁴ Obecnie w literaturze albo pozostaje się przy oryginalnym nazwisku – Wacław Komar (np. J. Poksiński, *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956*, Warszawa 2007, s. 188 i nast.), albo podaje się inną wersję – Mendel Kossoj (K. Szwańczyk, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, oprac. K. Szwańczyk, Warszawa 2005, s. 24).

Życie wewnętrzne Stanów Zjednoczonych

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych

A. Lotnictwo

1. Ogólna ilość formacji lotniczych i ich dyslokacja, bojowy i ilościowy stan formacji (ludzi i sprzętu):

- a) wg etatu,
- b) stan faktyczny.

2. Typy samolotów pozostających na uzbrojenie formacji lotniczych i ich charakterystyka:

- a) konstrukcyjna,
- b) bojowa.

3. Możliwości potencjalne rozwoju formacji lotniczych:

- a) materiał ludzki,
- b) produkcja sprzętu lotniczego.

Ilość i kierunek eksportu samolotów.

4. Dyslokacja zasadniczych i zapasowych lotnisk, ich wyposażenie techniczne i charakterystyka.

5. Sposób uzupełniania personelu i szkół lotniczych, program i okres nauki.

6. Lotnictwo cywilne.

7. Nowe typy samolotów.

8. Nowe wynalazki techniczne z zakresu lotnictwa, pokładowe i lądowe, w szczególności: dane techniczne i rozmiar zastosowania radaru, kierowanie przy pomocy radia z lądu pojedynczych i całych eskadr samolotów bez pilotów,

9. Regulaminy bojowe i współdziałanie lotnictwa z innymi rodzajami broni.

B. Wojska lądowe

1. Piechota:

Stan liczbowy, dyslokacja, organizacja, regulaminy bojowe, siła ognia, stan wyszkolenia, uzbrojenie, stan moralny i bojowy, korpus oficerski. Rola i znaczenie piechoty w ogólnych siłach zbrojnych, czy istnieje tendencja zwiększenia tej roli i ilościowego rozszerzenia się piechoty – tendencja odwrotna czy też *status quo*.

2. Artyleria i wojska pancerne:

Organizacja, dyslokacja, stan wyszkolenia, regulaminy bojowe, uzbrojenie (dane techniczne, bojowe, charakterystyka itd.). Rozmiar produkcji i stosowania „V-1”, „V-2”. Rola i znaczenie artylerii i wojsk pancernych w ogólnych siłach zbrojnych, czy istnieje tendencja zwiększenia wagi i znaczenia tych broni w stosunku do innych – tendencja odwrotna czy też *status quo*.

3. Wojska saperskie i łączności:

Organizacja, stan wyszkolenia, wyposażenie techniczne, charakterystyka sprzętu. Czy istnieje tendencja rozszerzenia czy też zmniejszenia roli i ilości tych wojsk w ogólnych siłach zbrojnych.

4. Służba sanitarna:

Organizacja, nowe metody leczenia itd.

C. Marynarka wojenna

1. Ogólna charakterystyka floty wojennej (podwodnej i nadwodnej).

2. Tonaż floty w roku bieżącym. Straty poniesione w czasie wojny.

3. Ilość jednostek bojowych wg kategorii – wyporność, nazwa i klasa okrętów.
4. Organizacja jednostek marynarki wojennej.
5. Zasadnicze bazy morskie floty wojennej i charakterystyka.
6. Stocznie – techniczne wyposażenie, ilość doków, ich nośność.
7. Plan budowy nowych jednostek floty.

D. Jednostki chemiczne

1. Organizacja i dyslokacja jednostek chemicznych.
2. Typy używanego uzbrojenia i ich nieujawnione właściwości bojowe.
3. Nowe wynalazki broni chemicznych, ich charakterystyka i wpływ na charakter przyszłej wojny.

E. Wyszkolenie pozawojskowe

1. Wyszkolenie wojskowe w szkołach i innych instytucjach. Program szkolenia, jaką wagę przykładają się szkoleniu bojowemu w całości kształci programy uczelni.
2. Koła i organizacje młodzieżowe o charakterze wojskowym; wiek członków i liczebność danych organizacji.

F. Armia terytorialna

1. Sposób uzupełniania armii terytorialnej wg stanu i wieku, termin służby.
2. Dyslokacja i numeracja jednostek.
3. Uzbrojenie i poziom wyszkolenia bojowego.

Ustrój i administracja

1. Ustrój polityczny (władze państwowe).
2. Naczelna władza ustawodawcza i wykonawcza.
3. Prawo wyborcze.
4. Podział administracyjny.
5. Ilość członków w parlamencie (Izba Reprezentantów i Senat).
6. Zakres działalności: Sekretarzy Stanu, Sądu Najwyższego, Kongresu.
7. Stosunek poszczególnych warstw ludności do władz państwowych.
8. Nazwiska najważniejszych przedstawicieli władz państwowych.
9. Polityczne prawa ludności.

Sytuacja wewnętrzna

1. Przepisy prawne, regulujące życie obywateli.
2. Jak ludność reaguje na ogłaszanie ustaw i rozporządzeń.
3. Nastroje i poglądy polityczne poszczególnych warstw ludności.
4. Handel, system pieniężny, spekulacja.
5. Ceny rynkowe i komercyjne.
6. Strajki, demonstracje, wypadki – i jak na nie reaguje rząd.
7. Partie polityczne, forma rozgrywek politycznych, wpływ partii na ludność.

Stan ekonomiczny i gospodarczy

1. Bogactwa naturalne, zasoby, roczne wydobycie, rozmieszczenie źródeł bogactw naturalnych.

2. Surowce o znaczeniu wojskowym.
3. Rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu i roczna produkcja.
4. Gospodarka rolna, powierzchnia uprawna, wydajność, ogólny dochód z produkcji rolnej, podział ziemi.
5. Roczny budżet i jego rozdział.

Przemysł

1. Główne gałęzie przemysłu, w szczególności przemysłu wojennego, ogólna produkcja poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu.
2. Rozmieszczenie przemysłu (szczególnie przemysłu wojennego).
3. Udział kapitału państwowego i prywatnego w poszczególnych gałęziach przemysłu.
4. Stan poszczególnych firm i zjednoczeń (trusty, kartele), ich zdolność produkcyjna, charakter produkcji, ilość zatrudnionych robotników.
5. Udział kapitału zagranicznego w przemyśle – nazwa firmy, wysokość, na jakie gałęzie dzieli się przedsiębiorstwo.
6. Budowa nowych zakładów przemysłowych (szczególnie wojskowych).
7. Ulepszenia techniczne w przemyśle.
8. Wysiłki konstruktorów, instytutów naukowych i laboratoriów.

Pożyczki

1. Ogłaszanie pożyczek państwowych, w jakim celu, na jakich warunkach, termin i wysokość pożyczki.
2. Sposób przeprowadzenia bonów pożyczkowych w społeczeństwie.
3. Jak reaguje społeczeństwo na ogłaszanie pożyczek.
4. Loterie fantowe i pieniężne.

Poziom cywilizacyjny, zwyczaje i obyczaje

1. Przeciętna umiejętność czytania i pisania. System nauczania. Uczelnie – ilość słuchaczy.
2. Wydawnictwa. Nastawienie polityczne w literaturze, muzyce, filmie.
3. Stopa życiowa ludności.
4. Formy towarzyskie w życiu prywatnym i miejscach publicznych.
5. Wyznanie, zawieranie związków małżeńskich, rozwody. Stosunki rodzinne i kompetencje sądów w tym zakresie.

Swoboda poruszania się w kraju

1. Zarządzenia i ustawy, regulujące poruszanie się w kraju (szczególnie w strefie granicznej).
2. Dokumenty potrzebne w podróżach wewnątrz kraju i w wypadku wyjazdu za granicę.
3. Sposób nabywania dokumentów podróży (np. bilety) i ich ceny.
4. Kontrola władz kolejowych i towarzystw okrętowych. Rozkład jazdy pociągów osobowych na najważniejszych liniach.
5. Przechowalnie bagażu, bagażowi, restauracje, hotele – sposób postępowania.
6. Sposób postępowania z nadaniem poczty, telegramu, telefonu itp.

Warunki pobytu cudzoziemców

1. Ogólna ilość cudzoziemców.
2. Nastawienie i postępowanie władz w stosunku do cudzoziemców, ich prawa polityczne. Najczęściej uprawiane zawody.
3. Stosunek władz i społeczeństwa do poszczególnych narodowości.
4. Dokumenty osobiste i zezwalające na zamieszkanie. Sposób ich otrzymania.
5. Możliwości zabezpieczenia mieszkania i pracy dla cudzoziemców.
6. Sposób otrzymywania wizy wyjazdowej i wjazdowej dla cudzoziemców.

Możliwości otwarcia przedsiębiorstwa, magazynu, warsztatu itp.

Możliwości i postępowanie w wypadku otwarcia wyżej wspomnianych zakładów dla obywateli i cudzoziemców.

Abonamenty radiowe

1. Warunki nabycia i korzystania z aparatów radiowych.
2. Ilość radioabonentów, sposoby i warunki rejestracji, warunki odbioru i nadawania na własnych aparatach.
3. Ilość szkół radiowych, termin nauki, jakich fachowców szkółą. Warunki przyjęcia do szkół dla obywateli i cudzoziemców.

Polityka zagraniczna

1. Tendencje w polityce międzynarodowej i orientacje poszczególnych polityków.
2. Układy międzynarodowe (jawne i tajne) o charakterze politycznym i wojskowym oraz ekonomicznym.
3. Stopień zainteresowania poszczególnych warstw społecznych polityką zagraniczną.
4. Wpływy i zależności polityki innych państw (Anglii, ZSRR itd.).
5. Polityka kolonialna.
6. Akredytowanie obcych przedstawicielstw, misji, konferencje prasowe.
7. Kredyty o znaczeniu ekonomicznym i wojskowym, udzielane innym państwom – wysokość, termin i warunki spłaty.

Tworzenie rezydentur

Tworząc sieci informacyjne, należy zwrócić uwagę na to, aby sieć ta była sformowana z osobnych, niezwiązanych ze sobą rezydentur i aby miała oddzielnych informatorów. Szczególną uwagę należy zwrócić na dobranie rezydentów i zorganizowanie takiego aparatu, który byłby ruchliwy, operatywny i miał możliwości dostarczania odpowiednich informacji, stosownie do otrzymanego zadania.

Przeprowadzenie organizacji placówek zlecić rezydentom. Skład rezydentur powinien być minimalny i nie należy zbytnio rozszerzać sieci informacyjnych kosztem ilości informatorów. Rozszerzanie sieci informacyjnych może spowodować wejście na jej ślad i zbytnią nieruchliwość, a tym samym łatwość jej wykrycia.

Do pracy wywiadowczej angażować ludzi wysoko postawionych i o szerokich znajomościach towarzyskich, mogących dostarczać materiały wywiadowcze.

Wybór rezydenta powinno wyprzedzić gruntowne i wszechstronne zbadanie jego działalności, pozycji towarzyskiej, przekonań politycznych oraz ujemnych i dodatnich stron jego charakteru.

Zbadanie człowieka może być przeprowadzone drogą:

a) osobistej obserwacji, w kontaktach służbowych i przypadkowych spotkaniach towarzyskich,

b) zapoznania się z opinią jego środowiska i jego politycznej działalności.

Tworzenie rezydentur dokonywać w zależności od wytyczonego celu i poprzednio ustalonego zadania.

Nie angażować do pracy wywiadowczej ludzi przypadkowych i niedokładnie zbadanych.

Pośpiech w werbowaniu może doprowadzić do niepożądanych rezultatów. Należy pamiętać, że dobór kadr wpływa na sukces pracy wywiadowczej.

Organizacja łączności

1. Wewnątrz rezydentur (placówek)

Łączność w rezydenturach utrzymuje się tylko z góry w dół. Każdy członek rezydentury zna tylko swego bezpośredniego przełożonego i osobnika, z którym jest związany w pracy (łącznika, gospodarza zakonspirowanego lokalu) w zależności od warunków.

Do równoległej łączności między poszczególnymi informatorami, względnie członkami rezydentur nie wolno dopuszczać. Rezydent kieruje pracą swojej placówki przez:

- osobiste wskazówki,
- łączników,
- skrzynkę pocztową.

Wybór sposobu utrzymania łączności w każdym oddzielnym wypadku będzie zależał od charakteru wykonawcy i warunków lokalnych.

Należy unikać częstych spotkań rezydenta z informatorami, jeżeli nie są związani między sobą służbą względnie stosunkami przyjacielskimi.

2. Łączność attaché wojskowego z rezydentami

Attaché wojskowy kieruje pracami rezydentów przez osobiste spotkania z nimi albo pośrednio przez ludzi zaufanych. Reszta członków rezydentury nie powinna znać swego „gospodarza” (attaché).

Attaché wojskowy powinien unikać częstych spotkań z rezydentami w publicznych miejscach i punktach niemających nic wspólnego z oficjalnymi wystąpieniami attaché wojskowego. Spotkania w miejscach, w których attaché nie występuje służbowo, zlecić osobom zaufanym po uprzednim opracowaniu spotkania. Szczególną uwagę zwrócić na wybór miejsca spotkania, jak również na ustalenie hasła. Spotkanie dostosować do warunków miejscowych, nie dopuszczać do nieopracowanych i lekkomyślnych spotkań organizacyjnych.

Konspiracja pracy

Paszport dyplomatyczny i warunki oficjalnego pobytu attaché wojskowego częściowo odciążają prowadzenie pracy wywiadowczej i stwarzają pewny „dach” nieoficjalnej działalności wywiadowczej. Jednak należy pamiętać, że attaché będzie znajdował się pod stałą i ścisłą kontrolą ze strony kontrwywiadu

i kół reakcyjnych polskiej emigracji (b. agentura londyńskiego rządu). Dlatego attaché powinien kontrolować swoją działalność wg instrukcji wywiadowczej. Nie uświadamiać w pracy bezpośrednio lub pośrednio ludzi niemających żadnej styczności ze służbą wywiadowczą.

Szczególną uwagę zwrócić na wciąganie ludzi do służby wywiadowczej. Ostateczną propozycję werbunkową dawać później, tj. po dokładnym zbadaniu danego osobnika i próbnym okresie, w którym powinien otrzymywać zadania oderwane, niemające charakteru wywiadowczego.

Praktyka pokazuje, że niektórzy nasi oficjalni przedstawiciele z lekkomyślnością organizowali pracę wywiadowczą, niezbyt poważnie odnosili się do zagadnienia werbowania, organizacji spotkań itd. Wyjawiali swą działalność przed pracownikami poselstwa niemającymi nic wspólnego z naszą pracą i rezultat tej działalności dochodził do wiadomości niepożądanych osób.

Taki pracownik okazuje się skompromitowany i powinien ująć swą działalność z punktu widzenia konspiracji i wychodząc z tego założenia, musi wyznaczyć swój plan działania. Stałe udzielać instrukcji i kontrolować działalność tych, którym powierzył wykonanie operacyjnych zadań. Tylko stała kontrola swojej działalności i działalności powierzonych mu osób zezwoli attaché wojskowemu dobrze prowadzić wywiad i zapobiec skompromitowaniu się.

[^h]

Odbito w 3 egz.
Egz. nr 1 – adres[at]
2 – a/arch.
3 – aa.
22 III 1946 r.
I.B. Nr 52

Russell: Kolejny dokument, który przekazał pan komisji, nosi datę 27 czerwca 1946 r. Dokument ten został podpisany przez W[acława] Komara, szefa II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Dotyczy on generała Bora-Komorowskiego. Na stronie 2 tego dokumentu znajduje się następujące oświadczenie:

„Do niniejszej poczty zostały dołączone dwa ordery, które proszę przesłać do mjr. Klonowskiego. Są to dwa krzyże przyznane dwom obywatelom amerykańskim, ob. Sylvestre Ortiz i ob. Nestor Sanchez Fernandes, za ich pracę i zasługi oddane w Brygadzie im. J. Dąbrowskiego w czasie walk w Hiszpanii. Mjr Klonowski powinien udekorować obu Meksykanów w ramach najbliższej uroczystości państwowej”.

Generał Modelski: Major Klonowski był attaché wojskowym w Meksyku. Później został odwołany na żądanie pułkownika Alefa.

Russell: W dokumencie tym wspomniana jest również lista oficerów amerykańskich proponowanych do odznaczenia orderami polskimi. Rekomendacje te zgłosił pułkownikowi Alefowi obywatel Kmieciak. Kim on jest?

^h *Nieczytelny podpis odręczny oraz pieczęć okrągła z godłem:* Wojsko Polskie, Sztab Gł[ówny], Oddział Wywiad[owczy].

Generał Modelski: Człowiek ten, moim zdaniem, mieszkał w Pittsburghu; odznaczenie to było przeznaczone być może dla ponad 20 oficerów. Przedstawił ich pułkownik Alef.

Russell: Panie przewodniczący, proszę, aby ten dokument włączono do protokołu jako dowód rzeczowy nr 4.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 4

[¹]

Tajne
Egz. nr ...

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. **Modelski**

1. Sprawa pobytu **Bora-Komorowskiego** w St. Zjednoczonych.

Na skutek pierwszych konkretnych wiadomości o pobycie **Bora** w St. Zjednoczonych MSZ wystosował do Ambasady St. Zjednoczonych ostry protest przeciwko występowaniu tych czynników urzędowych St. Zjedn., które coraz wyraźniej zaczęły tej wizycie nadawać charakter oficjalny. Do tej pory rząd St. Zjednoczonych nie zareagował ani na naszą notę, ani nie wpłynął na zmianę nastawienia swoich czynników oficjalnych w stosunku do **Bora**. Dowodem tego, że **Bora** traktuje się jeszcze jako „Naczelnego Wodza” i oficjalnego przedstawiciela nieuznawanej i niereprezentowanej grupy emigracyjnej, jest m.in. fakt przyjęcia go przez gen. **Eisenhowera** – nie wyszczególniając poza tym całej jego aktywności wykazywanej przy poparciu Związku Narodowego Polski między 3 maja br. a obecnie.

Na podstawie innych wiadomości jest mi wiadomym, że wojskowa grupa emigracyjna dąży również do pozyskania opinii i uznania dla swoich zamiarów w niektórych państwach Ameryki Południowej.

Ogólnym celem tej akcji **Bora** wydaje się być chęć utrzymania nierozdrobionych jednostek wojskowych poza zasięgiem wpływów i obserwacji kraju oraz zachowanie dynamicznego ośrodka reakcyjnego.

Powyższa akcja nie napotyka do tej pory na poważniejsze trudności. Wprost przeciwnie – wystąpienie senatora **Thomasa**, przewodniczącego senackiej komisji wojskowej, potwierdza, że sprawa przejścia przez dowództwo amerykańskie oddziałów polskich na zachodzie Europy może się stać rzeczywistością. Tej akcji musimy się przeciwstawić z wyłączeniem całej energii. W dyspozycji ob. Generała stoją następujące środki przeciwdziałania:

a) zażądanie wyjaśnienia i określenia przez Ministerstwo Wojny, w jakim charakterze najwyższe czynniki wojskowe podejmują **Bora**, oraz zażądanie poinformowania, jakie oficjalne rozmowy przeprowadzono z **Borem**, i stopień zaangażowania Ministerstwa Wojny w planie **Bora** o oddaniu oddziałów polskich sił

¹ *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 035/II, A- 22 lipca 1946 r., numer i data wpisane odręcznie.

zbrojnych pod dowództwo amerykańskie. Żądanie to znajduje pełne uzasadnienie, zważywszy, iż w grę wchodzi Polacy, pełniący służbę w jednostkach polskich i będący w dużym procencie w wieku poborowym.

b) Nawiązanie bezpośrednich i pośrednich kontaktów z tymi członkami Kongresu i Senatu, którzy przeciwstawiają się idei przyjęcia oddziałów polskich pod dowództwo amerykańskie, podtrzymując i dopingując ich w wystąpieniach na ten temat.

c) We współdziałaniu z attaché prasowym ambasady publikować artykuły w amerykańskiej prasie polskiej, podające w prawdziwym świetle postać Bora na tle:

- powstania warszawskiego,
- działalności NSZ w kraju i kontaktów emigracyjnego dowództwa wojskowego z nimi,
- spowodowanego rozbitcia jedności narodu.

2. Następnym zagadnieniem zasadniczej wagi – to sprawa pożyczki amerykańskiej dla naszego rządu. Nie jest to wprawdzie zagadnieniem wchodzącym w zakres Waszej działalności, jednak autorytetowi Waszego stopnia i funkcji, jak również Waszej powadze przypisuję nie mniejsze znaczenie niż fachowym przedsięwzięciom specjalistów. Dlatego też pragnąłbym, aby ob. Generał dołączył swoje wysiłki do wysiłków innych osób pracujących zasadniczo na tym odcinku. Rozmowy na temat pożyczki zostały podjęte ponownie. Celem jej sfinalizowania i osiągnięcia najlepszych warunków należy odpowiednio urobić opinię amerykańską, a przede wszystkim koła zainteresowane w niej, tzn. wyższe sfery wojskowe, przemysłowców i finansjerę. Na tym odcinku pragnę zwrócić uwagę na znaczenie osobistego oddziaływania w zainteresowanych kołach. W tej akcji, korzystając z współpracy z attaché prasowym, należy się posługiwać konkretnymi materiałami, jakie znajdują się w jego dyspozycji.

3. Wśród wszystkich zagadnień opracowywanych w zakresie prac attaché na terenie St. Zjednoczonych pragnę zwrócić uwagę na znaczenie problemów związanych z przemysłem amerykańskim. Wyszczególnienie tych problemów, będących dla nas o zasadniczym znaczeniu, zostało podane w instrukcji.

4. Do niniejszej poczty zostały dołączone dwa ordery, które proszę przesłać do mjr. **Klonowskiego**. Są to dwa krzyże przyznane dwóm obywatelom amerykańskim, ob. Sylvestre **Ortiz** i ob. Nestor **Sanhez Fernandes**, za ich pracę i zasługi oddane w Brygadzie im. J. Dąbrowskiego w czasie walk w Hiszpanii. Mjr **Klonowski** powinien udekorować obu Meksykanów w ramach najbliższej uroczystości państwowej.

5. W sprawie listy oficerów amerykańskich (przysłanej przez płk. Alefa) proponowanych przez ob. **Kmiecika** do odznaczenia orderami polskimi podaję, że lista ta została już przekazana do rozpatrywania i ewentualnego załatwienia.

6. Dalszy pracownik dla attachatu już został wyznaczony i w najkrótszym czasie zostanie odkomenderowany do Waszej dyspozycji. Jest nim mjr **Kierys** – znający bardzo dobrze język angielski, jak i St. Zjednoczone.

7. Płk **Alef** zwrócił się z prośbą o nadesłanie do attachatu kompletu orderów i odznaczeń polskich dla celów propagandowych. Ponieważ do tej chwili nie zostały mi wszystkie odznaczenia dostarczone – czekam do czasu ich skompletowania, po czym je wysłę.

1 Szef Oddz[iału] II Sz[tabu] Gen[eralnego] WPⁱ
[podpis nieczytelny]

Odbito w 3 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – a/arch.

3 – aa.

Sporz[ądził] K.Z. 24 VI 1946 r.

Druk B.I.

Nr dz. 26

Russell: Kolejny dokument, który przekazał pan komisji, pochodzi z 13 sierpnia 1946 r.; został on podpisany przez pułkownika Komara i oznaczony jako „tajny”. Dokument ten dotyczy analizy kwestii polskiej imigracji w poszczególnych krajach Europy i poza Europą, jak również zawiera postulat uzyskania pewnych informacji na temat polskiej imigracji. Postulat, oznaczony jako nr 8 w tym dokumencie, sugeruje możliwość wykorzystania imigrantów do celów politycznych i wywiadowczych.

Generał Modelski: Instrukcje te korelują ze sobą.

Russell: Kto miał uzyskiwać te informacje? Czy pan dostał takie instrukcje?

Generał Modelski: Tak. To jest instrukcja dla mnie, abym pozyskiwał informacje, czego jednak nigdy nie zrealizowałem. Nie zrobiłem nic z tego, o co mnie proszono, tzn. nie szpiegowałem, jeśli chodzi o informacje wywiadowcze uzyskane od Amerykanów polskiego pochodzenia.

Russell: To miała być pełnoetatowa praca dla około dziesięciu ludzi?

Generał Modelski: Tak. Uznali, że Ameryka znajduje się na krawędzi depresji, że stacza się, jest słaba.

Russell: Postulat nr 9, dotyczący wybitnych osobistości. Gdzie miała być prowadzona taka kartoteka, w Ambasadzie Polskiej?

Generał Modelski: Ona nie jest polska. Chodzi o działalność szpiegowską oraz uzyskiwanie informacji koniecznych do podjęcia tutaj działań politycznych. Głównie instrukcje.

Russell: Innymi słowy, dokument ten pokazuje, jak daleko rząd polski posunąłby się w celu pozyskania zwolenników obecnego reżimu oraz werbowania ewentualnych agentów wywiadu. Proszę, aby ten dokument włączono do protokołu jako dowód rzeczowy nr 5.

Wood: Niech tak się stanie.

ⁱ Oddano za pomocą pieczętki. Poniżej nieczytelny podpis odręczny.

Dowód rzeczowy nr 5

[^k]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Celem rozpracowania zagadnienia emigracji polskiej w poszczególnych krajach Europy i poza Europą należy nam dostarczyć potrzebny materiał wg poniżej podanego schematu:

Ogólna ilość emigrantów z podziałem na:

emigrację sprzed 1939 r.,

emigrację po 1939 r.,

oddziaływanie nowej emigracji na starą,
Polaków:

– obywateli polskich,

– obywateli danego państwa, ale z poczuciem polskiej przynależności narodowej,

– zasymilowanych.

Układ społeczny:

wieś (rolnicy, robotnicy rolni),

przemysł,

handel,

wolne zawody.

Zarobki, stopa życiowa, stosunki między grupami społecznymi.

Stosunek emigracji do ustroju i społeczeństwa miejscowego oraz traktowania emigracji przez władze i społeczeństwo.

Organizacje polityczne: program, stan ilościowy, stosunek do innych partii i do Rządu J[edności] N[arodowej].

Organizacje: zawodowe, społeczne, kulturalne – stosunek do Rządu Jedności Narodowej.

Rozmieszczenie (większe zgrupowania), znaczenie lokalne i ogólne, w danym kraju.

Przeгляд grup, organizacji, jednostek:

współpracujących z Rz[ądem] J[edności] N[arodowej],

przychylnych,

wrogich.

Możliwości użycia emigracji (emigrantów) dla:

– celów politycznych,

– celów wywiadu.

Kartoteka wybitnych osobistości.

^k *Pieczęć z godłem*: Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0219/II, 13 sierpnia 1946 r., numer i data wpisane odręcznie.

¹Szef Oddz[iału] II Sz[tabu] Gen[eralnego] WP
W[acław] Komar plk¹

Odbito w 10 egz.
Egz. nr 1–9 wg rozdz[ielnika]
Egz. nr 10 – aa.
Sporz[ądził] K.E. 10 VIII 1946 r.
Druk B.I. Nr dz. 21

Russell: Kolejny dokument, oznaczony jako „ściśle tajny”, został zaadresowany do generała Modelskiego oraz podpisany przez Komara, z datą 22 sierpnia 1946 r. Dokument ten dotyczy wręczenia sztandaru polskich sił zbrojnych akademii w West Point. Celem jest nawiązanie kontaktów osobistych oraz bliższych powiązań pomiędzy Armią Stanów Zjednoczonych a polskimi siłami zbrojnymi. Czy uważa pan, że wręczenie tego sztandaru West Point miało na celu nawiązanie bliższych kontaktów pomiędzy Armią Stanów Zjednoczonych a polskimi siłami zbrojnymi?

Generał Modelski: Nie. Sztandar miał przekazać generał Świerczewski, były dowódca Brygady Międzynarodowej. Chodziło im o uzyskanie zaproszenia do West Point dla wysokiego urzędnika.

Russell: Innymi słowy, nie uważa pan, że rząd polski był szczerzy, przekazując sztandar dla West Point?

Generał Modelski: Nie.

Russell: Czy ten sztandar kiedykolwiek wręczono?

Generał Modelski: Nie, zapobiegłem temu.

Russell: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu, jako dowód rzeczowy nr 6.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 6

Podlega zwrotowi do działu szyfrowego w ciągu 48 godzin
Ściśle tajne
Czynienie odpisów zabronione
Egz. nr ...

Szyfrogram nr 400

Z Warszawy nadany: 22 VIII 1946 r. przyjęty: 22 VIII 1946 r.

Wpłynął do działu szyfrowego: 22 VIII 1946 r., g. 18.00

Gen. Modelski

Zawiadomiliśmy Pashleya^m, że naczelne dowództwo WP chce wysłać jednego z wyższych generałów celem wręczenia sztandaru kościuszkowskiego od wojska polskiego dla West Point. Celem nawiązania osobistych kontaktów i zbliżenia między armią i WP.

¹ Oddano za pomocą pieczętki. Poniżej podpis odręczny.

^m W dokumencie zapisano Pashley. Poprawna forma nazwiska, używana również w tłumaczeniach dla potrzeb komisji Kongresu, jest w następnym akapicie.

Płk Pashley⁵ kontaktuje Waszyngton w tej sprawie. Czekamy odpowiedzi.
Jeśli możecie, przyspieszcie odpowiedź przez odpowiednie interwencje.
Zależy nam na wyjeździe naszego generała w początkach września.

Komar

Nr 4252
22 VIII 1946 r.

Rozszyfrowano: 22 VIII 1946 r., g. 15.35
Rozszyfrował: Broż

Russell: Generale Modelski, jest tu jeszcze jeden dokument, który przekazał pan komisji, datowany na 26 sierpnia, podpisany przez Komara i oznaczony „tajne”. Dokument ten dotyczy sprawozdania, które pan rzekomo przedstawił i które odnosiło się do społecznych i politycznych problemów na Filipinach.

Generał Modelski: W czerwcu 1946 r. zostałem nieoczekiwanie mianowany polskim ambasadorem na Filipinach i miałem wziąć udział w obchodach Dnia Niepodległości. Po moim powrocie napisałem sprawozdanie o tym, co zobaczyłem, następnie zaś wspomniałem, że komuniści podejmą walkę. Potem zostałem skrytykowany za użycie słowa „komuniści”; że nie byli oni komunistami.

Russell: Polski rząd zaprotestował przeciwko użyciu słowa „komuniści”; chciał, aby określano ich jako partyzantów, którym zależy na wyzwoleniu Filipin?

Generał Modelski: Tak. Nie przyjęto mojego sprawozdania.

Russell: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu jako dowód rzeczowy nr 7.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 7

[ⁿ]

Tajne
Egz. nr 2

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. Modelski

1. Zagadnienia społeczne i polityczne Filipin w Waszym raporcie potraktowane są bardzo powierzchownie. Z innych źródeł posiadane przez nas materiały wskazywałyby raczej na to, że niezależność Filipin, aczkolwiek proklamowana oficjalnie w dniu 28 czerwca br. przez rząd Stanów Zjednoczonych, w gruncie rzeczy jest bardzo problematyczna, jeśli nie zupełnie fikcyjna, co wypływałoby zresztą w pew-

ⁿ *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0262/II, 26 sierpień 1946 r., numer i datę wpisano odręcznie.

⁵ Pułkownik Walter A. Pashley pracował dla wywiadu wojskowego USA.

nym sensie i z Waszego raportu, gdzie piszecie, że kraj właściwie bogaty w złoża kopalniane – ludność jednak uboga i ciężko pracująca.

Jeśli chodzi o „Guerillę”, oceniana jest jako ruch wyzwolńczy kolonialnego narodu.

Ponieważ mamy w pewnym sensie sprzeczne informacje, prosimy Was o głębszą i obiektywną analizę sytuacji w tym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem nastroju ogółu ludności.

2. W sprawie odznaczenia kpt. **Sattgasta** z Armii St. Zjednoczonych porozumieliśmy się z Min[isterstwem] Kultury i Sztuki. Ministerstwo przekazało sprawę Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków do pozytywnego załatwienia.

3. Nominacja Wasza na attaché lotniczego i płk. **Alefa** na zastępcę zostanie nadesłana, jak również sprawa mechanika lotniczego będzie załatwiona zgodnie z Waszym życzeniem.

4. W odpowiedzi na zapytanie płk. **Alefa** powiadamy, że poczta polowa 70603 D została zmieniona na „nr 2697 Brzeg. Śląsk” i pod tym adresem mogą być kierowane listy. Natomiast jednostka 31899 jest rozformowana. Mając dokładne dane osób (nazwiska, imię, data i miejsce urodzenia, data zmobilizowania), do których była kierowana korespondencja ob[ywateli] amerykańskich, można by usiłować odszukać ich w Polsce i podać ewentualnie ich adresy osobom zainteresowanym w St. Zjednoczonych.

5. Poprawki na czapkach generalskich nie są jeszcze ustalone.

6. Egzemplarz książki Strumpf-Wojtowicza⁶ będzie wysłany.

°Szef Oddz[iału] II Szt[abu] Gen[eralnego] WP
W[acław] Komar płk°

Russell: Kolejny dokument nosi datę 11 września 1946 r. Jest z Warszawy, podpisany przez M[ichała]^p Zymierskiego, marszałka Polski. Jego adresatem jest generał Modelski z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie. Stwierdza się w nim, co następuje:

„Polecilem II wiceministrowi obrony narodowej generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu przeprowadzenie inspekcji dotychczasowej pracy Waszego attachatu.

W związku z tym rozkazuję Wam ściśle zastosować się do instrukcji i zleceń gen. broni Świerczewskiego”.

Co on panu doradzał, generale?

Generał Modelski: Powiedział mi, że nie rozumiem polityki Stanów Zjednoczonych i nowej Polski. Przeczytał moje sprawozdania, skomentował je i powiedział mi: „Może pan powrócić do nowej Polski, skoro pan nie rozumie Stanów Zjednoczonych”.

Russell: Czy udzielił panu jakichkolwiek instrukcji?

^o Oddano za pomocą pieczętki. Poniżej podpis odręczny.

^p W dokumencie inicjał S.

⁶ Zapewne mowa o pisarzu Stanisławie Strumpf-Wojtkiewicz; nie można jednoznacznie ustalić, o jaką książkę chodziło.

General Modelski: Tak. Chciał, abym uzyskał informacje na temat całych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Russell: Lokalizacji jednostek wojskowych?

General Modelski: Tak, i akademii, akademii wojskowych. Chciał dowiedzieć się o tym wszystkim.

Russell: Było to mniej więcej powtórzenie podstawowych instrukcji, które otrzymał pan przed wyjazdem z Moskwy?

General Modelski: Tak.

Russell: Kim jest ten gen. Karol Świerczewski?

General Modelski: Był poprzednio dowódcą, w stopniu generała, Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii.

Russell: Był rodowitym Polakiem czy Rosjaninem?

General Modelski: Urodził się w Polsce. Wyjechał stamtąd prawdopodobnie w roku 1920 i pozostawał w Związku Sowieckim do wybuchu wojny. Przyjechał tu raz, aby przekazać sztandar dla West Pointu oraz aby wziąć udział w Kongresie Słowian.

Russell: Co było celem inspekcji?

General Modelski: Pouczenie mnie, że nie rozumiem celów polityki amerykańskiej.

Russell: Czy skrytykował ten fakt?

General Modelski: Tak. Miał też bardzo dobry kontakt z moim zastępcą, pułkownikiem Alefem; cały czas byli razem.

Russell: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 8.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 8

[^r]

Warszawa, dnia 11 IX 1946

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Poleciłem II wiceministrowi obrony narodowej generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu przeprowadzenie inspekcji dotychczasowej pracy Waszego attachatu.

W związku z tym rozkazuję Wam ściśle zastosować się do instrukcji i zleceń gen. broni Świerczewskiego.

^sMinister Obrony Narodowej
Michał Żymierski
Marszałek Polski^s

^r *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo. L.p. 0320/II.

^s *Oddano za pomocą pieczątki. Poniżej podpis odręczny oraz pieczęć okrągła z godłem:* Ministerstwo Obrony Narodowej.

Generał Modelski: Generał Świerczewski chciał mnie również zmusić, abym udał się z nim na spotkanie z Amerykanami polskiego pochodzenia. Miałem obowiązek wykonać jego rozkaz, jednak odmówiłem.

Russell: Czy generał [sic!] Żymierski nakazał panu powrót do Polski po inspekcji?

Generał Modelski: Nie. Powiedział mi, że Warszawa się obawia, iż jeśli mi powiedzą dokładnie, żebym wrócił, odmówię.

Russell: Kolejny dokument jest datowany na 30 grudnia 1946 r., oznaczony jako „tajny” i podpisany przez Mariana Spychalskiego. Podpisał on ten dokument jako generał dywizji. Pisze w nim, że jego zdaniem środowisko w Stanach Zjednoczonych zaczyna wywierać wpływ na pana.

Generał Modelski: To jest prawdopodobnie wyrzut w stosunku do mnie.

Russell: Dokument ten zwraca pana uwagę na to, że pańskim zadaniem jest ukazanie rozwoju życia wojskowego w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Tak.

Russell: Dokument ten zawiera również krytykę pańskiej podróży na Filipiny?

Generał Modelski: Tak.

Russell: Panie przewodniczący, proszę, aby ten dokument włączono do protokołu jako dowód rzeczowy nr 9.

Wood: Bez sprzeciwu, niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 9

[¹]

Warszawa, dnia 30 grudnia 1946 r.

Tajne

Egz. nr ...

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Oceniając Wasze dotychczasowe raporty, muszę stwierdzić, że są one chaotyczne i mało wartościowe zarówno pod względem treści, jak i układu.

Sposób tematycznego ujęcia zagadnień poruszonych w raportach świadczy, że ulegacie wpływowi środowiska, tracając w znacznej mierze poczucie obiektywizmu w realnej ocenie sytuacji i dążeń polityki amerykańskiej.

Byłoby rzeczą nader wskazaną, byście rozpoznawali zjawiska, docierając do ich źródła, a oceniali je spokojnie, z umiarem, z pewnej odległości, wolni od nawyków myślowych świata wielkokapitalistycznego. Wtedy materiały wasze rzucą nam prawdziwe światło na te zagadnienia, które nas interesują.

Praca Wasza winna polegać na wszechstronnym zbieraniu wiadomości i informacji, niezależnie od odcinka Polonii amerykańskiej, o całokształcie życia wojskowego, gospodarczego i politycznego St. Zjednoczonych.

¹ *Piecząt z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo. L.p. 0713/II.

Raporty Wasze winny być nacechowane obiektywizmem i mają zawierać rzeczowe informacje i sprawdzone wiadomości.

Zwracam uwagę, że podstawowym Waszym zadaniem jest śledzenie rozwoju życia wojskowego St. Zjednoczonych, mając na względzie przede wszystkim kierunki szkolenia, organizacji i uzbrojenia jednostek, z wojskami Gwardii Narodowej włącznie.

Tym więc zagadnieniom należy poświęcić w pierwszym rzędzie uwagę i *gros* pracy attachatu.

Poza tym Wasz wyjazd na Filipiny był zupełnie niewskazany.

W przyszłości – polecam wszelkie wyjazdy o charakterze dyplomatyczno-reprezentacyjnym uprzednio uzgadniać ze mną.

"Zastępca naczelnego dowódcy Wojska Polskiego
do spraw politycznych
Marian Spychalski inż. gen. dyw."

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] J.K. 14 XII 1946 r.

Druk B.I. Nr dz. 13

Wheeler: Generale Modelski, kolejny dokument, datowany na 24 lutego 1947 r., jest skierowany do generała Modelskiego w Waszyngtonie przez Wojsko Polskie; został podpisany przez generała brygady Komara. W dokumencie stwierdza się:

„Proszę przysłać szczegółowy wykaz waszych informatorów, uwzględniając:

- 1) nazwisko i imię informatora,
- 2) wiek,
- 3) dokładny adres,
- 4) sposób kontaktowania się z nim,
- 5) dotychczasowa praca,
- 6) wynagrodzenie,
- 7) opinia”.

Ponadto pojawia się instrukcja: „Po przeczytaniu należy zniszczyć”.

Generale Modelski, czy może pan zidentyfikować ten dokument i wyjaśnić komisji jego znaczenie?

Generał Modelski: Jest to dowód na szpiegostwo. Chcieli, żebym pozyskał agentów. Nigdy nie miałem żadnych agentów, ale napisałem im, że mam. Jest to bardzo interesujące, proszę zajrzeć do tego (wskazując dokument). Został zaadresowany do mnie, lecz wysłany do dwóch osób. Nie tylko ja go otrzymałem, lecz również pułkownik Alef. Wysłano dwie kopie, a ja otrzymałem tylko jedną. Moim zdaniem druga została wysłana do pułkownika Alefa.

Russell: Nie zastosował się pan do instrukcji, aby zniszczyć pismo?

Generał Modelski: Nie.

^u Oddano za pomocą pieczętki. Poniżej podpis odręczny.

Russell: Czy pułkownik Alef starał się kiedykolwiek sprawdzić, czy pan je zniszczył?

Generał Modelski: Nie.

Russell: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu jako dowód rzeczowy nr 10.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 10

[w]

Ściśle tajne

Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Proszę przysłać szczegółowy wykaz waszych informatorów, uwzględniając:

- 1) nazwisko i imię informatora,
- 2) wiek,
- 3) dokładny adres,
- 4) sposób kontaktowania się z nim,
- 5) dotychczasowa praca,
- 6) wynagrodzenie,
- 7) opinia.

Po przeczytaniu należy zniszczyć.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP

(-) Komar gen. bryg.

Odbito w 3 egz.

Egz. nr 1-2 – wg rozdz[ielnika]

3 – aa.

Sporz[ądził] M.Z. 15 II 1947

Druk E.B. Nr dz. 26

Wheeler: Kolejny dokument datowany jest na 24 lutego 1947 r. Jest pan w nim proszony o przeanalizowanie organizacji Ministerstwa Obrony Narodowej – dokładnie tak, Ministerstwa Sił Lądowych, Powietrznych i Marynarki Wojennej. Proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 11.

Wood: Bez sprzeciwu, niech się tak stanie.

^w *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0930/II, 24 luty 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

Dowód rzeczowy nr 11

[^x]

Tajne
Egz. nr ...

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. Modelski

W związku z tym, że unifikacja sił zbrojnych USA została dokonana, proszę rozpracować organizację Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Ministerstwa Sił Lądowych, Lotnictwa i Marynarki.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP
(–) Komar gen. bryg.^y

Odbito w 2 egz.
Egz. nr 1 – adres[at]
2 – aa.
Sporz[ądził] M.Z. 21 II 1947 r.
Druk E.B. Nr dz. 30

Wheeler: Kolejny dokument nosi datę 24 marca 1947 r. Pochodzi ze Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i jest skierowany do attaché wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie. Został podpisany przez generała brygady Komara. W piśmie tym generał Modelski proszony jest o dostarczenie szczegółowych danych na temat organizacji floty na niższych szczeblach, szczegółowych danych na temat organizacji sił powietrznych marynarki wojennej, organizacji i eksploatacji jednostek podwodnych oraz charakterystyki i metod szkolenia personelu marynarki wojennej. Generale Modelski, czy mógłby pan to potwierdzić wobec komisji?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Czy usiłował pan w jakikolwiek sposób uzyskać informacje, o które proszono w tym piśmie, generale Modelski?

Generał Modelski: Nie. Informacje ode mnie były jedynie fikcyjne bądź zaczerpnięte z gazet.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 12.

Wood: Niech tak się stanie.

^x *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr.

^y *Powyżej podpis odręczny.*

Dowód rzeczowy nr 12

[z]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Proszę o przysłanie następujących danych, dotyczących amerykańskiej marynarki wojennej:

- a) szczegółowa organizacja flot na szczeblach niższych,
- b) szczegółowa organizacja lotnictwa marynarki,
- c) organizacja i eksploatacja jednostek podwodnych,
- d) charakterystyka i metody wyszkolenia personelu marynarki.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP
(-) Komar gen. bryg.^{aa}

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2- aa.

Sporz[ądził] M.Z. 11 III 1947 r.

Druk E.B. Nr dz. 14

Wheeler: Kolejny dokument pochodzi z 5 maja 1947 r. i został podpisany przez Michała Żymierskiego, marszałka Polski. W piśmie tym ponownie pańską uwagę kieruje się na fakt, że ulega pan niepożądanym wpływom w Stanach Zjednoczonych i że powinien pan współpracować w bardziej ścisły sposób z pułkownikiem Alefem. Panie przewodniczący, proszę, aby ten dokument włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 13.

Wood: Niech tak się stanie.

^z *Piecząc z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 01051/II, 24 marca 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

^{aa} *Poniżej podpis odręczny.*

Dowód rzeczowy nr 13

[^{bb}]

Warszawa, dnia 5 maj 1947 r.
Ściśle tajne
Egz. nr ...

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

^{cc}do rąk własnych^{cc}

Pomimo moich dotychczasowych uwag i wskazówek stwierdzam na podstawie waszych sprawozdań, że w dalszym ciągu bezkrytycznie ulegacie wpływowi otoczenia i nastrojom podsycanym przez koła finansowe rządzące obecnie Stanami Zjednoczonymi.

Wynika z Waszych raportów i ocen, że często nie umiecie odróżnić rozmaitych zjawisk, faktów i inspirowanych wiadomości od rzeczywistych dążeń i tendencji polityki amerykańskiej.

W rezultacie Wasze naświetlenie sytuacji gospodarczo-politycznej St. Zjednoczonych nie tworzą realnego obrazu rzeczywistości amerykańskiej i stanowią jedynie odbicie propagandy kół rządzących.

Utrzymywanie stałych stosunków oficjalnych i towarzyskich z ludźmi o różnych światopoglądach i należących do odmiennych ugrupowań politycznych należy do Waszych obowiązków służbowych i powinno umożliwić Wam wyrobienie wszechstronnego i właściwego sądu o całokształcie zjawisk zachodzących w życiu St. Zjednoczonych. Przyznany Wam dodatek reprezentacyjny przeznaczony jest dla tego celu i winien być z pożytkiem dla służby wykorzystany.

Wasze dotychczasowe analizy, oceny i wnioski dotyczące sytuacji w USA różnią się od opinii płk. Alefa w teście sprawie.

Mając na względzie usprawnienie sprawozdawczości attachatu oraz uzyskanie szerszego naświetlenia całokształtu życia amerykańskiego, polecam zacieśnić współpracę z płk. Alefem i dążyć do obiektywnej i rzeczowej oceny zagadnień wojskowych oraz zjawisk życia gospodarczo-politycznego St. Zjednoczonych.

Minister Obrony Narodowej^{dd}
Michał Żymierski
Marszałek Polski

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] J.M. 5 V 1947

Druk D.I. Nr dz. 138

^{bb} *Pieczęć z godłem:* Ministerstwo Obrony Narodowej. Nr 01253/II.

^c *Dopisano odręcznie.*

^{dd} *Poniżej podpis odręczny. Obok pieczęć okrągła z godłem:* Ministerstwo Obrony Narodowej.

Russell: Następny dokument nosi datę 31 maja 1947 r. i został podpisany przez generała brygady Komara, którego w poprzednich dokumentach określano jako pułkownika. W piśmie tym generał Modelski proszony jest o zdanie sprawozdania do końca czerwca na temat wszystkich kwestii i problemów, które powierzyły mu siły wywiadowcze w Polsce. Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 14.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 14

[^{cc}]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Proszę o załatwienie wszystkich kwestii i zagadnień poruszonych przez nas, na które dotychczas nie dostaliśmy odpowiedzi, do końca czerwca br.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP^{ff}
(-) Komar gen. bryg.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] M.Z. 28 V 1947

Druk W.B. Nr dz. 278

Wheeler: Kolejny dokument nosi datę 31 maja 1947 r. i został skierowany przez Wojsko Polskie do generała Modelskiego; podpisał go „generał brygady Komar”. W piśmie tym znajduje się odniesienie do poprzedniego sprawozdania, przedstawionego przez generała Modelskiego Wojsku Polskiemu, w którym wskazał on, że regularna armia prawdopodobnie liczy 2 431 000 żołnierzy. Generał Komar stwierdza, że liczba ta nie jest zgodna z poprzednim sprawozdaniem, w którym generał Modelski podaje, iż regularne siły zbrojne mają osiągnąć poziom 1 070 000 żołnierzy. Generał Komar oświadcza również, że informacje od Modelskiego nie pokrywają się z informacjami uzyskanymi z innych źródeł. Generał Komar stwierdza dalej, że Armia Stanów Zjednoczonych została podzielona na siedem armii, zamiast sześciu, oraz prosi o mapę ze wskazaniem nowego podziału, łącznie z danymi wyjaśniającymi motywy i cele tej zmiany. Czy mógłby pan, generale, przyjrzeć się temu dokumentowi i powiedzieć komisji, czy jest to wierna fotokopia oryginału?

^{cc} *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 01374/II, 31 maja 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

^{ff} *Poniżej podpis odręczny.*

General Modelski: Tak, jest to wierna fotokopia.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 15.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 15

[^{es}]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

I. Według raportu Waszego: L. 64/I.M. tjn/46, armia regularna ma liczyć 2 431 000 ludzi. Cyfra ta nie zgadza się z poprzednim Waszym raportem: L. 52/I.M. tjn/46, w którym podajecie, że armia żąda w swoim programie obrony narodowej ustalenia swej siły regularnej do wysokości 1 070 000 ludzi.

Cyfry te (jak w jednym, tak w drugim raporcie) nie pokrywają się również z danymi, jakie posiadamy z innych źródeł.

W związku z powyższym proszę o sprawdzenie powyższych danych i ponowne podanie stanu liczebnego armii regularnej sił lądowych wraz z wyszczególnieniem źródeł informacji.

II. W związku z nowym podziałem terytorium USA na 7 armii w miejsce dotychczasowych 6 (L. 64/I.M. tjn/46) proszę o przysłanie mapy z naniesionym nowym podziałem oraz danych wyjaśniających motywy i cel przeprowadzonej zmiany.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP^{hh}
(-) Komar gen. bryg.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] M.Z. 27 V 1947

Druk I.I. Nr dz. 172

Wheeler: Następnym dokumentem pochodzi z 31 maja 1947 r. Skierowany został przez Wojsko Polskie do generała Modelskiego w Waszyngtonie. Podpisał go generał brygady Komar. Pismo to stanowi z grubsza reprimendę od generała Komara dla generała Modelskiego, w której Komar stwierdza, że informacje Modelskiego opierają się na historiach z gazet. Oświadcza również, że generał Modelski nie dostarcza informacji, o które uprzednio prosił Komar. Panie prze-

^{es} *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 01375/II, 31 maja 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

^{hh} *Poniżej podpis odręczny.*

wodniczący, uprasza się o włączenie tego dokumentu do protokołu i oznaczenie go jako dowód rzeczowy nr 16.

Wood: Niech tak się stanie. Przewodniczący chciałby teraz odroczyć przesłuchanie do jutra – w piątek, 1 kwietnia 1949 r., do godziny 9.30 rano.

Dowód rzeczowy nr 16

[ⁱⁱ]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Ocena materiałów za okres 1 II – 30 IV 1947

Otrzymane przez nas materiały (prawie wszystkie, z wyjątkiem zagadnienia niemieckiego) oparte są tylko na prasie. Posiadają one wprawdzie wartość informacyjną, lecz nie zawierają tego, na czym nam w pierwszym rzędzie zależy, to jest – kwestii terminowych, wpływających z wykazu zagadnień przesłanego Wam pismem nr 0827/II. Jest rzeczą zrozumiałą, że prasa jest ważnym źródłem informacji, jednak nie może być źródłem jedynym.

Nie odwracając uwagi od spraw stałych i bieżących, proszę przystąpić w myśl ww. pisma 0827/II do spraw terminowych.

Do końca kwietnia nie otrzymaliśmy żadnych materiałów odnośnie:

a) sprawy terminowe:

1. organizacja artylerii,
2. organizacja broni pancерnej,
3. organizacja lotnictwa,
4. stan liczbowy armii, marynarki i lotnictwa;

b) sprawy stałe:

1. ewidencja wielkich jednostek,
2. przemysł radiowy,
3. handel,
4. finansowanie strefy okupacyjnej Niemiec (kapitał i jego penetracja w Niemczech),
5. Bank Importowo-Eksportowy,
6. Międzynarodowy Fundusz Walutowy,
7. przemysł zbrojeniowy,
8. komunikacja – transport.

Opracowanie tych wakujących danych, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawy terminowe, proszę traktować jako b. pilne, jako pierwsze zadanie attachatu.

ⁱⁱ *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 01373/II, 31 maja 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WPⁱⁱ
(-) Komar gen. bryg.

Odbito w 2 egz.
Egz. nr 1 – adres[at]
2 – aa.
Sporz[ądził] M.Z. 27 V 1947
Druk D.I. Nr dz. 173

Niniejszym zarządzo no odroczenie przesłuchania do następnego dnia.
Obrady zamknięte, [część druga], 1 kwietnia 1949 r.

Zgodnie z wezwaniem podkomisja zebrała się o godzinie 10 rano w pokoju 226, w gmachu Old House Office Building. Jej pracami kierował John S. Wood (jako przewodniczący komisji).

Podkomisję, w skład której wchodził jeden komisarz, utworzyli: John S. Wood – przewodniczący; członkowie zespołu: Louis J. Russell – starszy śledczy oraz William A. Wheeler – śledczy; wszyscy obecni.

Russell: Panie przewodniczący, ponieważ świadek został zaprzysiężony wczoraj, a jest to ciąg dalszy przesłuchania, nie ma potrzeby zaprzysięgać go dzisiaj ponownie.

Wood: Może pan przejść do porządku dziennego.

Wheeler: Kolejny dokument, który generał przekazał komisji, nosi datę 17 października 1947 r. i jest zaadresowany do generała Komara, w odpowiedzi na pismo generała Komara z 12 października 1947 r. Został on podpisany przez generała Modelskiego i nosi tytuł „Opinia kół wojskowych”. Generale Modelski, czy może pan zidentyfikować i wyjaśnić komisji znaczenie tego dokumentu?

Generał Modelski: Tak, były trzy opinie. Tak, to jest prawda.

Wheeler: Skąd pan uzyskał te informacje?

Generał Modelski: To moja osobista opinia. Pytano mnie o Kominform, utworzony w Belgradzie pod koniec 1947 r.⁷ Zapytali mnie, co środowiska wojskowe w Stanach Zjednoczonych sądzą o tym Kominformie.

Wheeler: Innymi słowy, Komar wysłał panu telegram 12 października 1947 r., w którym prosił o informacje na temat nastrojów wśród amerykańskich wojskowych wobec utworzenia Kominformu?

Generał Modelski: Chciał dowiedzieć się, jakie jest nastawienie kręgów wojskowych. Powiedziałem im, że panuje opinia, iż Komintern⁸ nigdy nie umarł.

Wheeler: Panie przewodniczący, chciałbym, aby dokument ten włączono do protokołu jako dowód rzeczowy nr 17.

Wood: Niech tak się stanie.

ⁱⁱ Poniżej podpis odręczny.

⁷ Kominform, czyli Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych, powstało 27 IX 1947 r. na specjalnie w tym celu zorganizowanej konferencji w okolicach Szklarskiej Poręby. Belgrad był pierwszą siedzibą nowo powstałej organizacji.

⁸ Poprzednik Kominformu; Międzynarodówka Komunistyczna, założona w Moskwie w 1919 r., zlikwidowana przez Stalina w 1943 r.

Dowód rzeczowy nr 17

Szyfrogram nr ...

Dokąd: Warszawa

Do kogo: Generał W[acław] Komar

Na tamt[ejszą] depezę z dn. 12 X 1947 r.

Ściśle tajne

Czynienie odpisów wzbronione

17 X 1947

2. Opinia kół wojskowych

Akt belgradzki ma również aspekt wojskowy: odwrócenie uwagi od celu głównego, a skierowanie jej na cele ważne, lecz w obecnej sytuacji drugorzędne, a to na Włochy i Francję. Tym poglądom zresztą dał już wyraz sztab amerykański, sprzeciwiając się wysyłce wojsk do Palestyny, która w obecnej sytuacji przedstawia więcej aniżeli drugorzędny cel rozważań wojskowych.

Wprawdzie Związek Sowiecki dzięki swojemu centralnemu położeniu ma przewagę strategiczną w możliwości wyboru dowolnego kierunku ataku czy też ataków i rozproszenia sił ewentualnego przeciwnika czy też przeciwników, to z drugiej strony, nie dysponując swobodą mórza, ostatecznie sam będzie musiał ulec temu rozproszeniu.

Dawne stosowanie strategii przestrzennego odwrotu (Napoleon czy Hitler) nie odegra już tej roli w nowoczesnej strategii.

Konsekwencją ofensywy belgradzkiej będzie: przyjęcie ustawy o powszechnej służbie wojskowej, podniesienie budżetu wojskowego i przyspieszenie gotowości bojowej St[anów] Zjednoczonych oraz wstrzymanie wszelkiej pomocy finansowej i eksportu, który mógłby wzmocnić Związek i blok wschodni, krótko mówiąc – zaostrenie wojny gospodarczej.

Następny raport poświęcę opinii kół dyplomatycznych.

Gen. dyw. I[zydor] Modelski

Wheeler: Następny dokument, datowany na 16 października 1947 r., adresowany jest przez generała Modelskiego do generała Komara. Jest to odpowiedź na wiadomość z 12 października 1947 r., w której – jak zeznał generał Modelski – generał Komar prosi o informacje polityczne, wojskowe i dyplomatyczne. Czy zechciałby pan zidentyfikować ten dokument jako fotokopię oryginału przekazanego niniejszej komisji?

Generał Modelski: Tak, jest to fotokopia oryginału.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 18.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 18

Depesza

Tajne
Waszyngton, 16 X 1947

Generał W[acław] Komar
Warszawa

Na tamt[ejszą] depeszę z dn. 12 X 1947.

1. Opinia kół politycznych: Biuro Informacyjne w Belgradzie to manewr natury propagandowej, niewątpliwie ofensywny w celu podtrzymania ruchów komunistycznych we Włoszech i Francji. Nie jest to odrodzenie Kominternu, który „never died”.

Jako wyraz oficjalny rządów bloku słowiańskiego niewątpliwie zaostriży on toczącą się wojnę gospodarczo-polityczną i nie przyczyni się do utrzymania pokoju, gdyż blok zachodni nie dopuści do załamania się planu Marshalla. Wręcz przeciwnie, zaosttrzający się konflikt doprowadzi raczej do załamania się planów odbudowy w Europie Wschodniej na skutek utraty możliwości zbytu i eksportu węgla. Bez pomocy Zachodu nie ma odbudowy Wschodu. Koncepcja gospodarczo-polityczna bloku wschodniego jest skazana na powolną, ale pewną śmierć na skutek załamania gospodarczego i innych jeszcze różnic poglądów na świat ludzi zamieszkujących Europę jako całość.

Tylko powszechna rewolucja w Europie Zachodniej może wciągnąć tę część Europy w orbitę gospodarczo-polityczną Związku Sowieckiego. A na to się nie zanosz i to się nie uda.

Krok ofensywny bloku wschodniego jest drugim wielkim potknięciem się polityki Związku Sowieckiego na terenie międzynarodowym, zbliżającym raczej wojnę aniżeli pokój światowy.

Jeżeli chodzi o węgiel polski, na eksporcie którego rząd polski opiera swoją politykę gospodarczą odbudowy kraju, to węgiel ten, jakkolwiek tańszy i tak potrzebny dla odbudowy Europy Zachodniej, może być zastąpiony innym, chociażby droższym węglem.

Jutro nadam opinię kół wojskowych.

Generał dywizji dr I[zydor] Modelski
attaché wojskowy i lotniczy

Wheeler: Kolejny dokument, datowany na 18 października 1947 r., zaadresowany jest przez generała Modelskiego do generała Komara i jest odpowiedzią na trzecią część telegramu przysłanego 12 października 1947 r. generałowi Modelskiemu przez generała Komara, w której prosi on o opinię środowisk dyplomatycznych. Czy może pan zidentyfikować ten dokument jako fotokopię oryginału, który znajduje się w pańskim posiadaniu?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 19.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 19

Depesza

Tajne
Waszyngton, 18 X 1947 r.

Gen. W[acław] Komar

Na tamt[ejszą] depeszę z dn. 12 X 1947

3. Opinia tut[ejszych] kół dyplomatycznych (Am[eryka] Łacińska).

Akt warszawsko-belgradzki jest próbą politycznego podtrzymania wojny gospodarczej, wypowiedzianej planowi Marshalla.

Pierwszą odpowiedzią St[anów] Zj[ednoczonych] jest rezygnacja podsekretarza stanu Claytona⁹ i wiszący bojkot gospodarczy Związku i bloku wschodniego. Jedną z następnych będzie zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem przez państwa Ameryki Południowej.

Niewątpliwa przegrana Związku w wojnie gospodarczej spowoduje klęskę polityczną Związku, a do akcji militarnej Rosja w obecnych warunkach nie jest jeszcze przygotowana.

Jak praktyka dotychczasowa wskazuje, komunizm nie jest w stanie bez użycia do tego celu sił zbrojnych opanować jakiegokolwiek narodu na rzecz koncepcji świata komunistycznego. Tylko siłą zbrojną dokonała tego Rosja, już to jako aliant, już to jako okupant w Europie Wschodniej.

Akt zastraszenia politycznego manifestem 6 października br. wywołał odwrotny skutek.

Hemisfera^a zachodnia udzieli St[anom] Zj[ednoczonym] pełnego poparcia, także militarnego. Ameryka Łacińska dysponuje świetną, chociaż małą armią, zorganizowaną i wyszkoloną przy pomocy instruktorów St[anów] Zj[ednoczonych].

Stany Zjednoczone niezmiernie wzmocnione w swojej pozycji nie ustąpią i nie pójdą na fałszywy kompromis.

Akt belgradzki jest dowodem słabości sowieckiej i jest wstępem do zmierzchu wpływów politycznych Związku.

Jakikolwiek będzie wynik toczącej się obecnie wojny politycznej i gospodarczej i niezależnie od tego, czy się Związek usunie z ONZ, czy też nie, sprawa uregulowania granic musi być ostatecznie rozstrzygnięta na ogólnej konferencji pokojowej Narodów Zjednoczonych.

Generał dywizji I. Modelski

Wheeler: Następnym dokumentem przedstawionym komisji, datowany na 2 stycznia 1947 r., skierowany został przez Wojsko Polskie do generała dywizji Modelskiego, attaché wojskowego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie. Zawiera pięć stron w języku polskim i nosi podpis generała Komara. Pismo jest zatytułowane: „Ocena raportów z miesiąca sierpnia, września i października

^a Tj. półkula.

⁹ Will Clayton, podsekretarz stanu ds. ekonomicznych.

1946 r.”. Dokument ten jest reprimendą dla generała Modelskiego, w której stwierdzono, że rząd polski oceniając sprawozdania odkrył wiele rozbieżności oraz dużą przesadę, szczególnie w kwestii bomby atomowej, w większości przypadków zaś brak obiektywizmu. W całym tym raporcie generał Modelski krytykowany jest za przekazywanie fałszywych informacji. Czy mógłby pan przyjrzeć się temu dokumentowi i zidentyfikować go dla komisji jako fotokopię oryginalnego dokumentu?

Generał Modelski: Tak. Wszystko się zgadza.

Wheeler: Czy chciałby pan to w jakiś sposób skomentować, generale?

Generał Modelski: Tak. Gdy tu przybyłem, nie było mi łatwo wykonywać to, o co mnie proszono, a potem pułkownik Alef powiedział mi, że się nie staram. Moim celem stało się jak najdłuższe pozostanie tutaj po to, aby zdemaskować działania mojego zastępcy bądź im zapobiec. Dlatego też wysyłałem wiadomości z gazet, jednak chciałem pokazać rządowi polskiemu w Warszawie, że wszystkie informacje, które posiada, przysyłane z innych źródeł lub przez pułkownika Alefa, są nieprawdziwe. Takie przedstawienie obrazu sytuacji nie było łatwym zadaniem. W związku z tym proszę ocenić sposób, w jaki zrelacjonowałem strajk Lewisa. Pułkownik Alef powiedział mi, że to początek rewolucji, ale ja napisałem, że to nieprawda, ponieważ strajk Lewisa nie zaszkodzi bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych. Napisałem im, że sytuacja jest pod kontrolą, nawet w przypadku braku węgla miękkiego¹⁰, ponieważ Stany Zjednoczone posiadają duży ropociąg i gazociąg z Teksasu. Następnie poproszono mnie o przysłanie sprawozdania na temat ropociągów, ale nie odpowiedziałem.

Wheeler: Ponieważ pismo to było adresowane do pana i został pan skrytykowany za dostarczane informacje, jak również za nieścisłości w przedstawianych informacjach, czy może pan wyciągnąć wniosek, że Komar miał inne kontakty w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Czy wie pan o jakichkolwiek podobnych jednostkach?

Generał Modelski: Tak. Pod kierownictwem pułkownika Alefa. Zakładam, że inne kraje zza żelaznej kurtyny również otrzymały podobne instrukcje.

Wheeler: Czy kiedykolwiek czytał pan którekolwiek ze sprawozdań pułkownika Alefa przedstawianych Komarowi?

Generał Modelski: Nigdy, chociaż prosiłem go o to wielokrotnie.

Wheeler: Czy orientuje się pan, by składał on raporty wywiadowcze?

Generał Modelski: Oczywiście.

Wheeler: Czy wie pan, by ktokolwiek jeszcze, oprócz pułkownika Alefa, usiłował dostarczać tajne informacje dla polskiego bądź sowieckiego rządu?

Generał Modelski: Jestem tego całkowicie pewien.

Wheeler: Ale nie zna pan nazwisk?

Generał Modelski: Wszyscy attaché zza żelaznej kurtyny dostarczają informacje dla swoich rządów, a ponieważ sowiecki kierownik służby wywiadowczej, tzw. wewnętrznej i zewnętrznej – marszałek Beria¹¹, jest szefem tzw. bezpieki,

¹⁰ Używa się także alternatywnej nazwy węgiel bitumiczny, bituminowy.

¹¹ Ławrientij Beria (1899–1953), szef NKWD (1938–1945) i wicepremier ZSRS (1941–1953). Przez wiele lat prawa ręka Stalina, jeden z największych zbrodniarzy komunistycznych, osobiście

jako minister w Związku Sowieckim, to wszystkie kwestie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, łącznie z wojskową służbą wywiadowczą, podlegają jemu. On jest źródłem rozkazów za żelazną kurtyną.

Wheeler: Czy zna pan jego imię?

Generał Modelski: Nie, nie pamiętam.

Wheeler: Czy kiedykolwiek kontaktował się pan z nim osobiście?

Generał Modelski: Nie, ponieważ zostałem wysłany za granicę.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 20.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 20

[^b]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Ocena raportów z miesiąca sierpnia, września i października 1946 r.

Uwagi ogólne

Sytuacja zarówno wojskowa, polityczna, jak i gospodarcza Stanów Zjednoczonych naświetlona subiektywnie.

Wiadomości jednostronne, często bez podania źródeł, przy czym widoczny wpływ pewnych, o znanym obliczu, wielkokapitalistycznych kół amerykańskich.

W raportach należy odróżnić dwie zasadnicze części, które przeplatają się w poszczególnych opracowaniach.

Pierwsza część – to dane i informacje z dziedziny wojskowej, druga – to uogólnienia polityczne i polityczno-wojskowe.

Odnosnie części pierwszej, która przedstawia dla nas temat, interesujący nas przede wszystkim, potrzebujemy informacji odpowiadających pewnym podstawowym warunkom: muszą one być obiektywne, systematyczne, prawdziwe, konkretne i opracowane planowo.

Niektóre dane i informacje, jak np. o budżecie, pewne szczegóły z zakresu lotnictwa i inne, są pożytecznymi przyczynkami do studiów nad tymi zagadnieniami i zostały odpowiednio wykorzystane.

Należy jednak stwierdzić, że poważna część otrzymanych informacji nie odpowiada wyżej wspomnianym warunkom.

odpowiedzialny m.in. za zbrodnię katyńską. W 1945 r. został marszałkiem ZSRS, a rok później członkiem Biura Politycznego WKP(b).

^b *Piecząt z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0724/II, 2 styczeń 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

Nasze Biuro Studiów znalazło w nich wiele niecisłości, przesadę w ocenie, szczególnie jeśli chodzi o broń atomową, oraz w większości wypadków brak obiektywizmu.

Uwagi szczegółowe

W raporcie z 26 VIII 1946 – znajdujemy informacje o nowych wynalazkach wojennych w St. Zjednoczonych AP. Również w raporcie z 5 IX 1946 podane są na 8 stronach informacje o broni atomowej. W tym ostatnim raporcie czytamy: „Wicher spowodowany wybuchem bomby (atomowej) w porównaniu z naturalnym wichrem lądowym, wynoszącym zaledwie 5 mil/godz., osiąga szybkość 30–40 mil/godz. (str. 1)”.

Dane te są niezgodne ze stanem faktycznym, bo szybkość wichru lądowego wynosi 32–39–46 mil na godzinę, nie zaś 5 mil/godz. (wiaterek o szybkości 4–7 mil/godz. jest ledwie dostrzegalnym – patrz *Air Navigation P.V.H. Weems Lieutenant Commander*, New York Mc Graw-Hill Book Company, inc. 1942, str. 400).

Wicher więc wywołany ponoć wybuchem bomby atomowej o szybkości 30–40 mil/godz. nie jest znów tak groźny.

Na str. 3 raportu czytamy: „Wybuch bomby atomowej w centrum eksplozji wytwarza kulę ogniową kilkadziesiąt stóp średnicy. Temperatura centrum tej kuli wynosi miliony stopni C. Uczni oceniają temperaturę tej kuli ogólnie na 8000° do 9000°C. Fale ogniowe działały na odległości do 13 700 stóp”.

Abstrahując od tego, że drugie zdanie przytoczonego ustępu jest w ogóle niezrozumiałe, to następne zdanie, gdzie jest mowa o ocenie uczonych – przeczy poprzedniemu.

Na stronie 6 raportu z 5 IX 1946 podany jest stan liczbowy dywizji piechoty na 14 037, faktycznie jednak wynosi on 13 404. Gdy chodzi o stan liczbowy nowych dywizji piechoty, to 17 000 jest w przybliżeniu zgodne, ale nie ściśle, przy czym nowe etaty dywizji piechoty są wzorowane na angielskiej dywizji piechoty z nieznacznymi zmianami.

We wszystkich raportach, szczególnie tam, gdzie mowa o pozycji strategiczno-wojennej St. Zjednoczonych – o gotowości sił zbrojnych i broni atomowej, spotykamy często ogólnikowe i przesadne określenia, bez podania konkretnych danych.

Np. w raporcie z 26 VIII 1946 na str. 4 czytamy, że nowe poszukiwania doprowadziły do wynalezienia „cząstki tzw. messon – **niebywale potężniejszej** aniżeli cząstki zwolnionej przy bombie atomowej. To jak gdyby próby stworzenia **nowego potwora, superbomby atomowej, to zn[aczy] bomby kosmicznej**”.

Również ocena eksperymentu na atolu Bikini jest przesadna. Nawet z prasy światowej wiadome jest, że wyniki na Bikini nie dają powodów do superlatywów. W raporcie z 5 IX 1946 na str. 2 czytamy: „potworność siły poddmuchu (przy wybuchu bomby atomowej) jest **wprost nie do pojęcia**”, przy czym szybkość tego poddmuchu jest określona na 30–40 mil/godz. Jest to widoczna przesada, gdy zważymy, że szybkość sztormu wynosi 75 mil/godz., a wiatr o szybkości 30–40 mil wspomniany wyżej komandor Weems określa jako *moderate gale*, czyli umiarkowany! Wobec tego wszelkie rozważania zawarte w raporcie o strasznych skutkach owego poddmuchu nie są przekonywujące.

Budżet wojskowy USA

Raport z 19 IX 1946 r. (wg listu Wallace'a):

Armia i marynarka 13 000 milionów dolarów. Likwidacja działalności wojennej – 5000 mln dol.

Długi i zaopatrzenie weteranów 10 000 mln dolarów.

Razem: 28 000 mln dolarów.

Raport z 19 X 1946 r.:

Budżet dla całości sił zbrojnych 11 363 mln dol.

Raport z 14 X 1946 r. (wg Rex Collier, „The Sunday Star”):

Budżet Obrony Narodowej 28 000 mln dol.

Armia i Marynarka 18 160 mln dol., w tym koszta demobilizacji i reparacji wynikłych ze stanu wojennego.

Raport z 14 X 1946 r. (wg mowy min[instra] wojny Pattersona):

Budżet Obrony Narodowej 18 500 mln dol.,

w tym: Armia – 5000 mln dol.,

Marynarka – 3000 mln dol.

Budżet wydatków państwowych USA według sprawozdania The National City Bank of New York „Economic Conditions Governmental Finance United States Securities” z września 1946 r.:

War Department – 8060 mln dol.

Navy Department – 5150 mln dol.

Terminal leave of enlisted personnel – 2418 mln dol.

U.S. Maritime Commissions – 290 mln dol.

War Shipping Administration – 412 mln dol.

Other (includes UNRRA) – 2178 mln dol.

National defense subtotal – 18 508 mln dol.

Veterans pensions and benefits – 6205 mln dol.

W sumie, porównując te cyfry, Biuro Studiów staje wobec problemu, które dane są prawdziwe? Kto jest źle poinformowany lub chce źle informować. Wallace, Collier, Patterson czy kto inny?

Zagadkę tę może rozwiązać dokładny raport o budżecie.

Ocena sylwetki prezydenta Trumana jako męża opatrnościowego USA, mającego za sobą całe społeczeństwo amerykańskie, jest zdaniem naszym – fałszywa. Wydaje nam się również, że Truman nie zyskał na autorytecie po wystąpieniach Wallace'a, a przeciwnie – stracił dużo na prestiżu.

Rola związków zawodowych jest mylnie interpretowana, a miano „5 kolumny” nie wytrzymuje krytyki. Zdanie, że akcja związków zawodowych napotyka na zdecydowaną reakcję „zdrowego społeczeństwa” – nasuwa nam pytanie, jaką część społeczeństwa uważacie za zdrową.

Wiadomość o zmianie konstytucji odnośnie czasookresu trwania mandatu członka Kongresu i zmiana postanowień konstytucji co do możliwości

wypowiedzenia przez USA wojny zaczepnej wymagają bezwzględnie podania źródła tych wiadomości (raport 03/I.M. pkt. 7 z 28 VIII 1946).

Jeśli chodzi o perspektywy wybuchu wojny między St. Zjednoczonymi i ZSRR, to nie podzielamy zdania wyrażonego w raporcie z dnia 5 IX 1946 r., str. 7, że „jesteśmy już w przededniu ewentualnego konfliktu...”. Prawdą jest, że istnieją na zachodzie pewne wpływowe grupy podżegaczy wojennych, które napiętnował w swych wypowiedziach marszałek Stalin. Grupy te istotnie podżegają do wojny, ale ogólnie biorąc, jest to szantaż i próba zastraszenia. W bliskiej perspektywie wojna nie grozi. W powstałej sytuacji należy z całym obiektywizmem stwierdzić, że ZSRR nie dąży do agresji, co z wielu waszych raportów jest sugerowane, ale wręcz przeciwnie – dąży do umocnienia trwałego pokoju na świecie.

W raporcie z dn. 26 VIII 1946 na str. 6 podajecie opinię wojskowych amerykańskich, która naszym zdaniem nie jest wcale dowcipną, a raczej cyniczną – określając, „że jedynym kłopotem dzisiaj jest bezbronność wobec konstytucji, która nie pozwala na wojnę zaczepną USA”. Czy nie jest to jawny wyraz chęci agresji przynajmniej tych kół?

Zbyt często powołujecie się na dane zaczerpnięte z badań Instytutu Gallupa, który naszym zdaniem nie tyle bada, co urabia opinię publiczną St. Zjednoczonych, a jego wyniki są często „pia desideria” pewnych wpływowych, na szczęście niezbyt licznych kół. Ze wyniki badań Instytutu Gallupa nie są obiektywne, świadczą np. wyniki podobnych badań w innych instytucjach, jak np. centrum badań opinii publicznej przy uniwersytecie w Denver, Colorado, który przeprowadził ankietę na temat, czy St. Zjednoczone i ZSRR mają decydować się na wojnę. 87% wypowiedzi w całym St. Zjednoczonych brzmiało, że ani naród radziecki, ani amerykański nie pragną wojny i że nie zdecydują się na nią. Tylko 9% dopuściło możliwość zbrojnego konfliktu.

Ogólnie biorąc, nasze Biuro Studiów uważa poważną część informacji za nieściste i tendencyjne, oraz częściowo nieuporządkowane, a wobec tego w większości wypadków nie może korzystać z tych danych i informacji ani jako materiału uzupełniającego, ani porównawczego.

Zgodnie z rozkazem ob. marszałka winniście w pierwszym rzędzie zająć się sprawami wojska, dostarczając mu dane dotyczące:

- 1) doktryny woj[ennej] St. Zjednoczonych.
- 2) organizacji armii lądowej, lotnictwa i marynarki:
 - a) stanu liczbowego – rodzaju zaciągu,
 - b) dyslokacji – uwzględniając bazy.
 - c) uzbrojenia i sprzętu technicznego, a głównie odnośnie armii lądowej:
 - łączności (środki, rodzaj sprzętu),
 - saperów (środki, rodzaj sprzętu),
 - artylerii (sprzęt, dane techniczne),
 - br[oni] pancernej (sprzęt, dane techniczne).
- 3) drobiazgowego opracowania szkolnictwa wojskowego:
 - a) rodzaj szkół,
 - b) ilość szkół,
 - c) czas trwania szkolenia teoret[ycznego], ośrodki i sprzęt,
 - d) rozmieszczenie szkół,
 - e) kierunki i programy szkolenia – nowe doktryny,

f) praktyka w czasie szkolenia i po jego zakończeniu (rodzaj, czas trwania, warunki).

4) korpusu oficerskiego i podoficerskiego:

- a) zaciąg (warunki, ew. ograniczenia),
- b) wyszkolenie teoret[yczne] i prakt[yczne] – poziom,
- c) stan moralny,
- d) położenie materialne.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP^c
(–) Komar gen. bryg.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres

2 – aa.

Sporz[ądził] K.J. 14 XII 1946 r.

Druk B.I. Nr dz. 14

Wheeler: Kolejny dokument, datowany na 5 maja 1947 r., skierowany przez Wojsko Polskie do generała Modelskiego w Waszyngtonie, nosi podpis generała brygady Komara. Pismo to zatytułowane jest „Ocena materiałów z okresu od listopada 1946 r. do stycznia 1947 r.”. Ponownie generał Komar krytykuje informacje przekazane mu przez generała Modelskiego, stwierdza też, że większość tych informacji ma charakter dziennikarski i jeszcze raz krytykuje generała Modelskiego za odniesienie się do wyników ankiety Instytutu Gallupa. Generał Komar prosi również o dodatkowe informacje na temat organizacji i potencjału Gwardii Narodowej, a także informacje dotyczące wydobycia węgla, gazu ziemnego i innych paliw gazowych. Prosi również o informowanie go o wszystkich publicznych wystąpieniach i oświadczeniach oficjalnych liderów oraz ważnych osobistości w Stanach Zjednoczonych. Czy może pan zidentyfikować ten dokument do protokołu, generale?

Generał Modelski: Tak, jest prawdziwy.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu i oznaczono jako dowód rzeczowy nr 21.

Wood: Niech tak się stanie.

^c Poniżej podpis odręczny.

Dowód rzeczowy nr 21

[^d]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Ocena materiałów za okres: listopad 1946 – styczeń 1947 r.

Uwagi ogólne

Raporty Wasze przynoszą dużo materiałów, posiadają jednak przeważnie charakter notatek kronikarskich. Ten sposób ujęcia i naświetlenia tematów sprawia pewne trudności w wykorzystaniu ich jako materiału informacyjnego, porównawczego czy uzupełniającego.

Przykładem w tym względzie może posłużyć np. dozowanie w 17 raportach zagadnienia obrony parametrycznej.

Dla ułatwienia pracy naszego Biura Studiów i stworzenia nam przejrzystego obrazu poruszonych zagadnień, proszę o sporządzanie sprawozdań w formie następującej:

- a) syntetyczne opracowanie całości tematu, dla zagadnień istniejących od dawna z faktami ustalonymi,
- b) opracowania okresowe tematu na podstawie informacji uzyskanych w ściśle określonym czasie.

Sprawozdania odpowiadające pkt. a) proszę, w miarę narastania wydarzeń i rozwoju wypadków, uzupełniać raportami okresowymi.

W dalszym ciągu przytaczacie dość często na poparcie pewnych tez wyniki „badań opinii publicznej” Instytutu Gallupa.

Pisaliśmy Wam o tym i powtarzamy, że wyniki uzyskane przez Instytut Gallupa nie są miarodajne, proszę zestawiać je z wynikami innych instytucji amerykańskich] zajmujących się badaniem opinii publicznej, co ułatwi Wam w pewnym stopniu zorientowanie się i ocenie[nie] nastroju społeczeństwa amerykańskiego.

Opieranie się więc tylko na Instytucie Gallupa jest jednostronne i niewystarczające.

Wraz z informacją proszę zawsze podawać źródło.

Uwagi szczegółowe:

L. 38/I.M.46/Tjn. z dnia 14 XI 1946

Nie jest istotnym, że „budowa dalszych potężnych okrętów wojennych jest w pełnym biegu”, lecz istotnym byłoby wskazać typy tych okrętów, ich tonaż, uzbrojenie. Raport winien być uzupełniony następującym materiałem:

1. Dane techniczne i taktyczne okrętów dostosowanych do tzw. wojny atomowej.

^d *Pieczęć z godłem*: Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 01252/II, 5 maja 1947 r., numer i data wpisane odręcznie.

2. Na czym konkretnie polega zmiana starego ekwipunku na nowy.
3. Jakie są dane co do floty wojennej USA na Morzu Śródziemnym.

L. 31/I.M.46/Tjn. z dnia 16 XI 1946

Wykaz budżetu armii lądowej USA i marynarki wojennej podany wyczerpująco.

L. 43/I.M.46/Tjn. z dnia 18 XI 1946

Raport stanowi oderwana informacja, pojedynczy artykuł, który nie daje całokształtu zagadnienia. Mógłby być fragmentem w przeglądzie prasy amerykańskiej odnośnie granic zachodnich Polski. Podany jako oddzielna informacja, nie może być wykorzystany.

L. 28/I M.46/Tjn. z dnia 21 XI 1946

W uzupełnieniu proszę przysłać warunki planu armii i marynarki przewidującego sześciomiesięczny okres szkolenia młodzieży oraz wyniki tego planu.

L. 49/I.M.46/Tjn. z dnia 23 XI 1946

W uzupełnieniu proszę podać:

1. Dane Gwardii Narodowej i Zorganizowanych Rezerw (organizacja, stan liczbowy, sposób i jakość wyszkolenia, dowódcy).
2. Nazwy okrętów liniowych podlegających likwidacji.
3. Dane o budowie „szybkostrzelnych” krążowników:
 - a) czy są w użyciu i ile,
 - b) program budowy.

L. 52/I M.Tjn./46 z dnia 25 XI 1946

Strajk Lewisa oceniany słusznie i trafnie. Proszę o następujące dane:

- a) jakie stanowisko zajmują koncerny węglowe w sprawie przejścia z węgla bituminowego na gazy,
- b) jakie bazy znajdują się na terenie Persji, ich rozmieszczenie i obsada.

L. 59/I M.Tjn./46 z dnia 11 XII 1946

1. Problem przejścia z węgla na innego rodzaju paliwa jest bardzo ważny. Proszę śledzić techniczną stronę przejścia na gaz ziemny oraz paliwa płynne.

2. Strona 1, wiersz 8 od dołu brzmi: „według oficjalnego wykazu węgiel uruchamia 50,4% przemysłu, olej 10,2%”, proszę wyjaśnić, olej czy ropa. Jeżeli olej, to jaki.

L. 60/I M.Tjn./46 z dnia 14 grudnia 1946

Proszę pilnie śledzić i informować o wszelkich wystąpieniach czynników oficjalnych i wybitnych osobistości USA odnośnie zagadnienia niemieckiego.

L. 61/I M.Tjn./46 z dnia 17 XII 1946

Temat opracowany jednostronnie i dlatego nie nadaje się do wykorzystania. Wypowiedzi Instytutu Gallupa nie są miarodajne, jeśli chodzi o opinię społeczeństwa USA w stosunku do ZSRR.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP^c
(-) Komar gen. bryg.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] M.Z. 29 IV 1947 r.

Druk E.B. Nr dz. 174.

Wheeler: Następny dokument, z 30 czerwca 1946 r., skierowany jest przez Wojsko Polskie do generała Modelskiego i nosi podpis pułkownika W[acława] Komara. Stwierdza się w nim, że plan odwiedzenia przez generała Modelskiego polskich społeczności w różnych miastach Stanów Zjednoczonych uzyskał aprobatę. W dokumencie jest napisane dalej:

„Odbywając takie podróże, wartym podkreślenia jest fakt, że emigranci polscy w Stanach Zjedn. są w zasadzie bardzo czuli na momenty uczuciowej więzi z Polską. Momenty te często były i są wykorzystywane przez obecnie działające na tym terenie agentury londyńskie”.

Generale Modelski, w piśmie tym wskazuje się, że istnieją bliskie powiązania pomiędzy Polakami w Stanach Zjednoczonych a agentami londyńskimi. Generale, czy mógłby pan zidentyfikować londyńskich agentów?

Generał Modelski: To wszyscy, którzy nie chcą mieć nic do czynienia ze Związkiem Sowieckim; to ludzie polskiego rządu na uchodźstwie.

Wheeler: Innymi słowy, agentów londyńskich można by zaliczyć do polskiego podziemia.

Generał Modelski: Może nie w ten sposób. Gdy mnie tutaj przysłali, byli pewni, że wpłynę na Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy sympatyzują z rządem na uchodźstwie w Anglii, w taki sposób, że przeniosą swoje poparcie na obecny rząd polski.

Wheeler: Innymi słowy, mówiąc o agentach londyńskich, mają na myśli osoby, które są przeciwne rządowi komunistycznemu?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Innymi słowy, szykuje się manewr w celu przeciwdziałania obecnemu rządowi?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: A czy można by go określić jako ruch podziemny?

Generał Modelski: Tak jest.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę o włączenie tego dokumentu do protokołu i oznaczenie go jako dowód rzeczowy nr 22.

Wood: Niech tak się stanie.

^c Poniżej podpis odręczny.

Dowód rzeczowy nr 22

[^f]

Tajne
Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

Jako uwagę wstępną komunikuję ogólnie, w jaki sposób ob. marszałek odniósł się do obu listów (z dn. 10 VI i 13 VI br.) odręcznych ob. generała do niego.

Ob. marszałek obu tych pism nie przyjął do wiadomości, ponieważ:

- a) mają charakter listów prywatnych,
- b) w sprawach służbowych wymaga formy korespondencji służbowej.

1. Ocena atmosfery i terenu jako czynników trudnych do pozyskania dla siebie pokrywa się całkowicie z posiadanymi informacjami i dlatego Wasz zamiar nieprowadzenia **początkowo** akcji politycznej zyskał tutaj zrozumienie.

Mając już nawiązane kontakty, jak np. z grupą hallerczyków, momenty polityczne powinny jednak z coraz większym natężeniem charakteryzować te kontakty. Takie stopniowanie podejścia winno być stosowane w każdym innym wypadku.

2. W związku z powyższym zyskał również aprobatę Wasz plan zwizytowania polskich ośrodków w poszczególnych miastach Stanów Zjednoczonych. Odbывая takie podróże, wartym podkreślenia jest fakt, że emigranci polscy w Stanach Zjedn. są w zasadzie bardzo czuli na momenty uczuciowej więzi z Polską. Momenty te często były i są wykorzystywane przez obecnie działające na tym terenie agentury londyńskie.

3. Plan rozszerzenia attachatu w Waszyngtonie o attachat morski i lotniczy jest poważnie rozpatrywany. Żądanie oficera do zleceń dla attaché wojskowych zostało uwzględnione. W dn. 14 lipca br. opuścił mjr **Kierys** Edward Warszawę, udając się *via* Londyn do Waszyngtonu celem objęcia tego stanowiska.

Szef Oddz[iału] II Szt[abu] Gen[eralnego] WP^s
W[acław] Komar płk

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres[at]

2 – aa.

Sporz[ądził] K.S. 29 VII 1946 r.

Druk B.I. Nr dz. 75

Wheeler: Panie przewodniczący, kolejny dokument nie ma daty, jest to chyba kwestionariusz wysłany urzędnikowi polskiego rządu. Generale Modelski, chciałbym, żeby pan zidentyfikował ten dokument i wyjaśnił komisji jego znaczenie.

^f *Pieczęć z godłem:* Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II. Nr 0176/II, 30 lipca 1946 r., numer i data wpisane odręcznie.

^s *Poniżej podpis odręczny.*

General Modelski: Tak. Pomimo że nie jest tajny, jest bardzo ważny dla reżimu komunistycznego. Moim zdaniem wynika on z nakazu Rosji, ponieważ do Polski przysłano wielu jej obywateli; przywdzieli polskie mundury i nakazano im zostać polskimi obywatelami. W ten sposób chciano zwalczać wszystkich wrogów komunizmu z wcześniejszego okresu w polskiej historii – począwszy od pierwszej wojny, tych, którzy walczyli z komunistami. Następnie chciano się dowiedzieć, być może nie tylko ode mnie, lecz od wszystkich ludzi mieszkających w Polsce, kim są ich krewni oraz znajomi za granicą. Celem tego dokumentu jest pozyskanie większej liczby ludzi do służenia interesom Rosji lub komunistów. To dlatego pytają o życiorys, a na wszystkie punkty musi być odpowiedź. Jest to bardzo interesujące, ponieważ w ten sposób znajdują ludzi, których można wyselekcjonować do służby komunistom.

Russell: Innymi słowy, rząd rosyjski przysłał swoją własną piątą kolumnę do Polski i usiłuje utworzyć tutaj drugą, używając takiego kwestionariusza. Również w innych krajach?

General Modelski: Tak.

Wheeler: Generale Modelski, czy udzielił pan odpowiedzi na pismo, które pan właśnie przejrzał?

General Modelski: Nie zrobiłem tego.

Russell: W dokumencie jest napisane: „Czy był lub bliscy krewni byli sądzeni, czy byli poddani śledztwu, czy byli aresztowani, karani sądownie, administracyjnie, dyscyplinarnie, kiedy, gdzie i za co”. Czy może pan wyjaśnić to zdanie?

General Modelski: Moim zdaniem szukają ludzi, których można by wykorzystać do ich celów, ponieważ w Polsce niektórzy członkowie służby bezpieczeństwa to byli przestępcy. Jest to łatwy sposób na dostanie się do tej służby.

Russell: Co mają na myśli, pisząc: „karani administracyjnie”?

General Modelski: To dlatego, że w Polsce istnieje zarówno kara sądowa, jak również ze strony władz administracyjnych, zaś wszyscy ci ludzie to urzędnicy, cywilni bądź wojskowi. Chcieli wiedzieć wszystko o każdym – o jego przeszłości.

Russell: Czy kwestionariusz ten wysłano obywatelom polskim, czy może osobom z Rosji, które przyjęły obywatelstwo polskie?

General Modelski: Przysłano go obu grupom.

Russell: Jednak niektóre z pytań są adresowane wyłącznie do Rosjan?

General Modelski: Dokładnie tak.

Russell: Dwa z pytań są skierowane do Rosjan bądź osób, które były obywatelami Związku Sowieckiego, jak np. to, w którym jest napisane: „Czy służył w Armii Czerwonej, kiedy, gdzie i na jakim stanowisku (ostatnie stanowisko). Stosunek do służby wojskowej w chwili obecnej”. Drugie pytanie brzmi: „Narodowość, obywatelstwo. Czy posiadał obywatelstwo innego państwa i kiedy przyjął obywatelstwo Polski”. Te dwa pytania adresowano konkretnie do Rosjan, którzy przyjęli polskie obywatelstwo?

General Modelski: Nie chcą współpracować z oficerami polskimi. Dlatego przysłano Rosjan, aby przejęli najwyższe stanowiska.

Russell: Czy niektóre z tych osób zostały przysłane do Polski przed rozbiorem?

General Modelski: Zabrali wiele setek tysięcy ludzi z Polski, tak jak to zrobili przed pierwszą wojną światową, i przetransportowali ich wszystkich na Syberię lub w głąb Rosji.

Russell: W związku z kwestionariuszem, który właśnie omówiliśmy, miałem na myśli to, czy niektórzy z tych ludzi pochodzenia rosyjskiego, którzy przyjęli polskie obywatelstwo, nie zostali przysłani do Polski przed podziałem kraju przez Rosję i Niemcy?

Generał Modelski: Tak. W 1939 r., gdy dokonali inwazji Polski, jak również po pokonaniu Niemiec, gdy okupowali Polskę w 1944 r.

Russell: Innymi słowy, Związek Sowiecki ma piątą kolumnę w Polsce od 1939 r.?

Generał Modelski: Tak, od 1939 r. W ten sposób próbują działać i dlatego pytają o to, czym się zajmują Amerykanie polskiego pochodzenia. Powiedzieli mi: w ten sposób sparalizujemy Stany Zjednoczone. Jednak ja widziałem, że jest to niemożliwe, ponieważ większość Amerykanów polskiego pochodzenia tutaj ciągle jest przeciwna komunistom. Niemniej jednak opanowany przez komunistów rząd pragnie wykorzystać amerykańskich Polaków i sprawić, aby polskie organizacje działały w interesie komunistów, jak np. Kongres Słowian Amerykańskich.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę o włączenie tego dokumentu do protokołu i oznaczenie go jako dowód rzeczowy nr 23.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 23

Pisać wyraźnie, czysto i tylko atramentem

Wzór nr 3

Życiorys

Na
(stopień wojskowy, nazwisko, imię i imię ojca)

Sporządza się wg wzoru, własnoręcznie, bez przekreśleń i poprawek, z obowiązkowym wyjaśnieniem następujących zagadnień:

Rok i miejsce urodzenia, w jakiej rodzinie się urodził, czym zajmowali się rodzice do 1939 r., w okresie okupacji Polski (ich adres), czy żył, względnie żyli, krewni zagranicą, kiedy, jak długo i z czego się utrzymywali. Przyczyna powrotu do Polski.

Czy posiada znajomych lub krewnych zagranicą, w cudzoziemskich miejscach, przedstawicielstwach, albo innych wśród obywateli innych państw.

Stan cywilny, zajęcie żony, jej rodziców, braci i siostr przed wojną i w chwili obecnej.

Zawód względnie specjalność wypełniającego ankietę, od kiedy zaczął samodzielnie pracować, jak długo pracował (lub służył), praca w okresie okupacji państwa polskiego przez niemieckich faszystów. Jakie posiada nieruchomości, kiedy i gdzie.

Przynależność partyjna (podać, do jakich partii lub grup politycznych należał, gdzie, kiedy i przyczyna wystąpienia).

Do jakich organizacji politycznych względnie wojskowych należał w czasie niemieckiej okupacji na terenach polskich.

Służba w armii, kiedy, w jakiej jednostce, jak długo, na jakim stanowisku i w jakim stopniu (rosyjski, austriacki, polski, niemiecki).

Czy służył w Armii Czerwonej, kiedy, gdzie i na jakim stanowisku (ostatnie stanowisko). Stosunek do służby wojskowej w chwili obecnej.

Czy służył bądź też czy służyli krewni w armii Andersa i innych polskich jednostkach sformowanych zagranicą po 1939 r.

Udział w wojnie 1914–1921 roku, kiedy, gdzie i na czym polegali.

Do jakich organizacji społecznych należał do 1 IX 1939 r.

Czy był lub bliscy krewni byli sądzeni, czy byli poddani śledztwu, czy byli aresztowani, karani sądownie, administracyjnie, dyscyplinarnie, kiedy, gdzie i za co.

Narodowość, obywatelstwo. Czy posiadał obywatelstwo innych i kiedy przyjął obywatelstwo Polski.

Miejsce zamieszkania (dokładny adres).

Russell: Generale, mam tu dokument zaadresowany do attaché wojskowego przy Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie, czyli do pana. W dokumencie jest napisane: „Oddać do rąk własnych”. Czy mógłby pan wytłumaczyć znaczenie tego pisma?

Generał Modelski: Jest to list od generała Komara. Przedtem usiłowali zrobić wszystko, co było w ich mocy, aby sprowadzić mnie z powrotem do Warszawy. Za każdym razem mówiłem, że jestem chory i lekarze powiedzieli mi, że nie mogę podróżować statkiem bądź samolotem, chociaż ciągle pracuję, ale robię tylko to, co konieczne. Chciałem uzyskać wiele dokumentów z Warszawy, w miarę możliwości. Wielokrotnie ich prowokowałem i potem Warszawa w 1947 r. przestała odpowiadać. Gdy przestali mnie pytać o cokolwiek, przestali też odpowiadać na moje sprawozdania, ja zaś dalej wysyłałem je co tydzień. Następnie usiłowali mnie przekonać, że nie mam racji.

Wtedy generał Paszkiewicz^h, mój dawny przyjaciel, napisał mi list. List ten został wysłany do generała Komara i on dobrze wiedział, co generał Paszkiewicz mi napisał. Powiedzieli mi, że jestem przeciwko Rosji, że jestem prozachodni, że Modelski to zły człowiek, agent Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że w Polsce we wszystkich obszarach zachodzi ciągła poprawa, a ludzie rządzący Polską to najlepsi Polacy. Napisał mi: „To, że jesteś szefem w Stanach Zjednoczonych, ma ogromne znaczenie”. Powiedziano mi: „Czynisz wiele dobra dla Polski i musisz być o tym przekonany”. Próbował na mnie wpłynąć w ten sposób. Odpowiedziałem na ten list. Napisałem mu, że tu zostaję. Potem generał Komar napisał do mnie bardzo miły list, w którym powiedział, że nic nie wie o moich kłopotach z zastępcą, ponieważ przesyłano mu wszystkie raporty. Następnie zrzuciłem winę na mojego zastępcę – [że to on] próbował sprowadzić mnie z powrotem do Polski.

Wheeler: Czy to jest list, o którym pan mówi?

Generał Modelski: Tak. To jest ten, na który odpowiedziałem.

^h W dokumencie tu i dalej Paszkiewicz. Chodzi o generała Gustawa Paszkiewicza (1893–1955).

Wheeler: Innymi słowy, uważał pan, że Komar nie był szczery, gdy to pisał – był to tylko jego pomysł na sprowadzenie pana z powrotem do Polski?

Generał Modelski: Tak. Powiedział: „Napisał pan coś, z czym się nie zgadzamy. Nie wykonuje pan źle swojej pracy, jednak musi pan stosować się do naszych instrukcji”. W tych listach usiłują załagodzić sprawę. Napisał: „Niech pan wróci, wszystko zostanie uzgodnione” i powiedział mi, że będę miał dwa tygodnie.

Wheeler: Czy uważa pan, że w przypadku wyjazdu do Polski kiedykolwiek wróciłby pan do Stanów Zjednoczonych?

Generał Modelski: Nie.

Wheeler: Co by się stało?

Generał Modelski: Byłby proces. Oskarżono by mnie o to, że jestem amerykańskim agentem, faszystą.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę o włączenie tego dokumentu do protokołu i oznaczenie go jako dowód rzeczowy nr 24.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 24

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
gen. Modelski
'do rąk własnych'
otrzymane 10 grudnia 1947ⁱ

[Notatka służbowa]

Drogi Generale,

Od gen. **Paszkwicza** dowiedziałem się, że samopoczucie Wasze pozostawia wiele do życzenia, tym bardziej że stan Waszego zdrowia jest ostatnio niezadowolający. Informacje zawarte w liście do gen. **Paszkwicza** rzucają nowe światło na stosunki panujące w Waszym attachacie.

Żałuję ogromnie, że nie byłem powiadomiony szczegółowo o wytworzonej sytuacji podczas pobytu Waszego zastępcy w Warszawie. Tym bardziej dziwi mnie Wasze dotychczasowe milczenie odnośnie wytworzonych stosunków z zastępcą Waszym, gdyż, jak wynika z listu, sprawa ta nie powstała nagle, ale narastała od dłuższego już czasu.

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że na Waszej tak odpowiedzialnej placówce pracy ścisłe wykonywanie rozkazów i dyrektyw przełożonych, świadoma i bezwzględna dyscyplina oraz harmonijna współpraca całego zespołu – są podstawowymi elementami, warunkującymi sprawne funkcjonowanie attachatu dla dobra naszego wojska i ojczyzny.

Po zapoznaniu się z Waszym listem doskonale zdaję sobie sprawę, że wytworzona sytuacja uniemożliwia Wam spokojnie i wydajnie pracować. Niewłaściwy stosunek i zachowanie się płk. Ałefa wobec Was, jego przełożonego, jest oczywiście rzeczą niedopuszczalną ze względu na dyscyplinę wojskową, jak również

ⁱ⁻¹ *Dopisano odręcznie.*

i – dobro służby. Proszę mi wierzyć, generale, że nie omieszkałam wyciągnąć w powyższego odpowiednie wnioski i przedsięwzięmę odnośne środki zaradcze na przyszłość.

Nie powinniście jednak przejmować się tą sprawą i szczerze Wam radzę nie brać jej zbyt do serca.

Wiem, że macie dobrą wolę i najlepsze chęci służenia sprawie, której i my wszyscy służymy. Podchodzimy do Was z pełną zyczliwością, czego daliśmy zresztą niejednokrotnie wyraz.

Ocena Waszych raportów pod kątem widzenia naszych potrzeb nie powinna Was zrażać. Celem tych ocen jest danie Wam możliwości pokierowania pracą attachatu wg naszych wytycznych, wpływających z sytuacji aktualnej i istniejących zapotrzebowań.

Trudno mi jest w krótkim liście omówić całość spraw i problemów, nagromadzonych podczas Waszej półtora roku trwającej nieobecności w kraju. Sądzę, że najlepiej będzie, jeśli zawitacie do nas na parę tygodni.

Jestem przekonany, że bezpośrednia Wasza obecność i osobiste wszechstronne naświetlenie wniosą dużo ciekawego i cennego materiału do tych wszystkich zagadnień, które nie mogą być wyczerpująco zreferowane i omówione w sprawozdaniach służbowych. Będziemy też mogli szczegółowo omówić wszystkie bolączki, zmartwienia i sprawy attachatu, jak również przy tej okazji definitywnie uregulujemy i uzdrowimy kwestię niewłaściwej atmosfery pracy w Waszym attachacie.

Sprawę ew. zabrania ze sobą płk. Alefa – pozostawiam Waszemu uznaniu.

A więc – do zobaczenia się. Życzę wszystkiego dobrego i łączę serdeczny uścisk dłoni.

[1]

PS. Pracę Waszą: St. Zjednoczone, Rosja i Polska – przyslijcie koniecznie, i to jak najszybciej.

Wheeler: Kiedy opuścił pan ambasadę, którego dnia?

Generał Modelski: 15 sierpnia 1948 r.

Wheeler: Czy otrzymał pan oficjalne wezwanie do powrotu do Polski?

Generał Modelski: Tak. Kazali mi, ponieważ wymienilem z nimi depeze na temat mojego stanu fizycznego – że dlatego nie wrócę¹².

Wheeler: Czy kiedykolwiek przysłali panu pismo, w którym stwierdza się, że został pan zwolniony ze służby w charakterze attaché wojskowego?

Generał Modelski: Przysłali mi, prawdopodobnie w czerwcu 1948 r. Napisali, że ponieważ jestem tak chory i nie mogę wykonywać swojej pracy, to dadzą mi zwolnienie chorobowe, abym mógł tu pozostać, a inny człowiek,

¹ Podpis odręczny nieczytelny.

¹² W korespondencji z Komarem Modelski szczegółowo opisywał swój stan zdrowia, tłumacząc, że zgodnie z zaleceniami lekarskimi musi przełożyć swój powrót do kraju. Argumenty te powtarzał w kolejnych listach, co niewątpliwie musiało wzbudzić podejrzenia. Korespondencja zachowała się w Archiwum Instytutu Hoovera, w kolekcji Izidora Modelskiego.

którego nie wspomniano, zajmie moje miejsce. Odpowiedziałem, że nigdy tego nie zaakceptuję.

Wheeler: Kto zajął pańskie miejsce?

Generał Modelski: Major Olkiewicz.

Wheeler: Co pan wie o przeszłości majora Olkiewicza?

Generał Modelski: Był oficerem – wziął udział w bitwie przeciwko Niemcom. Po klęsce w 1939 r. dostał się do obozu jenieckiego w Prusach Wschodnich – młody oficer, Polak.

Wheeler: Czy był komunistą?

Generał Modelski: Moim zdaniem tak. Chociaż gdy go zapytałem, powiedział: „Jestem Polakiem. Musi mnie pan zaakceptować”.

Wheeler: Kolejny dokument nie posiada daty i jest oznaczony jako „tajny”. Nie ma na nim podpisu. Chciałbym, żeby pan przyjrzał się temu dokumentowi i stwierdził, czy jest lub nie jest on wierną fotokopią oryginału.

Generał Modelski: Tak, jest wierną fotokopią. To prośba polskiego rządu o informacje.

Wheeler: Czy pochodzi on od generała Komara?

Generał Modelski: Przysłano go, ponieważ miała być konferencja – konferencja pokojowa – i chcieli, żebym przygotował na nią informacje.

Wheeler: Czy ten dokument pochodzi od generała Komara?

Generał Modelski: Tak, od Komara.

Wheeler: Panie przewodniczący, proszę o włączenie tego pisma do protokołu i oznaczenie go jako dowód rzeczowy nr 25.

Wood: Niech tak się stanie.

Dowód rzeczowy nr 25

Tajne
Egz. nr ...

Dezyderaty Misji Wojskowej do spraw konferencji pokojowych
dla polskich wojskowych placówek zagranicznych.

W związku ze zbliżającą się konferencją pokojową w sprawie traktatu z Niemcami i koniecznością przygotowania materiałów dla delegacji wojskowej w Paryżu utworzona została w Naczelnym Dowództwie WP Misja Wojskowa do spraw konferencji pokojowych. Oprócz materiałów, które są do uzyskania na miejscu w Polsce, potrzebne są dla misji materiały z zagranicy, a mianowicie:

a) Informacje dotyczące poglądów poszczególnych mężów stanu, polityków i dowódców wojskowych na sprawę naszych granic zachodnich, wypowiedzianych oficjalnie lub nieoficjalnie (na zebraniach, w prasie lub rozmowach towarzyskich),

b) Uwagi na ten temat, wypowiedziane przez liderów partii lub przedstawicieli organizacji politycznych, prace uznanych publicystów lub inne osoby, odgrywające w życiu publicznym poważniejszą rolę.

c) Artykuły lub wyciągi z prasy, codziennej i periodycznej, w odniesieniu do tego samego zagadnienia.

d) Książki i wydawnictwa traktujące o zagadnieniach organizacji Europy po wojnie z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie Europy Środkowej, a głównie stosunków polsko-niemieckich.

e) Wszelkie źródła dotyczące propagandy niemieckiej w kierunku przesunięcia naszej granicy zachodniej lub innych problemów mających wpływ na naszą przyszłość. Chodzi tu głównie o wyłowienie argumentów, jakimi mogą się posługiwać Niemcy w przededniu konferencji pokojowej w walce o granice i uzyskanie dla siebie najlepszych warunków pokojowych.

f) Własne obserwacje i wycucia, ustalone na tamtejszym terenie na podstawie rozmów prywatnych z ludźmi mającymi kontakt ze sferami politycznymi czy wojskowymi lub w inny sposób.

g) Informacje i materiały dotyczące ustosunkowania się w[yżej] wymienionych kół i osób do zagadnienia granicy polsko-czeskiej i w ogóle problem przyjaźni narodów i państw słowiańskich.

Ze względu na ważność i pilność tych spraw oraz konieczność wyczerpującego opracowania zagadnień, i to z różnego punktu widzenia (wojskowego, polityczno-historycznego i ekonomicznego), Misja Wojskowa do spraw konferencji pokojowych prosi o dłożenie starań, by informacje objęły jak największą ilość zagadnień na temat wyżej podany i by były one jej przekazywane jak najszybszą drogą.

Odbito w 4 egz.

Egz. nr 1–4 wg rozkazu

Sporz. M.J.

Druk B.I. Nr dz. 30

Wheeler: Kolejny dokument jest datowany na 24 stycznia 1947 r., to zakodowana wiadomość dla generała Modelskiego od generała Komara. Jest to chyba rutynowa wiadomość, w której nawołuje się generała Modelskiego do dokładnego stosowania się do instrukcji oraz do niepodejmowania z własnej inicjatywy żadnych szeroko zakrojonych akcji. Panie przewodniczący, proszę, aby dokument ten włączono do protokołu oraz oznaczono jako dowód rzeczowy nr 26.

Wood: Zarządzam wykonanie.

Dowód rzeczowy nr 26

Podlega zwrotowi do działu szyfrowego w ciągu 48 godzin

Ścisłe tajne

Czynienie odpisów zabronione

Egz. nr ...

Szyfrogram nr 62

Z Warszawy nadany: 24 I 1947 r., przyjęty: 24 I 1947 r.

Wpłynął do działu szyfrowego: 24 I 1947 r., g. 22.00

Gen. Modelski

W odpowiedzi na Wasz szyfrogram z 13 stycznia br. komunikujemy: w sprawie granic zachodnich postanowienia poczdamskie są dla nas obowiązujące.

Ogólne zarysy akcji dał Wam minister Olszewski¹³. Trzymać się tych wytycznych i nie podejmować na własną rękę szeroko zakrojonych akcji.

Gen. Komar

nr 743

25 I 1947

Rozszyfrowano 25 I 1947, godz. 11.00

Rozszyfrował Broż

Wheeler: Następny dokument, datowany na 18 lutego 1947 r., został skierowany przez Wojsko Polskie do generała Modelskiego i podpisany przez generała Komara. Znajduje się na nim pieczęć „ściśle tajne”. Generał Komar stwierdza w tym piśmie, że informacje, o które wcześniej prosił, dotyczące attaché obcych państw oraz ich personelu, nie zostały dostarczone i prosi, aby generał Modelski przyspieszył bieg spraw i wysłał materiały wraz z następną pocztą. Generale Modelski, dlaczego generał Komar nalegał na uzyskanie informacji na temat attaché obcych państw?

Generał Modelski: Ponieważ, moim zdaniem, chciano poznać zwyczaje i nawyki tych osób, aby uzyskać do nich dostęp. Mamy tu wielu znajomych i przypominam sobie, że pułkownik Alef chyba spotykał się z niektórymi. Nie mówię o tych zza żelaznej kurtyny, ale wygląda na to, że pułkownik Alef miał znajomości wśród niektórych attaché z Ameryki Łacińskiej. Potem poproszono mnie o przysłanie wszystkich charakterystyk. Moim zdaniem jest on bardzo sprytny.

Wheeler: Innymi słowy, generał Komar chciał wiedzieć, czy niektórzy z attaché sprzyjają rządowi sowieckiemu, czy polskiemu; jeśli tak, mogliby pomóc panu w przyszłości uzyskiwać informacje?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Panie przewodniczący, chciałbym prosić o włączenie tego dokumentu do protokołu i oznaczenie go jako dowód rzeczowy nr 27.

Wood: Zarządzam wykonanie.

Dowód rzeczowy nr 27

^kNr 0885/II

18 lutego 1947 r.

Tajne

Egz. nr 1

Attaché wojskowy
przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie
Gen. dyw. Modelski

1. W związku z tym, że pismo nasze nr 0444/II (okólnik nr 10 dotyczący charakterystyki attaché państw obcych i ich personelu) nie zostało dotychczas

^k Powyżej pieczęć z godłem: Wojsko Polskie, Naczelne Dowództwo, Sztab Generalny, Oddział II.

¹³ Józef Olszewski, dyrektor departamentu politycznego w MSZ.

załatwione, proszę o przyspieszenie sprawy i nadesłanie materiałów najbliższą pocztą.

2. Pismem z dnia 20 XII 1946, nr 0134/A, przesłaliśmy artykuł R. Sidorskiego zatytułowany *Straż nad Odrą i Nisą* dla wykorzystania go w prasie.

W związku z tym oczekuję powiadomienia nas o wynikach oraz proszę o przysłanie wraz z powiadomieniem – wycinków z prasy.

3. W ślad za pismem naszym nr 0571/II z dnia 29 XI 1946 – zawiadamiam, że dotychczas nie otrzymaliśmy nic na ten temat.

Spieszę przypomnieć tę sprawę i proszę o potraktowanie jej jako pilną.

Szef Oddziału II Szt[abu] Gen[eralnego] WP¹

(–) Komar gen. bryg.

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 – adres

2 – aa.

Sporz[ądził] M.Z. 13 II 1947 r.

Druk. B.I. Nr dz.11

Wheeler: Czy zna pan Ignacego Złotowskiego?

Generał Modelski: Tak. O ile się orientuję, to jego prawdziwe nazwisko brzmi Goldman lub Goldberg.

Wheeler: Jest on naukowcem atomowym, zgadza się?

Generał Modelski: Tak. W pewnym okresie czasu współpracował z Joliot-Curie.

Wheeler: Joliot-Curie kieruje obecnie projektem bomby atomowej we Francji i przyznaje się do bycia członkiem partii komunistycznej?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Czy zna pan Ignacego Złotowskiego osobiście?

Generał Modelski: Poznałem go dopiero tutaj, ponieważ przed wojną nigdy o nim nie słyszałem.

Wheeler: Czym się tu zajmował?

Generał Modelski: Po raz pierwszy pojawił się tutaj w charakterze wiceambasadora.

Wheeler: Był związany z ambasadą?

Generał Modelski: Tak.

Wheeler: Czy orientuje się pan, czy zajmował się on działalnością szpiegową na rzecz polskiego rządu?

Generał Modelski: Moim zdaniem to pewne.

Wheeler: Dlaczego?

Generał Modelski: Ponieważ – powtarzam, co mówiłem wcześniej – moje instrukcje nie obejmowały bomb atomowych. Nie ma o tym żadnej wzmianki.

Wheeler: Uważa pan, że Ignacy Złotowski kierował jednostką usiłującą zdobyć w Stanach Zjednoczonych informacje na temat bomby atomowej?

Generał Modelski: Tak.

¹ Poniżej podpis odręczny.

Wheeler: Czy według pana informacje te miały być przekazane do Polski, czy bezpośrednio do Rosji?

Generał Modelski: Nie potrafię odpowiedzieć, ale była możliwość wysłania ich chyba i do Warszawy, i do Rosji.

Wheeler: Czy zgłosił pan wywiadowi wojskowemu pańską znajomość ze Złotowskim?

Generał Modelski: Poinformowałem wywiad Stanów Zjednoczonych, że jest komunistą i że nie przyjechał tu na wycieczkę.

Wheeler: Poinformował pan nasz wywiad wojskowy?

Generał Modelski: Tak, że jest naukowcem i że nie jest to podróż dyplomatyczna; że przyjeżdża tu w innym celu. Próbowałem z nim rozmawiać, ale nie dało się z nim rozmawiać jak Polak z Polakiem. Pokazałem mu moje sprawozdania.

Wheeler: Złotowski czytał pańskie sprawozdania?

Generał Modelski: Tak – dlatego że chciałem dowiedzieć się, jakie może być jego nastawienie wobec Stanów Zjednoczonych.

Wheeler: Jakie jest jego nastawienie?

Generał Modelski: Gdy pokazałem mu niektóre z moich sprawozdań, był bardzo zainteresowany. Potem powiedział, że to nieprawda.

Wheeler: Innymi słowy, miał takie samo zdanie jak Komar?

Generał Modelski: Ten sam tok myślenia.

Russell: Panie przewodniczący, komisja doskonale zdaje sobie sprawę z działalności Ignacego Złotowskiego w Stanach Zjednoczonych, mamy szczegółowy raport na ten temat. Niemniej jednak chciałbym wyłączyć raport z bieżącego przesłuchania i przedstawić te informacje na następnym przesłuchaniu z udziałem pana Złotowskiego.

Wood: Niech tak się stanie.

Wheeler: Czy zna pan jakiegokolwiek inne osoby zajmujące się działalnością szpiegowską w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Osobiście nie znam, ponieważ odmówiłem wykonania rozkazów pułkownika Komara.

Wheeler: Czy mógłby pan udzielić komisji informacji na temat przeszłości Alefa?

Generał Modelski: Alef nienawidził Polski. Nie uważał się za Polaka. Przed wojną powiedział mi, że urodził się w Polsce. Nie wiem, czy to prawda, ale mówi bardzo dobrze po polsku. Przed wojną powiedział mi, że jest żołnierzem, nie oficerem.

Wheeler: Czy pułkownik Alef uczęszczał do jakiejś akademii w Moskwie?

Generał Modelski: Tak sądzę.

Wheeler: Czy kiedykolwiek wymienił panu nazwę tej akademii?

Generał Modelski: Nie. Nigdy mi nie mówił, ale każdy, kogo wysyłają do działalności szpiegowskiej, musi być do niej przygotowany.

Wheeler: Czy był on członkiem Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii?

Generał Modelski: Nie wiem, ale wiem, że wyjechał do Rosji podczas wojny, gdy Niemcy zaatakowali ten kraj, a potem wrócił.

Wheeler: W którym to było roku?

General Modelski: Wojna wybuchła w 1941 r. O ile pamiętam, to wyjechał do Rosji, a potem wrócił do Polski.

Wheeler: Czy określiłby pan Alefa jako szpiega indoktrynowanego w Związku Sowieckim?

General Modelski: Moim zdaniem był jednym z najważniejszych.

Wheeler: Czy istniały powiązania pomiędzy pułkownikiem Alefem a innymi przedstawicielami krajów satelickich?

General Modelski: Często odwiedzał on ambasadę sowiecką, jugosłowiańską i czechosłowacką. Pułkownik Alef był bardzo pewny siebie, nazywał was głupimi Amerykanami.

Wheeler: Pułkownik Alef nazywał nas głupimi Amerykanami?

General Modelski: Tak – ponieważ uzyskiwanie informacji było takie łatwe.

Wheeler: Czy otrzymał pan kiedykolwiek zadania polityczne gdzieś indziej niż tutaj? Czy był pan kiedykolwiek ambasadorem polskiego rządu w innym kraju poza Stanami Zjednoczonymi?

General Modelski: Tylko na Filipinach.

Wheeler: Kiedy został pan wydelegowany na Filipiny?

General Modelski: W czerwcu 1946 r., a przedtem zostałem wysłany do Londynu. To było moje pierwsze zadanie od tego rządu, stanowisko kierownika misji wojskowej w Londynie.

Wheeler: W okresie, w którym służył pan w Wojsku Polskim przed kapitulacją Polski, czy Wojsko Polskie zakładało jednostki szpiegowskie w obcych państwach przed wojną, podczas pańskiej służby w Wojsku Polskim?

General Modelski: W Niemczech, ponieważ szykowaliśmy się do wojny z nimi.

Wheeler: Kiedy wstąpił pan do Wojska Polskiego?

General Modelski: Na początku 1918 r. stałem się polskim żołnierzem.

Wheeler: I doszedł pan do rangi generała? Kiedy pan oficjalnie odszedł, w którym roku?

General Modelski: W 1926 r., kiedy nastąpiła zmiana rządu i zostałem uwięziony.

Wheeler: Jak długo pozostawał pan w więzieniu?

General Modelski: Zostałem aresztowany w 1926 r. podczas zamachu stanu.

Wheeler: Jak długo pozostawał pan w areszcie?

General Modelski: Nie tak długo – 3 tygodnie.

Wheeler: Co pan robił potem?

General Modelski: Poproszono mnie o zachowanie lojalności wobec nowego reżimu, a ja odmówiłem.

Wheeler: Co się wtedy stało?

General Modelski: W 1928 r., w październiku, wydano mnie z wojska.

Wheeler: Co robił pan po roku 1928?

General Modelski: Zostałem prezesem tzw. Związku Hallerczyków. [Józef Haller] był dowódcą Armii Polskiej we Francji. Zostałem przywódcą byłych żołnierzy, którzy walczyli u boku aliantów.

Wheeler: Jak długo był pan związany z tą organizacją?

General Modelski: Do wybuchu wojny w 1939 r.

Wheeler: Jakie stanowisko zajmował pan, gdy Niemcy dokonali inwazji na Polskę?

Generał Modelski: Byłem prezesem tego stowarzyszenia.

Wheeler: Po rozbiorze Polski – kiedy nawiązał pan kontakt z kontrolowanym przez komunistów rządem polskim?

Generał Modelski: Niedługo po konferencjach w Teheranie i Jałcie.

Wheeler: Czy polski rząd na uchodźstwie znajduje się obecnie w Londynie?

Generał Modelski: Istnieje nadal, pomimo że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wycofały swoje uznanie. Uznaje go obecnie pięć krajów.

Wheeler: Które państwa uznają polski rząd na uchodźstwie?

Generał Modelski: Hiszpania, Irlandia, Kuba, Syria, Watykan i Liban.

Wheeler: Jak długo był pan związany z obecnym polskim rządem?

Generał Modelski: Dopóki nie odszedłem z Ambasady Polskiej w Waszyngtonie, ponieważ nie chciałem być dłużej kojarzony z kontrolowanym przez komunistów rządem polskim.

Wheeler: Dlaczego pańskim zdaniem kontrolowany przez komunistów rząd postawił pana na tak ważnym stanowisku? Uważam, że pozycja attaché wojskowego sił lądowych i powietrznych w Stanach Zjednoczonych jest prawdopodobnie jednym z najwyższych stanowisk, jakie polski rząd może zaoferować.

Generał Modelski: Na krótko przed wybuchem wojny publicznie oświadczyłem, że Polska musi sprzymierzyć się z siłami zachodnimi i Rosją przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, Niemcom. Dlatego też kiedy rząd rosyjski faktycznie zajął Polskę, uznali, że można mi ufać ze względu na moje dawne stanowisko przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Wheeler: W tamtym czasie opowiadał się pan za polityką ustępstw wobec Rosjan, a potem odkrył pan, że taka polityka jest niemożliwa?

Generał Modelski: Tak, zgadza się.

Wheeler: A pana głównym celem było pokonanie Niemiec?

Generał Modelski: Tak, ponieważ wiedziałem, że będziemy walczyć z Niemcami.

Wheeler: Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych przekazał pan wszystkie informacje wywiadowi wojskowemu?

Generał Modelski: Tak. Od razu.

Wheeler: I w pełni współpracował pan z rządem Stanów Zjednoczonych od momentu pańskiego przybycia do chwili obecnej włącznie?

Generał Modelski: Zgadza się.

Wheeler: Czy jest pan teraz aktywnie zaangażowany w tzw. ruch oporu przeciwko obecnemu rządowi w Polsce?

Generał Modelski: Nie jestem zaangażowany w ruch oporu i nie jestem jego sympatykiem. W przeszłości stawałem na rządy sprzed 1926 r. W takim razie walczyłem przeciwko polskiemu rządowi na uchodźstwie. Jako żołnierz zapomnę o wszystkim, co się wydarzyło wcześniej.

Russell: Generale Modelski, wprowadziliśmy do oficjalnego protokołu 27 dokumentów. Czy zapoznał się pan z fotokopiami wszystkich 27 dokumentów?

Generał Modelski: Tak.

Russell: I są to fotokopie oryginalnych polskich dokumentów, które zachował pan w swoim posiadaniu po opuszczeniu Ambasady Polskiej?

Generał Modelski: Zgadza się.

Russell: Panie przewodniczący, sugeruję, aby włączono angielskie tłumaczenie tych dokumentów do tekstu przesłuchania oraz żeby dołączyć fotokopie oryginałów w języku polskim do protokołu przesłuchania jako załącznik. Proszę również, aby do oficjalnego protokołu dołączono życiorysy generała Izzydora Modelskiego, Ignacego Złotowskiego, podpułkownika Gustawa Alefa-Bolkowiaka, generała brygady Wacława Komara, marszałka Michała Roli-Zymierskiego, generała dywizji Mariana Spychalskiego, Bronisława Konstantine (alias Billa K. Geberta, alias Bolesława Konstantego Geberta, alias Bolesława Geberta), Leona Krzyckiego i generała Karola Świerczewskiego.

Wood: Zarządzam wykonanie.

Russell: Panie przewodniczący, na tym kończy się obecne przesłuchanie.

(Po czym o 12.30 po południu specjalna podkomisja zakończyła swoje posiedzenie).

(Za pozwoleniem przewodniczącego niektóre fragmenty zeznań generała Modelskiego zostały usunięte i są przechowywane w aktach zamkniętych komisji).

Załącznik

(Zgodnie z rozporządzeniem przewodniczącego dodatek zawiera życiorysy doktora Ignacego Złotowskiego, podpułkownika Gustawa Alefa-Bolkowiaka, generała brygady Wacława Komara, marszałka Michała Roli-Zymierskiego, generała dywizji Mariana Spychalskiego, Bronisława Konstantine (alias Bolesława Geberta, alias Billa K. Geberta), Leona Krzyckiego i generała Karola Świerczewskiego oraz dowody rzeczowe dołączone do zeznań).

Generał Izydor Rudolf Modelski

Dane osobowe: urodzony 10 maja 1888 r. we Lwowie, Polska.

Wykształcenie: absolwent Uniwersytetu we Lwowie, doktorat w roku 1916; absolwent Wyższej Szkoły Wojskowej.

Kariera

1914–1917: był w Wojsku Polskim i brał udział w kampanii przeciwko carskiej Rosji.

1917–1918: członek polskiego podziemia w Warszawie. Współpracował z generałem Tadeuszem Rozwadowskim i pułkownikiem Władysławem Sikorskim w powstaniu przeciwko Niemcom i Austriakom okupującym wówczas Polskę.

1918–1920: jako podpułkownik zwycięskiego Wojska Polskiego oraz dowódca 79 Pułku Piechoty walczył przeciwko sowieckiej inwazji na Polskę.

1926–1928: gdy marszałek Piłsudski przejął kierownictwo rządu polskiego w maju 1926 r. w zamachu stanu, generał (wówczas pułkownik) Modelski pozostał wierny byłemu rządowi i został aresztowany oraz osadzony w więzieniu z rozkazu Piłsudskiego; wkrótce potem wypuszczono go. Został zwolniony z wojska w 1928 r.

1929–1939: prezes Stowarzyszenia Weteranów generała Hallera¹⁴.

¹⁴ Właśc. Związku Hallerczyków.

1939–1948: dołączył do generała Sikorskiego we Francji i został mianowany wiceministrem obrony narodowej polskiego rządu we Francji. Walczył na froncie francuskim jako dowódca dywizji i został ewakuowany z Dunkierki do Anglii. Podczas pobytu w Anglii służył w różnym charakterze w Polskich Siłach Zbrojnych. W 1945 r. w Anglii odszedł z Wojska Polskiego. W lipcu 1945 r. wyjechał z Anglii i powrócił do Polski. W listopadzie 1945 r. został mianowany szefem polskiej misji wojskowej w Anglii, która miała na celu repatriację polskich żołnierzy. Powrócił do Polski w grudniu 1945 r. W lutym 1946 r. został mianowany polskim attaché wojskowym w Stanach Zjednoczonych. 15 sierpnia 1948 r. zrezygnował ze stanowiska polskiego attaché wojskowego i pozostał w Stanach Zjednoczonych.

Doktor Ignacy Złotowski

Dane osobowe: urodzony 20 maja 1907 r. w Warszawie, Polska.

Wykształcenie: absolwent kierunku inżynieria chemiczna na Politechnice Warszawskiej, 1930 r.; doktorat nauk technicznych na Politechnice Warszawskiej, 1934 r.

Znajomość języków: rosyjski, niemiecki, francuski.

Publikacje: liczne prace naukowe w czasopismach polskich, francuskich, czeskich, brytyjskich i amerykańskich; współautor Dorocznych tablic stałych fizycznych Akademii Narodowej (Princeton, N.J.).

Kariera

1930–1933: nauczyciel na Politechnice Warszawskiej.

1933: praca badawcza w Instytucie Radowym w Warszawie.

1934–1936: współpracował z Marią Curie, zaś po jej śmierci z jej córką Ireną w Instytucie Radowym w Paryżu.

1936–1938: współpracował z państwem Joliot-Curie w Laboratorium Chemii Nuklearnej, w Collège de France w Paryżu.

1937–1939: profesor nadzwyczajny chemii fizycznej i fizyki nuklearnej na Uniwersytecie Warszawskim.

1938–1939: praca badawcza w Instytucie Magnetycznym Akademii Nauk (Academie des Sciences), Bellevue.

1939–1940: praca badawcza w Centre National de la Recherche Scientifique Appliquee (Narodowe Centrum Badań Naukowych Stosowanych), Paryż.

1940: praca badawcza w Centre de Documentation (Centrum Dokumentacji) w Ministerstwie Edukacji Publicznej, Paryż.

1941–1942: asystent na Uniwersytecie Stanu Minnesota.

1942–1944: docent w Vassar College, Poughkeepsie, Stan Nowy Jork.

1942–1946: profesor w Wolnej Szkole Studiów Wyższych (École Libre des Hautes Etudes), Nowy Jork.

1943: związany z wydziałem inżynierii elektrycznej na Uniwersytecie Stanu Ohio.

1944–1946: profesor na Uniwersytecie Stanu Ohio, od lipca 1944 r. do 1 stycznia 1946 r.

1946: Główna sekcja ds. Amerykańskich w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Warszawa, lipiec; zastępca delegata, Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych, druga część pierwszej sesji, Nowy Jork.

(Ostatnią informacją, jaką komisja posiada na temat doktora Złotowskiego, jest to, że przebywa on w Polsce).

Podpułkownik Gustaw Alef-Bolkowiak

Dane osobowe: urodzony 3 lutego 1916 r. we Lwowie, Polska.

Prawdziwe nazwisko: Aleksiej Owsiejewicz Frumkin.

Służył jako oficer łącznikowy z zagranicą w Wojsku Polskim pod dowództwem generała Żymierskiego.

Oficer NKWD: działał w okupowanej przez Sowieców części Polski w 1939 r. W 1942 bądź 1943 r. został zrzucony na spadochronie do Polski, jako organizator podziemnej działalności komunistycznej. Został mianowany podpułkownikiem sponsorowanego przez Sowieców Wojska Polskiego i jako pułkownik Alef kierował sekcją zagraniczną polskiego sztabu generalnego, organizując agencje attaché wojskowych przy zagranicznych misjach i ambasadach rządu w Warszawie.

11 grudnia 1945 r. wyjechał z Polski do Anglii, a następnie odwiedził Francję, Niemcy oraz Włochy, gdzie uczestniczył w spotkaniach z polskimi oficerami łącznikowymi oraz przedstawicielami rządu warszawskiego. W czasie tej misji był również w Palestynie.

Podczas pobytu w Palestynie, pułkownik Alef przedstawiał się jako urzędnik rządu polskiego. Przedstawiał się również jako bohater walk w warszawskim getcie podczas okupacji niemieckiej.

Udawał w Palestynie, że działał w żydowskim podziemiu pod pseudonimem „Bolek”, żydowscy przywódcy podziemia z Warszawy, znajdujący się teraz w Palestynie, zaprzeczyli jego udziałowi w działalności podziemnej w warszawskim getcie; później został rozpoznany przez niektórych uchodźców żydowskich z Polski jako były oficer NKWD. Prasa żydowska w Palestynie potępiła go jako „przedstawiciela NKWD” i jego misja w Palestynie zakończyła się dyskredytacją rządu warszawskiego.

26 lutego 1946 r. został mianowany zastępcą attaché wojskowego przy Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie, gdzie przebywał do 8 marca 1948 r., kiedy to wyjechał do Polski. Został następnie mianowany polskim attaché wojskowym w Belgradzie, Jugosławia.

Generał Brygady Wacław Komar

Kierownik wywiadu polskiego przy sztabie generalnym oraz były dowódca 129 Brygady Międzynarodowej w Hiszpanii. Żadne inne informacje nie są obecnie dostępne na temat generała Komara.

Marszałek Michał Rola-Żymierski

Dane osobowe: urodzony 4 sierpnia 1890 r. w Krakowie, w Polsce, jako syn konduktora kolejowego.

Wysztalcenie: ukończył naukę w szkole średniej oraz studiował prawo i ekonomię polityczną na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Kariera

1911–1914: oficer rezerwy armii austriackiej.

1914: czynna służba w armii austriackiej.

1916: wstąpił do Legionów Polskich, dowodził II Brygadą. Zmienił swoje nazwisko z Łyżwiński na Żymierski.

1920: walczył w wojnie z Rosją, dowodził II Dywizją Piechoty Armii Polskiej.

1921: kontynuował studia wojskowe w Paryżu.

1924: przyjął stanowisko wiceministra wojny za Sikorskiego.

1926: zbuntował się przeciwko Piłsudskiemu. Został skazany na siedem lat więzienia.

1930: zwolniony z więzienia.

1930–1939: przebywał w Paryżu.

1939: wrócił do Polski i ostatecznie przystąpił do ruchu partyzanckiego jako szeregowiec.

1944: mianowany głównodowodzącym Polskich Sił Zbrojnych oraz ministrem obrony narodowej przez Tymczasowy Rząd Lubelski, jako generał najwyższej rangi.

1945: ogłoszony marszałkiem w maju 1945 r. Mianowano go ministrem wojny w nowym Rządzie Jedności Narodowej w czerwcu 1945 r. Rzeczomo odwiedzał Rosję w 1944, 1945 i 1948 roku. Złożył wizytę w Jugosławii w październiku 1946 r.

Generał dywizji Marian Spychalski

Dane osobowe: urodzony 6 grudnia 1909 r. w Łodzi, w Polsce, jako syn robotnika i chłopki.

Wykształcenie: stopień naukowy inżyniera na Politechnice Warszawskiej.

Kariera

Przed drugą wojną światową był szefem Działu Planowania Urzędu Miasta Warszawy.

1941: walczył w ruchu podziemnym.

1942: szef sztabu Armii Ludowej, w randze pułkownika.

1944: burmistrz Warszawy. W listopadzie 1944 r. kierował polską delegacją do Moskwy.

1945: awansowany z pułkownika na generała brygady w lutym 1945 r. W marcu 1945 r. został mianowany zastępcą naczelnego dowódcy Wojska Polskiego ds. polityczno-wychowawczych. Obecny przy podpisaniu w Moskwie w kwietniu 1945 r. polsko-sowieckiego traktatu o przyjaźni. W lipcu 1945 r. został awansowany z generała brygady na generała dywizji.

1946: mianowany pierwszym wiceministrem obrony narodowej.

Bronisław Konstantine (alias Bolesław Konstanty Gebert, alias Bolesław Gebert, alias Bill K. Gebert)

Dane osobowe: urodzony 22 lipca 1894 r. w Tatrowym¹⁵, w Polsce.

Kariera

Członek Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

¹⁵ Bronisław Gebert urodził się w Tykocinie; zob. jego wspomnienia: B. Gebert, *Z Tykocina za Ocean*, Warszawa 1982.

Wiceprezes Międzynarodowego Związku Robotników (International Worker's Order) w Nowym Jorku, złożył rezygnację 11 sierpnia 1947 r. Prezes Stowarzyszenia Polonii przy Międzynarodowym Związku Robotników Stowarzyszenia Polonii, złożył rezygnację 11 sierpnia 1947 r.

1947: założyciel i redaktor „Głosu Ludowego” w Detroit (Michigan). Wyjechał ze Stanów Zjednoczonych do Polski 16 sierpnia 1947 r. Sekretarz Komitetu Centralnego Polskich Związków Zawodowych (KCZZ), Warszawa, mianowany w listopadzie 1947 r.

1948: członek Komitetu Organizacyjnego Ósmego Kongresu Polskich Związków Zawodowych w Warszawie, 3 stycznia 1948 r. odwiedził Sztokholm w Szwecji, aby przyjrzeć się szwedzkim warunkom pracy. Zastępca delegata na Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych, w czasie trzeciej sesji w Paryżu, we Francji, we wrześniu 1948 r.

1949: Zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych, wybrany 1 lutego 1949 r. w Warszawie, Polska.

Leon Krzycki

Dane osobowe: urodzony 10 sierpnia 1881 r. w Milwaukee (Wisconsin). Obecnie mieszka pod adresem: 3360 South 37th Street, Milwaukee (Wisconsin).

Prezes Kongresu Słowian Amerykańskich.

Informacje na temat Leona Krzyckiego zostaną uzupełnione w dalszym przesłuchaniu.

Generał Karol Świerczewski

Obywatel sowiecki i członek NKWD. Będąc dowódcą brygady w czasie wojny domowej w Hiszpanii, znany jako „generał Walter”. Generał Świerczewski został mianowany przez rząd sowiecki oficerem wspieranego przez Moskwę Wojska Polskiego. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych został zabity przez partyzantów w Polsce.

Przesłuchania generała Izydora Modelskiego, byłego attaché wojskowego Polski, przed Podkomisją ds. Imigracji i Naturalizacji Komisji ds. Wymiaru Sprawiedliwości Senatu Stanów Zjednoczonych¹⁶, badającej działalność komunistyczną wśród obcokrajowców oraz grup narodowych, 10 maja 1949 r.*

Arens: Proszę przewodniczącego, aby zaprzysiął świadka, generała Modelskiego.

Przewodniczący: Czy przysięga pan w swoich zeznaniach mówić prawdę, całą prawdę i tylko prawdę, tak mi dopomóż Bóg?

* Jonathan Thursz i Evelyn Romer wystąpili jako tłumacze podkomisji. [Gwiazdkami oznaczono przypisy oryginalne – red.]

¹⁶ Pracom zarówno Komisji ds. Wymiaru Sprawiedliwości, jak i Podkomisji ds. Imigracji i Naturalizacji przewodniczył senator z Nevady Pat McCarran. Pozostali członkowie podkomisji, która przesłuchiwała Modelskiego, to: James O. Eastland (Mississippi), William Langer (North Dakota), Herbert R. O'Connor (Maryland), Forrest C. Donnell. Zespołem urzędników kierował Richard Arens, a w skład zespołu wchodził jeszcze Otto J. Dekom.

Generał Modelski: Przysięgam.

Arens: Proszę uprzejmie o podanie pańskiego pełnego nazwiska.

Generał Modelski: Generał dywizji Izydor Modelski.

Arens: Odpowiedział pan na wezwanie do stawienia się przed podkomisją w celu złożenia zeznań dotyczących faktów, które zostały wyszczególnione w wezwaniu?

Generał Modelski: Tak jest.

Arens: Czy ma pan oświadczenie, które chciałby pan teraz przeczytać?

Generał Modelski: Tak jest. Urodziłem się we Lwowie, obecnie pod panowaniem Rosji, 10 maja 1888 r. Uzyskałem stopień doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie we Lwowie. Później brałem udział w pierwszej wojnie światowej z marszałkiem Piłsudskim i generałem Hallerem**, głównodowodzącym Armii Polskiej we Francji. Po zakończeniu wojny przeciwstawiłem się zamachowi stanu marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Zostałem potem zwolniony z wojska. Gdy wybuchła druga wojna światowa, udałem się z generałem Sikorskim do Francji, pełniąc tam funkcję wiceministra spraw wojskowych. Po upadku Francji przedostałem się – będąc odpowiedzialnym za ewakuację z Francji polskich sił – do Anglii. W Anglii pełniłem funkcję wiceministra spraw wojskowych pod komendą generała Sikorskiego***, po jego śmierci zaś – pod kierownictwem premiera polskiego rządu na uchodźstwie Stanisława Mikołajczyka. W 1945 r. wróciłem do Polski i zostałem wysłany z powrotem do Londynu jako szef tamtejszej polskiej misji wojskowej. Niedługo potem zostałem wezwany z powrotem do Warszawy, a później mianowano mnie attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Arens: Jak długo służył pan w charakterze attaché wojskowego w Waszyngtonie?

Generał Modelski: Przez 27 miesięcy, począwszy od 29 maja 1946 r. aż do 15 sierpnia 1948 r.

Arens: Co się wtedy stało – 15 sierpnia 1948 r.?

Generał Modelski: Udzielono mi zwolnienia chorobowego i wezwano z powrotem do Polski. Odmówiłem powrotu i wysłałem list do generała Marshalla, w tamtym czasie sekretarza stanu, w którym prosiłem o pozwolenie na pozostanie tu z rodziną. 19 listopada zeszłego roku otrzymałem stałą wizę na pobyt.

Arens: Czym się pan teraz zajmuje lub trudni?

Generał Modelski: Piszę obecnie książkę na temat rosyjskiej działalności szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych.

Arens: Czy jest pan w jakikolwiek sposób zatrudniony przez osobę lub firmę?

Generał Modelski: Nie, jeszcze nie.

Arens: Czy mógłby pan kontynuować odczytywanie swojego oświadczenia?

Generał Modelski: Tak. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, występuję tu jako Polak, syn narodu, który przez wiele wieków walczył o wolność. Od wielu lat działałem czynnie w polskim ruchu demokratycznym. Nie pogodziłem się

** Generał Józef Haller – dowódca Armii Polskiej we Francji podczas pierwszej wojny światowej. Józef Piłsudski – dowódca brygady Legionów Polskich podczas pierwszej wojny światowej, później Naczelnik Państwa i wódz naczelny Wojska Polskiego.

*** Generał Władysław Sikorski, głównodowodzący polskiej armii w czasie drugiej wojny światowej oraz premier rządu RP na uchodźstwie.

z zamachem stanu w 1926 r. dokonany przez marszałka Piłsudskiego i zostałem w konsekwencji wyrzucony z wojska. Działalem w polskim podziemiu przed pierwszą wojną światową oraz walczyłem przeciwko armiom carskim pod komendą samego Piłsudskiego. Później uczestniczyłem również w powstaniu warszawskim przeciwko Niemcom. Ścisłe współpracowałem z generałem Sikorskim oraz generałem Hallerem, który dowodził polskimi żołnierzami we Francji.

Po zwolnieniu z wojska za odmowę zaakceptowania dyktatury Piłsudskiego zostałem wybrany na prezesa organizacji polskich weteranów, którzy służyli we Francji. Wybierano mnie ponownie aż do roku 1939, gdy wybuchła wojna z naziwskimi Niemcami. W całym tym czasie poświęcałem się sprawie demokracji.

Po wybuchu drugiej wojny światowej uciekłem do Francji, gdzie generał Sikorski tworzył kolejną polską armię na uchodźstwie. W stopniu generała pełniłem funkcję wiceministra spraw wojskowych. Po upadku Francji zostaliśmy ewakuowani do Anglii, gdzie pracowaliśmy dla odzyskania bytu przez nasz kraj.

Porozumienia z Teheranu i Jałty były dla mnie ogromnym szokiem, ale zdecydowałem się działać po to, aby ocalić mój kraj na tyle, na ile było to możliwe. Kiedy wojna się skończyła, powróciłem do Polski w lipcu 1945 r. Byłem w kontakcie z demokratycznie nastawionymi Polakami, również ze Stanisławem Mikołajczykiem, który też przebywa tu na wygnaniu, w Stanach Zjednoczonych. Byłem wiceprezesem Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej jeszcze od czasu przed wojną.

W Warszawie skontaktowałem się z polskim podziemiem antykomunistycznym. Zdałem sobie jednak sprawę, że ludzie ci nie mogą wygrać bez pomocy z zachodu. Pozostawałem również w kontakcie z ambasadorami Arthurem Bliss Lanem ze Stanów Zjednoczonych oraz Victorem Cavendish-Bentinckiem z Wielkiej Brytanii.

Kiedy zdecydowano, że mam być wysłany do Waszyngtonu jako attaché wojskowy, ambasador Lane był bardzo zadowolony i przekazał mi nawet list polecający do generała Eisenhowera. Ponieważ chciałem pozostać w kraju i walczyć razem z narodem, skonsultowałem się w tej sprawie z panem Mikołajczykiem, który był wicepremierem. Powiedział mi, że zostanę wykorzystany jako żywa tarcza, za którą mój zastępca, pułkownik Alef^{***}, używając przybranego nazwiska Bolkowiak, będzie zajmował się działalnością szpiegowską i wywrotową. Przemyślałem tę sprawę i poradziłem się żony. Wtedy ostatecznie zdecydowałem się przyjmując to stanowisko w nadziei, że będę mógł w ten sposób służyć sprawie demokracji i wesprzeć Stany Zjednoczone w ich walce przeciwko działalności szpiegowskiej i wywrotowej.

W przeddzień mojego wyjazdu z Warszawy otrzymałem zestaw trzech zapieczętowanych instrukcji, których oryginały mam tu ze sobą i chciałbym przedstawić jako dowody.

Arens: Czy mógłbym panu teraz przerwać, aby poprosić pana Thursza, by przeczytał lub przetłumaczył do protokołu zapieczętowane instrukcje, które pan otrzymał?

^{****} Pułkownik Gustaw Bolkowiak Alef (Aleksiej Frumkin), doradca wojskowy i polski attaché lotniczy w USA.

Thursz: Odkryłem, że tłumaczenia w takiej formie, w jakiej wykonano je dla innej komisji, nie są wystarczająco dokładne pod względem technicznym. Proponuję, aby tłumaczeniami tymi zajęli się technicy, którzy znają terminy wojskowe, oraz być może, jeśli przewodniczący życzy sobie streszczenia w ramach wstępu do każdego dokumentu, moglibyśmy to zrobić.

Dekom: Panie Thursz, niech pan kontynuuje.

Przewodniczący: Może pan przejść do tłumaczenia.

Thursz: Pierwszy dokument skierowany jest przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Oddział II Sztabu Generalnego w Warszawie do attaché wojskowego w Waszyngtonie¹⁷.

[Tłumaczenie]

Arens: Czy ma pan tu kolejną instrukcję?

Generał Modelski: Tak; szczegółowe instrukcje na temat półkuli zachodniej oraz tego, jak prowadzić działalność szpiegowską i wywrotową.

Przewodniczący: Zajmijmy się tą drugą.

Thursz: Są to instrukcje z Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Oddziału II, Sztabu Generalnego, dotyczące skali i zakresu działalności attaché wojskowego przydzielonego do Ambasady Polskiej w Waszyngtonie.

Arens: Czy mógłby pan przetłumaczyć trzecią instrukcję?

Przewodniczący: Czy będziemy mieli później dostęp do oryginałów? Czy zostaną nam udostępnione?

Dekom: Przedstawimy tłumaczenia oryginałów.

Przewodniczący: Może zatem pan przedstawi streszczenie, jeśli to zadowala Komisję.

Thursz: Dokumenty te zawierają dyrektywy do pracy wywiadowczej oraz wyszczególniają zasadnicze sprawy, na temat których należy udzielić informacji Oddziałowi II, tzn. polskiemu Oddziałowi II. Wskazane są tu również niektóre kwestie i procedury, które powinny mieć zastosowanie w prowadzeniu działalności wywiadowczej w Stanach Zjednoczonych. Stwierdza się, że te kwestie i procedury są uzależnione od sytuacji wewnętrznej w kraju oraz od osobistych kwalifikacji agenta.

Generał Modelski: Instrukcje te zawierają żądanie utworzenia siatki zajmującej się działalnością szpiegowską i wywrotową w całych Stanach Zjednoczonych Ameryki. Siatka ta składa się z tajnych agentów, podporządkowanych tzw. rezydentom^{****}. Ci z kolei podlegają tzw. dyrektorom, tzn. osobom kierującym siatkami szpiegowskimi i organizacjami wywrotowymi. Dokument podpisany jest przez generała armii Komara^{*****}. Wtedy był pułkownikiem. Jest szefem wywiadu w Polsce; nie jest w ogóle Polakiem, to Rosjanin¹⁸.

^{****} Termin określający kierowników terenowych siatek szpiegowskich. Rezydenci pozostają w bezpośrednim kontakcie z kierownikami siatek wywiadowczych misji dyplomatycznych państw satelickich.

^{*****} Generał Wacław Komar, szef polskiego wywiadu wojskowego.

¹⁷ W tym miejscu przetłumaczono instrukcję z 14 III 1946 r., która w poprzednim przesłuchaniu została zakwalifikowana jako dowód rzeczowy nr 1.

¹⁸ W tym miejscu przetłumaczono instrukcję z 22 III 1946 r., która w poprzednim przesłuchaniu została zakwalifikowana jako dowód rzeczowy nr 3.

Arens: W pierwszej instrukcji wspomina się o kontaktach z Amerykańsko-Polską Radą Pracy, Międzynarodowym Związkiem Robotników oraz Kongresem Słowian Amerykańskich.

Generał Modelski: Tak.

Arens: Czy mógłby pan nam w kilku słowach opowiedzieć o tych organizacjach w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: W ogóle nie kontaktowałem się z tymi organizacjami, ponieważ moje zadanie było zupełnie inne, o czym powiem w dalszej części mojego oświadczenia. Wszystkie organizacje wymienione w moich instrukcjach jako „demokratyczne” są, oczywiście, organizacjami komunistycznymi. Nikt nie popiera organizacji komunistycznych za granicą bez pewnego powodu. Dlatego bardzo mnie zainteresowała, na przykład, tzw. Liga Kościuszkowska w Detroit w stanie Michigan. Późną wiosną 1947 r., będąc w Detroit, zdecydowałem się złożyć wizytę profesorowi Carowi, jednemu z głównych przywódców tej organizacji. Powiedziano mi, że nie jest komunistą, lecz wykazuje całkowitą lojalność wobec Stanów Zjednoczonych. Omówiliśmy sprawę szczerze i otwarcie i doszliśmy do porozumienia.

Car stwierdził, że jest antykomunistą i jego głównym celem jest pomoc Polakom, a nie czerwonemu reżimowi w Polsce. Gdy zaś nalegałem, aby organizacja wystąpiła oficjalnie z ruchu komunistycznego, powiedział, że prawdopodobnie nie będzie to konieczne, ponieważ organizacja ta, kiedyś bardzo potężna, ulegała wtedy samoistnemu rozkładowi. Imigranci polskiego pochodzenia wystąpili masowo z jej szeregów i proces ten trwał nadal. Ponadto dodał, że Senat Stanu Michigan przygotowuje ustawę antykomunistyczną, która będzie wymagać zarejestrowania wszystkich organizacji komunistycznych jako agend sił obcych, co zada ostateczny cios Lidze Kościuszkowskiej.

Jeśli chodzi o Kongres Słowian Amerykańskich, to jest to organizacja czysto komunistyczna oraz środek, za pomocą którego Rosja pod przykrywką obrony wspólnych interesów słowiańskich pragnie zdobyć bastion propagandowy służący działalności szpiegowskiej oraz sabotowaniu kroków podejmowanych w Stanach Zjednoczonych. Nie istnieją tutaj wspólne słowiańskie interesy, tak samo jak nie istnieją nawet w Europie.

Chciałbym, aby wszyscy Słowianie w Europie zjednoczyli się i korzystali z takich samych praw do wolności, z jakich korzystają tutaj Amerykanie rozmaitego pochodzenia. Amerykański Kongres Słowian w Stanach Zjednoczonych to rosyjskie narzędzie, służące tu celom komunistów.

O ile się orientuję, a mówię tylko o Amerykanach polskiego pochodzenia, którzy mogą należeć do komunistycznego Kongresu Słowian Amerykańskich, to ich liczba – jak widzieliśmy na przykładzie Ligi Kościuszkowskiej – na pewno nie jest znacząca, ponieważ Amerykanie polskiego pochodzenia są przeważnie antykomunistami. Na temat Leona Krzyckiego i Bolesława Geberta, odpowiednio prezesa i członka Kongresu Słowian Amerykańskich, powiem więcej później.

Teraz chciałbym zwrócić państwa uwagę na książkę *While They Fought* (Podczas gdy walczyli), autorstwa Helen Lombard, wydaną pod koniec 1947 r. Znajdą państwo tam omówienie bliskich powiązań pomiędzy Krzyckim a Moskwą. Pan Krzycki, pomimo że jest Amerykaninem polskiego pochodzenia, nie zabiegał o kontakty z Polakami o orientacji demokratycznej na uchodźstwie

bądź w Polsce, lecz skierował się bezpośrednio do Moskwy w celu omówienia polskich problemów z komunistami. Jeśli Kongres Słowian Amerykańskich nie jest organizacją komunistyczną, to pozwolę sobie zapytać, dlaczego jedynie prominentni komuniści zagraniczni przybyli tu w 1946 r., aby wziąć udział w zjeździe tego Kongresu Słowian? Dlaczego i w jakim celu Rosja przysłała tutaj ważnych członków NKWD oraz generałów wojska, aby przewodniczyli „polskiej” delegacji? (Rosyjskiego generała oraz znaczącego komunistę międzynarodowego generała „Waltera” Świerczewskiego). Czy jest prawdopodobne, że spotkali się w celu omówienia spraw kulturalnych? Przyjechali tutaj, aby wykonywać swoje komunistyczne zadania, osłabiać waszą wspaniałą jedność itd.

Arens: Czy mogę panu zadać zatem jeszcze jedno pytanie? Zauważyłem w instrukcji przeczytanej przez tłumacza wzmiankę o sklepach i zakładach, które proponowano tu założyć. Czy mógłby pan uprzejmie rozwinąć ten temat?

Generał Modelski: Tak. Używając wszystkich środków w celu prowadzenia swojej szpiegowskiej lub wywrotowej działalności.

Arens: Czy te sklepy i zakłady miały być wykorzystywane jako przykrywka?

Generał Modelski: Tak, tak.

Arens: Do szerzenia propagandy komunistycznej?

Generał Modelski: Naturalnie, tak. W ten sposób je wykorzystują.

Arens: Również do działalności wywiadowczej?

Generał Modelski: Każdy sposób, dzięki któremu mogą zamaskować swoją podziemną robotę, jest dobry.

Przewodniczący: Otrzymał pan instrukcje, aby założyć te sklepy i zakłady?

Generał Modelski: Aby ocenić możliwości.

Przewodniczący: Ale jest tam wzmianka o zakładaniu sklepów i zakładów.

Generał Modelski: Ma pan rację, panie przewodniczący. Chcieli zbudować cały aparat, w różnych formach, który miał służyć działalności wywrotowej oraz szpiegowskiej; aby mieć bezpieczne miejsca, w których mogliby się spotykać, odbierać lub przekazywać dalsze rozkazy dla agentów, zbierać informacje, tajną pocztę i przesyłki itd. W takich miejscach agenci Związku Sowieckiego oraz ci z ambasad satelickich mogliby się łatwo kontaktować.

Arens: Chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie, aby wyjaśnić temat odnośnie do pewnej rzeczy. W instrukcjach znajdują się odniesienia do partii „demokratycznych”. Mówiąc o partiach demokratycznych, w instrukcjach nie chodzi o Partię Demokratyczną w Stanach Zjednoczonych jako taką?

Generał Modelski: Nie.

Dekom: Gdy wspomniane są organizacje demokratyczne, chodzi o organizacje komunistyczne?

Generał Modelski: Tak.

Dekom: Gdy mówi się o organizacjach reakcyjnych, chodzi o amerykańskie?

Generał Modelski: Tak. W języku komunistów partia „demokratyczna” oznacza partię komunistyczną. Dlatego poproszono mnie o wyszukanie wszystkich wrogów prezydenta, aby zjednoczyć się z nimi i utworzyć tu „ludową partię demokratyczną”.

Arens: Chciałbym zrobić jedną uwagę wobec Podkomisji. Mianowicie, następujące grupy: Polsko-Amerykańska Rada Pracy, Międzynarodowy Związek Robotników oraz Kongres Amerykańskich Słowian znajdują się na liście

organizacji komunistycznych i wywrotowych, którą opracował prokurator generalny Stanów Zjednoczonych. Lista ta znajduje się już w protokole.

Przewodniczący: W porządku. Generale, myślę, że może pan kontynuować swoje oświadczenie.

Generał Modelski: Niektóre z instrukcji mogą się państwu wydawać dziwne, ponieważ prosi się w nich o informacje, które mają charakter całkowicie publiczny. Musicie państwo zrozumieć, że instrukcje te zostały napisane przez urzędników sowieckich w celu doinformowania wszystkich tajnych agentów przysłanych tu z zagranicy, tak aby mieli lepszą wiedzę i większą znajomość szczegółów waszego stylu życia niż może nawet sami obywatele Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący: Mówi pan, że te instrukcje zostały napisane przez Rosjan?

Generał Modelski: Tak jest. Instrukcje te zostały napisane przez oficerów sowieckich, ponieważ sposób sformułowania ich jest taki sam, jak styl dyspozycji wydawanych przez Rosjan. Na końcu tego zestawu specjalnych instrukcji znajdują się pewne akapity, w których widać bardzo wyraźnie, że zostały napisane przez Rosjan. Napisano tam np.: „doświadczenie pokazuje, że nasi attaché popełnili wiele błędów”, chociaż w tamtym czasie nie było tu żadnych polskich attaché, w związku z tym nie może być mowy o żadnym takim doświadczeniu. Chodziło w oczywisty sposób o attaché sowieckich.

Przewodniczący: Zostały one potem przetłumaczone na polski i przekazane przez rząd polski jego pracownikom?

Generał Modelski: Tak jest.

Dekom: Dlaczego interesowały ich tak liczne szczegóły, jak również informacje, które nie są tajne w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: W Rosji wszystko jest tajne, więc uważają oni, że te sprawy są również tajne w Stanach Zjednoczonych. Oprócz tego istotne jest, aby każdy agent wysyłany do obcego państwa wiedział o wszystkim, co się dzieje, oraz dokładnie znał obyczaje i styl życia. Ważne jest np., aby agent mógł kupić dowolny typ biletu przejazdowego, tak żeby nie musiał zadawać żadnych pytań i zwracać na siebie uwagi. Instruuje się ich, aby nie pytali nikogo o żadne szczegóły.

Przewodniczący: Czy posiada pan informacje na temat działalności agentów komunistycznych w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Tak. Główny szpieg i agent prowadzący działalność wywrotową, którego znam, to mój zastępca, pułkownik Alef, który pracował pod przybranym nazwiskiem Bolkowiak. Jest on jednym z najważniejszych agentów komunistycznych oraz oficerem NKWD, czyli rosyjskiej tajnej policji.

Aby lepiej zrozumieć zadania, jakie Rosja i jej kraje satelickie usiłują tu realizować, chciałbym państwu wyjaśnić filozofię, którą się kierują. Gdy pułkownik Alef przybył do Stanów Zjednoczonych z Londynu, powiedział mi, że Stany Zjednoczone znajdują się na krawędzi upadku; że panuje w nich nie tylko depresja gospodarcza, lecz również obecne są poważne problemy robotnicze. Powiedział mi, że związki zawodowe są dobrze przygotowane do rewolucji, poinformował mnie też, iż komuniści mają tu ponad 400 organizacji.

Arens: W Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Tak, w Stanach Zjednoczonych.

Arens: Mogę zadać w tym miejscu pytanie, generale? Odnosząc się do 400 organizacji komunistycznych w Stanach Zjednoczonych, czy mógłby pan ujawnić komisji, czy te organizacje komunistyczne są wytworami lokalnymi, czy mają powiązania międzynarodowe i są kierowane z Moskwy?

Generał Modelski: Tak. Moim zdaniem większość z nich ma powiązania międzynarodowe, nawet jeśli są wytworami lokalnymi. W czasie wojny było bardzo łatwo założyć w Stanach Zjednoczonych wiele międzynarodowych i „demokratycznych” instytucji. Jeśli dobrze pamiętam, Stany Zjednoczone zainicjowały stosunki dyplomatyczne z Rosjanami w 1933 r. Mieli bardzo dużo czasu, aby to zrobić, a większość ich zadań została zrealizowana tu w czasie wojny, po tym jak rozpoczęli wojnę z Hitlerem jako wasi sojusznicy. Tak, mieli wiele sposobności, aby zbudować organizacje do celów „demokratycznych”. Pułkownik Alef nie określił ich dokładnie, ale stwierdził, że w waszym kraju istnieje ponad 400 tajnych organizacji o zasięgu międzynarodowym i lokalnym, pod różnymi nazwami.

W czasie strajku węglowego Johna L. Lewisa pułkownik Alef powiedział, że to początek rewolucji. Zawsze byłem zmuszony zaprzeczać pułkownikowi Alefowi, ponieważ widziałem na własne oczy, że to nie była prawda.

Przewodniczący: O który strajk węglowy Lewisa chodzi?

Dekom: W którym roku?

Generał Modelski: O ile pamiętam, był to rok 1946, ale nie musicie się obawiać. Tutaj jedynie niewielka grupa ludzi opowiadała się za komunistami. Wysłałem tę informację do Warszawy, określając tę małą grupkę jako piątą kolumnę. Zostałem za to skrytykowany. W tamtym czasie pułkownik Alef powiedział mi: „Będzie rewolucja, będzie rewolucja. Będzie depresja, będzie depresja”.

Aby pokazać, jak działają komuniści, chciałbym państwu opowiedzieć o jeszcze jednym doświadczeniu, jakie mnie spotkało, zanim przybyłem do Stanów Zjednoczonych. Zostałem wysłany do Londynu jako szef misji wojskowej, aby kierować repatriacją Wojska Polskiego, które się tam znajdowało. Miałem rozkaz osiągnąć porozumienie w sprawie sprowadzenia polskich żołnierzy. Udało mi się osiągnąć takie porozumienie z rządem brytyjskim, lecz zanim je podpisano, zostałem odwołany. Był ze mną mój zastępca, pułkownik Wiktor Grosz, agent komunistyczny. Jego instrukcje były przeciwne do moich. Miał rozkaz doprowadzenia do rozwiązania armii oraz wywołania zamieszek. Nie chcieli, aby ci ludzie wrócili, ponieważ byłiby przeszkodą dla komunistów.

Kiedy stało się jasne, że wypracowałem porozumienie, zatelegrafowałem do Warszawy i zostałem odwołany, zanim można było cokolwiek sfinalizować.

Arens: Czy pułkownik Wiktor Grosz, który towarzyszył panu w tamtej misji, był kiedykolwiek w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Tak. Miał przyjechać do siedziby ONZ.

Arens: W jakim charakterze?

Generał Modelski: Nie wiem, być może został wysłany jako uczestnik polskiej delegacji na jakieś spotkanie ONZ.

Arens: Czy są panu znane jakiekolwiek inne działania pułkownika Wiktora Grosza poza tymi, o których pan opowiedział do tej pory; mam na myśli działalność w Stanach Zjednoczonych?

General Modelski: W Stanach Zjednoczonych? Nie. Przebywa on w Polsce i jest generałem, zajmuje się propagandą zagraniczną.

Przewodniczący: Kiedy wyjechał ze Stanów Zjednoczonych, jeśli pan wie?

General Modelski: Panie przewodniczący, przyjechał tu około 1947 r., aby wziąć udział w Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący: Jak długo tu przebywał?

General Modelski: Wydaje mi się, że chyba miesiąc, może dłużej.

Dekom: Czy według pana, na podstawie pańskiej wiedzy o jego działaniach, zajmował się on działalnością wywrotową w Stanach Zjednoczonych?

General Modelski: Według mojej wiedzy i opinii nikt z bloku komunistycznego nie przyjeżdża tu w czysto dyplomatycznych celach. Każdy musi mieć jakieś inne tajne zadanie. Komuniści nie marnują czasu, usiłują wznieść rewolucję światową, nawet jeśli wykonują swoje zwykłe formalne misje dyplomatyczne lub zadania. Nikomu nie wolno wyjechać zza żelaznej kurtyny do Stanów Zjednoczonych, jeśli nie jest komunistą.

Przewodniczący: Jeśli nie ma komunistycznej misji?

General Modelski: Tak jest, komunistycznej misji.

Przewodniczący: W porządku. Niech pan mówi dalej.

General Modelski: Gdy przybyłem do Stanów Zjednoczonych, od razu zgłosiłem się do Wojskowej Służby Wywiadowczej (Army Intelligence Service). Nie było tak łatwo, jak się może wydawać. Musiałem pokonać wiele przeszkód, aby pozbyto się podejrzeń wobec mnie. Przekazałem im instrukcje, które wcześniej otrzymałem, a także przekazałem im wszystkie dowody, jakie posiadam. Informowałem ich o wszystkim, co się działo w moim biurze. Powiedziałem im np., że pułkownik Alef jedzie do Kanady, Meksyku, na Florydę, do Teksasu, Kalifornii, Pittsburga, Baltimore i wielu innych miejsc. Chciałbym tu powiedzieć, że pułkownik Alef bardzo obawiał się kontaktów z Amerykanami polskiego pochodzenia o orientacji niekomunistycznej, ponieważ nie chcieli mieć z nim do czynienia. To miało być moje zadanie.

Pułkownik Alef był również głównym agentem polskich komunistów na cały kontynent amerykański. Uważam, że był w dużej mierze odpowiedzialny za zamieszki w Bogocie podczas Konferencji Panamerykańskiej. Był w Meksyku na 6 lub 8 tygodni przed tym zdarzeniem, a jego kontaktem tam był pułkownik udający sekretarza ambasadora w Meksyku Drohojowskiego*. Był to pułkownik Welker**.

Pewnego dnia, gdy pułkownik Alef wyszedł ze swego gabinetu, wszedłem do środka i znalazłem na podłodze skrawki papieru. Podniosłem je. Był to list od pułkownika Welkera, jego agenta w Meksyku. Pisał do Alefa. Nie pamiętam dokładnie, ale wydaje mi się, że napisał w ten sposób:

„Niech pan nie przychodzi tym razem, ponieważ oczekuję na instrukcje z Warszawy na temat Kolumbii, Dominikany i Kuby”.

Z tego listu wywnioskowałem, że pułkownik Welker otrzymał instrukcje dotyczące jakiejś akcji w Bogocie, co wydawało się niezwykle, ponieważ Polska nie miała nic wspólnego z Konferencją Panamerykańską. Uważam, że

* Jan Drohojowski, polski minister w Meksyku.

** Pułkownik Józef Welker, pierwszy sekretarz polskiej misji dyplomatycznej w Meksyku.

odegrali oni rolę w zamieszkach komunistycznych, które miały tam miejsce. Pułkownik Alef zawsze mówił mi o „głupim FBI” i „głupiej Amerykańskiej Służbie Wywiadowczej”. Jednak pewnego dnia mi wyznał: „Coś jest nie tak. Boję się, że ktoś mnie śledzi”. Wtedy ja mu odpowiedziałem: „Nie sądzę, przecież powiedział pan, że są tak głupi”. Oczywiście mogli go śledzić, ponieważ zawsze informowałem z góry władze amerykańskie o jego ruchach.

Arens: Czy mogę od razu sprecyzować tę kwestię? Czy zeznaje pan, że pan informował władze amerykańskie?

Generał Modelski: Cały czas.

Arens: O tym, co się dzieje?

Generał Modelski: Tak jest.

Arens: Wywiad wojskowy?

Generał Modelski: Tak jest.

Arens: Czy był pan kiedykolwiek komunistą?

Generał Modelski: Słucham?

Arens: Czy był pan kiedykolwiek komunistą bądź członkiem partii komunistycznej?

Generał Modelski: Ja?

Arens: Tak, proszę pana.

Generał Modelski: Nigdy. Zwalczałem ich i nadal to robię.

Arens: Proszę, niech pan kontynuuje.

Przewodniczący: Może pan mówić dalej, generale.

Generał Modelski: Specjalnością pułkownika Alefa były związki zawodowe. Moskwa bardzo interesowała się Kongresem Organizacji Przemysłowych (CIO) i zawsze zadawano na ten temat pytania. Chcieli mieć informacje na temat ludzi oraz ich poglądów. Otrzymałem wiele zapytań w tej sprawie. Pułkownik Alef był bardzo zły na Johna L. Lewisa, Williama Greena i Davida Dubinskiego, ponieważ nie chcieli opowiedzieć się za komunistami.

Kolejnym ważnym zadaniem pułkownika Alefa było przeniknięcie do polskich organizacji, szczególnie przy pomocy Kongresu Słowian Amerykańskich, który jest organizacją komunistyczną. Tak się nieszczęśliwie składa, że prezes Kongresu Słowian jest z pochodzenia Polakiem. To Leon Krzycki.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz na temat Krzyckiego. Gdy przebywałem z żoną w Nowym Jorku, zostaliśmy zaproszeni do domu Stańczyków. Zapytałem Jana Stańczyka^{***}, czy Krzycki jest komunistą. Nie odpowiedział bezpośrednio, tylko powiedział:

„Generale, pewnego dnia zostałem zaproszony na obiad z panem Greenem z Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) oraz z panem Murrayem z Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO)^{****} i chciałem, aby zaproszono na niego również pana Krzyckiego, mojego znajomego. Obydwaj prezesi związków odpowiedzieli: »Nigdy nie zasiądziemy z tym komunistą przy jednym stole«”.

^{***} Jan Stańczyk był polskim delegatem do Komisji Pracy przy ONZ. Służył również jako minister pracy i spraw socjalnych w ówczesnym polskim rządzie

^{****} William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy oraz Phil Murray, prezes.

W Kongresie Słowian Amerykańskich był jeszcze jeden ważny komunista, Bolesław Gebert, który był również liderem w Międzynarodowym Związku Robotników. Gebert powrócił do Polski, gdzie jest obecnie urzędnikiem komunistycznym.

Ponieważ konsekwentnie uchylałem się od realizowania instrukcji dotyczących kontaktowania się z tutejszymi polskimi społecznościami, zarówno pułkownik Alef, jak i rząd ciągle mnie pytali, kiedy zacznę wykonywać to zadanie. Marszałek Zymierski, minister wojny i głównodowodzący Wojska Polskiego, ciągle pisał do mnie, żebym działał wśród lewicowców i komunistów. Chciałbym przedstawić jako dowody część tej korespondencji.

Arens: Panie Thursz, czy mógłby pan streścić, a następnie przetłumaczyć oryginalny dokument do protokołu, jeśli wyrazi na to zgodę Komisja?

Przewodniczący: Bardzo proszę.

Thursz: Jest to instrukcja Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do attaché wojskowego. Jej treść jest następująca¹⁹:

„Proszę o przysłanie następujących informacji na temat amerykańskiej marynarki wojennej: a) szczegółowa organizacja jednostek marynarki wojennej na niższych poziomach, b) szczegółowa organizacja morskich sił powietrznych, c) organizacja i wykorzystanie floty podwodnej, d) charakter i metody szkolenia kadr marynarki wojennej”.

Podpisano: „generał brygady Komar, dowódca Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”. Dokument datowany jest na 24 marca 1947 r. i oznakowany jako „tajny”.

Kolejne „tajne” memorandum, pochodzące z 24 lutego 1947 r., brzmi następująco:

„Z Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego do attaché generała Modelskiego. W związku z tym, że nastąpiła unifikacja sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, proszę o przygotowanie raportu na temat organizacji Departamentu Obrony Narodowej, Departamentów Sił Lądowych i Powietrznych oraz Marynarki Wojennej”.

Kolejna instrukcja datowana jest na 24 lutego 1947 r. i skierowana do attaché wojskowego przy ambasadzie w Waszyngtonie generała Modelskiego. Jej tekst jest następujący:

„Ścisłe tajne. Proszę przysłać szczegółową listę pańskich informatorów, podając: po pierwsze – imię i nazwisko informatora; po drugie – wiek; po trzecie – adres; po czwarte – metodę kontaktowania się z nim; po piąte – jego poprzednie zajęcia; po szóste – wynagrodzenie; po siódme – reputację. Po przeczytaniu zniszczyć”.

Podpisano: „generał brygady Komar, szef Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego”.

Tajny dokument z 31 maja: „Ocena materiałów z okresu od 1 lutego do 30 kwietnia 1947 r.” kierowany jest z Oddziału II (Sztabu Generalnego) Wojska Polskiego do generała Modelskiego:

¹⁹ Poniższe fragmenty odbiegają nieco od polskiego oryginału, gdyż podczas posiedzenia komisji nie tyle dokonywano wiernego tłumaczenia, ile parafrazowano.

„Niemalże wszystkie materiały otrzymane od pana, z wyjątkiem kwestii niemieckiej, opierają się na doniesieniach prasowych i nie mają żadnej wartości informacyjnej. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych materiałów na następujące tematy: organizacja artylerii, organizacja sił zbrojnych, organizacja lotnictwa, potencjał sił lądowych, marynarki wojennej, sił powietrznych. Analiza ma znaczenie. Potrzebujemy informacji na temat ważnych jednostek: dużych jednostek wojskowych, dywizji, armii i tak dalej; radia, przemysłu, handlu; finansowania strefy okupacyjnej w Niemczech, kapitału oraz jego przenoszenia na teren Niemiec, Banku Importowo-Eksportowego, Funduszu Międzynarodowego; komunikacji i transportu wojskowego, przemysłowego i powietrznego; opracowania tych ważnych danych. Proszę potraktować to jako niezwykle pilną rzecz, jako priorytetowe zadanie biura attaché”.

Podpisano: „generał brygady Komar, Oddział II [Sztabu Generalnego] Wojska Polskiego”.

Przewodniczący: Czy te instrukcje zostały panu przekazane?

Generał Modelski: Tak.

Thursz: Jest to list z instrukcjami z 2 stycznia 1947 r. dotyczący oceny sprawozdań attaché wojskowego z października, listopada oraz grudnia 1946 r., w którym daje się wyraz niezadowoleniu z raportów attaché wojskowego oraz stwierdza się – w odniesieniu do oceny pozycji prezydenta Trumana jako przywódcy, który ma za sobą cały naród amerykański – co następuje:

„Ocena sylwetki prezydenta Trumana jako męża opatrnościowego USA, mającego za sobą całe społeczeństwo amerykańskie, jest zdaniem naszym – fałszywa. Wydaje nam się również, że Truman nie zyskał na autorytecie po wystąpieniach Wallace’a, a przeciwnie – stracił dużo na prestiżu.

Rola związków zawodowych jest mylnie interpretowana, a miano »5 kolumny« nie wytrzymuje krytyki. Zdanie, że akcja związków zawodowych napotyka na zdecydowaną reakcję »zdrowego społeczeństwa« – nasuwa nam pytanie, jaką część społeczeństwa uważacie za zdrową”.

Przewodniczący: Od kogo to? Kto to podpisał?

Generał Modelski: Zostało to podpisane przez generała Komara, szefa Oddziału II, oficera rosyjskiego.

Arens: Czy mógłby pan, generale, swoimi słowami streścić pozostałe dokumenty? Jak widać, jest tego dużo, jakieś czterdzieści dokumentów. Zastanawiam się, czy generał nie mógłby przedstawić Komisji krótkiego streszczenia treści pozostałych instrukcji.

Generał Modelski: Jest tu wiele instrukcji. Mamy dużo korespondencji, która zawiera również nowe instrukcje dla mnie. Ogółem jest to 48 dokumentów, instrukcji, rozkazów i ocen mojej działalności tutaj.

Arens: Czy dałoby się to tak zrobić, generale, panie Thursz, że tłumacz przetłumaczyłby treść tych dokumentów i przedstawił tłumaczenia podkomisji, która dołączyłaby je do protokołu?

Generał Modelski: Tak. Myślę, że najlepiej będzie, jeśli przekażę podkomisji całość do tłumaczenia. Jestem gotów pomóc, ponieważ znajdują

* Tłumaczenia dokumentów przekazanych przez generała Modelskiego znajdują się w załączniku III, s. A11.

się tam pewne terminy wojskowe, które mogą być niezrozumiałe nawet dla Amerykanina polskiego pochodzenia.

Przewodniczący: Wydaje mi się, że to byłby właściwy sposób postępowania. Przekaze je pan nam w oryginalnej wersji językowej?

Generał Modelski: Tak.

Przewodniczący: Każemy je oficjalnie przetłumaczyć. W takim porządku, w jakim będą tłumaczone, pojawią się w protokole*. Może pan mówić, generale.

Generał Modelski: Jak wynika z tych oraz innych dowodów, które posiadam, ambasada polska w Waszyngtonie jest ośrodkiem działania aparatu szpiegowskiego oraz centrum działalności wywrotowej skierowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Przewodniczący: Czy są to rozkazy otrzymane przez pana?

Generał Modelski: Bezpośrednio z Warszawy.

Przewodniczący: Podczas gdy przebywał pan w ambasadzie polskiej?

Generał Modelski: Podczas gdy byłem tu attaché w ambasadzie polskiej.

Arens: Gdy mówi pan, że było to centrum, nie wyklucza pan możliwości istnienia innych ośrodków w innych ambasadach?

Generał Modelski: Ależ nie, ponieważ istnieje więcej niż jedna filia, która działa przeciwko Stanom Zjednoczonym. Jest ich tyle, ile ambasad krajów zza żelaznej kurtyny, konsulatów itd. Współpracują tu one na wysokim szczeblu.

Przewodniczący: Czy można powiedzieć na podstawie pańskiej wiedzy, pańskiej dogłębnej znajomości całej sprawy, że ambasady każdego z tzw. krajów satelickich są ośrodkami decyzyjnymi działalności komunistycznej?

Generał Modelski: Tak.

Przewodniczący: Służącymi szerzeniu doktryny komunistycznej z Moskwy?

Generał Modelski: Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący: Bardzo proszę, niech pan kontynuuje.

Generał Modelski: W 1948 r. Warszawa wysłała telegram nakazujący założenie na półkuli zachodniej przekaźnikowo-odbiorczej stacji radiowej. Pułkownikowi Alefowi nakazano objechać cały kraj i zdobyć informacje na temat produkcji amerykańskiej, szczególnie produkcji wojskowej. Jednak zanim pułkownik Alef był w stanie wykonać swoje zadanie, napisałem do Warszawy, żeby go odwołano, bo nie mogę z nim pracować. Był zszokowany, gdy nadszedł rozkaz jego powrotu w marcu 1948 r.

Przewodniczący: Dlaczego nie mógł pan z nim pracować?

Generał Modelski: Po pierwsze chciałem, żeby Stany Zjednoczone pozbyły się niebezpiecznego agenta komunistycznego; po drugie nie można było z nim pracować jako człowiekiem. Zawsze naciskał na mnie, abym wykonywał swoje zadania, a Warszawa poleciła mi, żebym przekazywał mu moje sprawozdania oraz odbierał rozkazy od niego. Odmówiłem podporządkowania się. Napisałem: „Albo on zostanie odwołany, albo ja, ponieważ to ja jestem tu szefem, jestem odpowiedzialny za to, co się dzieje”. Pułkownik Alef powinien był mnie przedkładać raporty, a tak się nigdy nie stało do tamtej pory. Pewnego dnia mój drugi

** Major Alfons Olkiewicz, zastępca attaché wojskowego sił lądowych i powietrznych Polski w Waszyngtonie.

zastępca, major Olkiewicz**, otrzymał polecenie, aby udać się do Kanady bez mnie. Miał wykonać instrukcję założenia tajnej stacji radiowej.

Przewodniczący: Kiedy dokładnie to było?

Generał Modelski: Mniej więcej w marcu 1948 r. Zdecydowano do tamtego czasu, że Kanada będzie lepszym miejscem niż Stany Zjednoczone lub Ameryka Południowa. Mimo że drugi zastępca dostał już wizę do Kanady, nie pojechał. Wielokrotnie się tłumaczył, a ja naciskałem na niego i pewnego dnia mu powiedziałem: „Majorze Olkiewicz, niech pan jedzie do Kanady. Ma pan swoje rozkazy”. Lecz on odparł: „Generale, w Stanach Zjednoczonych jest taka fatalna sytuacja. Wszędzie jesteśmy śledzeni przez FBI. Boję się tam jechać. W Stanach Zjednoczonych mam immunitet dyplomatyczny, ale nie tam, w Kanadzie. Obawiam się, że zostanę tam aresztowany”.

Arens: W jaki sposób zinterpretował pan jego odpowiedź, że ma immunitet w Stanach Zjednoczonych, ale nie w Kanadzie?

Generał Modelski: Ponieważ ma immunitet tylko tutaj. Nie ma immunitetu w tamtym kraju. Dlatego obawiał się tam jechać; uważał, że mogą go tam aresztować.

Dekom: Innymi słowy, nie ośmieliby się robić tych rzeczy, którymi się zajmował, nie mając zabezpieczenia w postaci immunitetu dyplomatycznego.

Generał Modelski: Tak. Wiedziałem jednak, że Rosjanie nie poddadzą się łatwo i zajmą się tą sprawą w inny sposób. Pewnego dnia przyszedłem do swojego biura i zastałem tam szyfranta. Wcześniej wrócił on do Polski, a teraz przyjechał z powrotem jako specjalista. Gdy go zobaczyłem, zastanowiło mnie, co robi tu znowu, po powrocie z Warszawy. Powiedział: „Przyjechałem zobaczyć się z majorem Olkiewiczem”.

Przewodniczący: Kim jest ten człowiek, którego pan zobaczył ponownie w Waszyngtonie?

Generał Modelski: To były szyfrant z tutejszej ambasady polskiej. Przyjechał na spotkanie z majorem Olkiewiczem, moim drugim zastępcą. Major został w ambasadzie po moim odejściu. Ponieważ mój pierwszy zastępca, pułkownik Alef, został odwołany na moje żądanie, major Olkiewicz został pełniącym obowiązki attaché wojskowego na moje miejsce. Oczekuje on obecnie na przybycie kogoś, kto mnie zastąpi. Nowy attaché wojskowy jest prominentnym komunistą czystej krwi i nosi przybrane nazwisko Toruńczyk***. Był indoktrynowany w Moskwie przez wiele lat. Powiedziano mi, że Moskwa nadała mu najwyższe odznaczenie komunistyczne, Order Lenina.

Przewodniczący: Jak naprawdę się nazywa?

Generał Modelski: Nie wiem. Zmienił nazwisko przed wojną. Był komunistą jeszcze przed wojną. Był wielokrotnie aresztowany w Polsce.

Dekom: Czy zeznaje pan, że po wyjeździe pułkownika Alefa major Olkiewicz przejął jego obowiązki jako wyrotowego agenta i szpiega?

Generał Modelski: Tak. Nie mogło być inaczej, ponieważ szpiegostwo nigdy nie zanika.

Przewodniczący: W porządku, niech pan kontynuuje.

*** Henryk Toruńczyk.

General Modelski: Ten człowiek, który przyjechał z Warszawy jako specjalista, gdy go zaczepiłem znienacka w moim biurze, wyznał mi: „Byłem w Kanadzie, aby sprawdzić tam pracę polskiego szyfranta”. Moim zdaniem został on wysłany do Kanady ze specjalnym immunitetem dyplomatycznym, żeby załatwić tam sprawę związaną z tajną stacją radiową.

Działalność komunistyczna nie ograniczała się tylko do Stanów Zjednoczonych. Mieli oni jedną filię w Kanadzie, a drugą w Meksyku. Omówiłem już państwu działalność pułkownika Welkera w Meksyku. Pułkownik Alef wielokrotnie był w Kanadzie, a pewnego razu pojechał tam swoim prywatnym samochodem, żeby się z kimś spotkać.

Kongres Słowian to jeden z ośrodków działalności w Stanach Zjednoczonych, dlatego chciałem państwu opowiedzieć o tzw. ruchu panslawistycznym. Przypomina on ruch pangermański. Jest to jeden ze środków używanych przez Rosję do jej imperialistycznych celów. Panslawizm był wykorzystywany przed pierwszą wojną światową przez carów, a teraz korzystają z niego komuniści. Panslawizm spotkał się z oporem Polaków w czasach niewoli carskiej i ludzie sprzeciwiają się mu również teraz, znajdując się w niewoli komunistycznej.

Pułkownik Alef zawsze mi powtarzał, że nie ma Stanów Zjednoczonych. Wszystko zostanie zniszczone. Mają nadzieję, że da się tu wykorzystać różne narodowości, szczególnie Słowian, aby doprowadzić do upadku Stanów Zjednoczonych. Był zdania, że tu nie ma jedności, kiedyś mi powiedział: „Załamanie produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych to stosunkowo łatwe zadanie. Będzie rewolucją”. Spodziewają się, że będzie możliwe rozbitcie Stanów Zjednoczonych na mniejsze części; proponują ustanowić kraj murzyński, kraj polski, kraj jugosłowiański, niemiecki itd.

Arens: Czy Kongres Słowian Amerykańskich znajduje się na liście prokuratora generalnego jako organizacja wywrotowa?

General Modelski: Wiem, że prokurator generalny sklasyfikował go jako organizację komunistyczną.

Arens: Czy wie pan, ilu członków liczy Kongres Słowian Amerykańskich?

General Modelski: Nie jestem w stanie tego określić, ale moim zdaniem jedynie niewielka część jest pochodzenia polskiego.

Jest on jednym z narzędzi, za pomocą których przygotowują się do rewolucji, strajków, zamieszek oraz innych działań w celu zniszczenia amerykańskiej produkcji wojennej. Szykują się do wykradnięcia tajnej broni i uzbrojenia, a jeśli pozwoli na to sytuacja gospodarcza, wybuchnie wojna. Pewnego dnia w maju 1947 r. sowiecki admirał Glinkow****, który przybył tu jako nowy attaché marynarki wojennej, powiedział mi, że Rosjanie zdecydują, kiedy wybuchnie wojna ze Stanami Zjednoczonymi.

Tę samą opinię wyraziło wielu innych prominentnych komunistów. Rosja była przekonana, że Stany Zjednoczone znajdują się na krawędzi depresji gospodarczej, wewnętrznego rozłamu politycznego, stoją w obliczu działalności ruchów związkowych skierowanych przeciwko rządowi itd. Bezpośrednio lub pośrednio zaprzeczałem usilnie w moich sprawozdaniach tym fałszywym opiniom i bardzo

**** Kontradmirał Jewgieni Georgiewicz Glinkow, attaché marynarki wojennej przy ambasadzie sowieckiej w Waszyngtonie.

wcześniej, w 1947 r., zapowiedziałem zwycięstwo pana Trumana, jak również całkowitą porażkę komunistów w czasie pokoju lub wojny. Ostrzegłem czerwonych, że liczenie na brak jedności i słabość Ameryki to czyste mrzonki. W szczególności zaznaczyłem, że Amerykanie polskiego pochodzenia to wierni i lojalni obywatele, którzy udzielą pełnego poparcia działaniom na rzecz obrony Stanów Zjednoczonych. Czerwona Warszawa nie zgodziła się ze mną i zażądała, aby moje raporty były zatwierdzane przez pułkownika Alefa.

W 1946 r. rząd polski przysłał generała Świerczewskiego jako głównego delegata na Kongres Słowian Amerykańskich w Nowym Jorku. Był on wiele znaczącym komunistą oraz podsekretarzem w ministerstwie wojny w rządzie komunistycznym. Przedtem dowodził Brygadą Międzynarodową w Hiszpanii. Warszawa chciała go wykorzystać do swoich celów, ale miała nadzieję, że znajdzie się pretekst, by jego wizyta wyglądała na pobyt w całkowicie innym celu. Powiedziano mi, żebym poprosił Armię Stanów Zjednoczonych o zaproszenie generała Świerczewskiego do West Point, aby mógł przekazać tamtejszym kadetom sztandar na cześć generała Kościuszki. Poinformowałem o tym Armię Stanów Zjednoczonych i zasugerowałem, żeby odmówili. Zgodzili się ze mną i odmówili. W ten sposób generał musiał tu przyjechać bez żadnego zaproszenia.

Kiedy tu przybył, przeczytał wszystkie moje raporty i oskarżył mnie o to, że jestem pod wpływem „kliki z Pentagonu” oraz „Wall Street” oraz nie rozumiem sytuacji w Stanach Zjednoczonych ani tego, co się dzieje w masach ludowych. Ja wówczas odparłem, że napisałem prawdę o Stanach Zjednoczonych, powiedziałem mu: „Ostrzegam pana. Niewłaściwie ocenia pan potencjał Stanów Zjednoczonych”. Powiedziałem mu, że chociaż Ameryka nie chce wojny, to nie boi się walczyć w przypadku jej wybuchu.

Podczas pobytu generała Świerczewskiego pan Litauer*, który był chargé d'affaires pod nieobecność ambasadora, wezwał polskich konsulów z całego kraju na naradę. Generał powiedział mi, że mam wyruszyć w podróż po całym kraju, odwiedzać z nim polskie społeczności oraz rozmawiać z nimi. Odpowiedziałem mu, że nie pojadę, ponieważ jestem generałem i zostałem przysłany tu w celach wojskowych, a nie politycznych. Powiedziałem mu również, że attaché wojskowemu nie wypada zajmować się zadaniami politycznymi. Natychmiast przerwał rozmowę i poprosił mnie, żebym spotkał się z nim później w jego gabinecie. Gdy przyszedłem do niego, wręczył mi list od marszałka Zymierskiego, ministra wojny. W liście nakazywano mi wykonywać wszystkie rozkazy generała Świerczewskiego. Oddałem mu ten list i powiedziałem, że nie zastosuję się do niego. Nie mogłem tego wykonać. Poinformowałem Wywiad Wojskowy [Stanów Zjednoczonych] i dzięki interwencji Departamentu Stanu odmówiono mi zezwolenia na jakąkolwiek działalność, chyba że zarejestrowałby się jako agent obcego państwa. Na to nie przysłał i wykonał kilka wizyt raczej prywatnych niż o oficjalnym charakterze.

Chciałbym teraz opowiedzieć państwu o kurierach, przysyłanych tu z Warszawy z immunitetami dyplomatycznymi. Jednym z nich był niejaki Winter**, który kilka razy przekazał mi jakieś nieistotne wiadomości, ale zasadniczo dostarczał przesyłki

* Stefan Litauer, minister pełnomocny.

** Leon Winter, kurier dyplomatyczny, obecnie urzędnik ONZ.

dla pułkownika Alefa. Miał w Stanach Zjednoczonych krewnych. Przebywał tu przez kilka miesięcy, a następnie zniknął i nikt nie wiedział, gdzie się znajduje. Stąd w oczywisty sposób wynika, że oprócz swoich zadań kurierskich zajmował się też czymś innym. Przyjeżdżał do Stanów Zjednoczonych, pozostawał przez długi czas, a następnie udawał się do Meksyku, Kanady lub do innych miejsc.

Jedną rzecz pamiętam, gdy zniknął pan Winter. Udałem się, jak wielokrotnie poprzednio, do gabinetu pułkownika Alefa i odnalazłem tam list, na którym nie było znaczka pocztowego. Przyjrzałem się mu i zobaczyłem, że jest zaadresowany do kogoś w Waszyngtonie. Innym razem Winter powiedział mi, gdy go zapytałem, gdzie jedzie, że wybiera się do Chicago, do swojej matki. Jednak w Chicago nikt nie mógł go znaleźć. Gdy kurierzy do Stanów Zjednoczonych są selekcjonowani w Warszawie, władzom bardzo zależy na wykorzystaniu tych, którzy mają znajomych lub krewnych w Ameryce, ponieważ łatwiej jest im poruszać się i mają lepszy pretekst do odwiedzania różnych miast niż kurierzy, którzy nie mają tu rodziny.

Chciałbym państwu powiedzieć coś na temat ambasadora Winiewicza^{***}. To bardzo przebiegły człowiek. Jest bardzo sprytny. Wie, jak się poruszać, kiedy zwrócić się do kogoś lub nawiązać kontakt. Uważam, że jego żona również gra tu pewną rolę; poinformowano mnie, że należy ona do NKWD, które jest, jak wiadomo, tajną policją.

Dekom: Jest to tajna policja Rosji?

Generał Modelski: Jest taka sama, jak polska. Kierują nimi oficerowie rosyjscy. To ta sama metoda. Winiewicz jest niezwykle przebiegły. Wykorzystuje przyjęcia towarzyskie w celu nawiązania kontaktów z urzędnikami i innymi osobami. Organizuje imprezy artystyczne i muzyczne, pod których przykrywką wykonuje swoje działania. Chciałbym podać pewien przykład, który może okazać się dla Komisji interesujący. Kiedyś zapytałem ambasadora, czy uważa, że wybuchnie wojna. Powiedział mi: „Generale, zapewniam pana, że nie będzie wojny, ponieważ rozmawiałem z wieloma wpływowymi ludźmi i taka jest ich opinia”.

W szczególności odnosił się do człowieka, który miał jeść obiad z sekretarzem Royallem^{****} reprezentującym armię [USA] stwierdził, że ten anonimowy człowiek jest w stanie zapobiec wojnie. Nie wiem, kim był ten człowiek, ale wydaje mi się na podstawie tej informacji, że ambasador usiłuje wkraść się w łaski ważnych osób. Ambasador Winiewicz próbował nawiązać kontakt z Amerykanami polskiego pochodzenia w Detroit i poprosił o rozmowę biskupa Woźnickiego^{*****}. Biskup, który działał na rzecz pomocy Polsce, powiedział, że go przyjmie. Jednak to nie było wystarczające dla ambasadora; chciał spotkać się z innymi osobami i oczekiwał, że biskup zapozna go z nimi. Biskup Woźnicki nie zgodził się na to.

Przewodniczący: Co to za biskup?

Generał Modelski: Katolicki biskup Detroit. Znam go bardzo dobrze.

Winiewiczowi udało się jednak nawiązać bliski kontakt z Kongresem Słowian Amerykańskich. Wiem o pewnym szczególnym zdarzeniu, które zilustruje ten

^{***} Józef Winiewicz

^{****} Kenneth C. Royall.

^{*****} Doktor teologii, jego ekscelencja ksiądz biskup Stephen Woźnicki, biskup pomocniczy archidiecezji Detroit.

fakt. Któregoś dnia ambasador zarządził wielkie przyjęcie w ambasadzie na cześć Bolesława Geberta. Gebert miał zostać odznaczony Orderem Odrodzenia Polski drugiej klasy. To bardzo wysokie odznaczenie. Zwracając się do Geberta podczas ceremonii dekorowania orderem, ambasador powiedział m.in.:

„Mój drogi Bolesławie, zrobił pan wiele dla Polski. Dostarczył pan nam bardzo ważnych informacji najwyższej rangi. Dzisiaj istnieje nowa Polska, o której marzył pan całe życie. Pomógł nam pan dzięki tym ważnym informacjom, które nam pan przekazał”.

Mozna z tego wywnioskować, że Gebert był tu ważnym agentem ambasady. Ambasador wyraził ogromną wdzięczność za zadania, które wykonał Gebert.

Arens: Czy mógłby pan podzielić się z podkomisją swoją opinią o rozpatrywanej ustawie?

[Generał Modelski:] Moim zdaniem, biorąc pod uwagę, że poznałem taktykę komunistów, uważam, że ustawa zaproponowana przez senatora [Pata] McCarrana jest dobra. Znacznie utrudni komunistom z obcych państw dostanie się do Stanów Zjednoczonych oraz przeszkodzi im w ich działalności. Zniechęci również wiele osób do kontaktów z komunistami, uświadamiając ryzyko deportacji. Chociaż opowiadam się za bardziej surowymi zasadami, to uważam, że ta ustawa jest jednym z najlepszych sposobów na powstrzymanie komunistów.

W związku z tym chciałbym przedstawić państwu konkretny przykład. Chodzi o Ignacego Złotowskiego. W czasie drugiej wojny światowej był on we Francji, wraz z [Fryderykiem] Joliot-Curie, kierownikiem Francuskiej Komisji Atomowej oraz znaczącym członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej. Po upadku Francji Złotowski przeniósł się do Stanów Zjednoczonych, gdzie prowadził pracę naukowo-badawczą jako profesor. Pracował tu jako naukowiec przez cztery lata. Złotowski był prominentem komunistycznym, słyszałem również, że jest wielkim naukowcem. W 1946 r. Złotowski wrócił do Polski; wcześniej wykładał na czterech uniwersytetach. Następnie przyjechał z powrotem do Stanów Zjednoczonych jako polski przedstawiciel w ONZ oraz zastępca polskiego ambasadora, najpierw doktora Oskara Langego, a potem Winiewicza. Znowu pojechał do Polski, mniej więcej w 1948 r. Zadaniem Złotowskiego, który naprawdę nazywał się Goldberg lub Goldman, było szpiegowanie w obszarze projektu bomby atomowej, ponieważ był on fizykiem i specjalistą w tej dziedzinie. Moje instrukcje nigdy nie dotyczyły kwestii atomowej, ponieważ nie jestem naukowcem i nic nie wiem na ten temat. Jednak Złotowski był człowiekiem, który zajmował się tą sferą działań.

O jego działalności tutaj dowiedziałem się m.in. w następujący sposób. W ambasadzie przebywał człowiek o dość podobnym nazwisku do Złotowskiego, któremu powiedziałem, że agencje wywiadowcze Stanów Zjednoczonych zamierzają zbadać jego działalność jako komunisty. Poruszyło go to bardzo i powiedział mi: „Ale to nie o mnie chodzi, to Złotowski wykonuje tu te zadania”.

Rosja sowiecka i jej kraje satelickie przysyłają tu wiele poselstw handlowych, które korzystają ze swobody poruszania się po kraju. Jest to kolejny sposób na przenikanie agentów i uważam, że ta ustawa ich powstrzyma.

Chciałbym teraz przedstawić państwu krótko motywy, którymi się kierowałem. Przybyłem do Stanów Zjednoczonych w nadziei, że będę mógł

zdemaskować działania pułkownika Alefa oraz jego działalność szpiegowską. Kiedy wykonałem to zadanie oraz gdy nie mogłem dłużej odmawiać ich uporczywym żądaniom powrotu do Polski, zrezygnowałem. Panowie, walczyłem przeciwko armiom komunistycznym, które najechały moją ojczyznę w 1920 r.; jestem zdeterminowany walczyć z nimi również dzisiaj.

Dekom: Czy zna pan gazetę „Głos Ludowy”?

Generał Modelski: Tak. To gazeta komunistyczna.

Dekom: Wydawana jest w Detroit; prawda?

Generał Modelski: W Detroit, zgadza się.

Dekom: Czy mógłby pan opisać charakter Kongresu Słowian Amerykańskich; czy to organizacja komunistyczna?

Generał Modelski: Ależ tak, jestem tego pewien. Z jakiej innej przyczyny przysyłaliby tu wyłącznie komunistów – sowieckiego generała, czyli tzw. polskiego generała Świerczewskiego itd. – żeby rozmawiał z tymi ludźmi, jeśli nie są oni komunistami? Dlaczego proszą mnie, abym skontaktował się z tą organizacją, żeby wykonać komunistyczne zadania?

Dekom: Czy nazwałby pan ją piątą kolumną w Stanach Zjednoczonych?

Generał Modelski: Tak. Nawet do Warszawy napisałem, że niektórzy ludzie działający w waszych związkach zawodowych stanowią piątą kolumnę.

Arens: Nie mam więcej pytań do świadka, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo, generale.

Przewodniczący: Dziękuję, generale. Jest pan zwolniony z wezwania do stawienia się przed komisją.

(W tym momencie, o 3.15 po południu, podkomisja przystąpiła do posiedzenia zamkniętego).

Dodatkowe oświadczenie generała Izydora Modelskiego²⁰

Aby lepiej zrozumieć sposoby działalności szpiegowskiej Rosji w Stanach Zjednoczonych, należy pamiętać, że działalność ta jest kontrolowana przez marszałka Berię* z Moskwy, szefa tajnej policji. Jako minister bezpieczeństwa Związku Sowieckiego dyktuje on tzw. działania związane z bezpieczeństwem w Rosji w krajach satelickich oraz za granicą. Jego ludzie stacjonują w kontrolowanych przez komunistów państwach, również w Polsce. Jego przedstawicielem jest sowiecki generał, prawdopodobnie generał Malinow, który otrzymuje instrukcje z Moskwy i przekazuje je innym sowieckim oficerom, kierującym polską tajną policją. Sowieckim wywiadem wojskowym zarządza generał Komar, rosyjski generał paradujący w polskim mundurze.

Centrum całej komunistycznej działalności szpiegowskiej znajduje się w Rosji, inne jednostki szpiegowskie to tylko filie. Gdy pułkownik Alef przyjechał do Waszyngtonu, aby pracować w ambasadzie polskiej, zarówno on, jak i pozo-

* Marszałek L.P. Beria, członek sowieckiego biura politycznego, szef sowieckiej tajnej policji.

²⁰ W oryginalnym dokumencie zaplanowano także przypisy dotyczące ambasadorów Związku Sowieckiego Wiktora Lebediewa, Aleksandra Paniuszkina (w USA od 1947 r.) i Nikołaja Nowikowa (w USA do 1947 r.) oraz majora Edwarda Kierysa, ale nie udało się ich odnaleźć.

stali oficerowie z mojego sztabu w ambasadzie byli częstymi gośćmi w ambasadzie sowieckiej, pozostawali też w kontakcie z attaché wojskowymi Jugosławii i Czechosłowacji.

Cała poczta dyplomatyczna musi być przesyłana tymi lub innymi kanałami do Moskwy. Całkowite uzależnienie od Moskwy systemu tajnej policji oraz wywiadu w krajach satelickich ilustruje moje poniższe doświadczenie: Któregoś dnia w 1948 r. powiedziałem polskiemu ambasadorowi Józefowi Winiewiczowi, że mam dość wyrzutów przysyłanych mi przez komunistów w Warszawie oraz że zdecydowałem się wysłać do nich ostry zaszyfrowany protest przeciwko ich stosunkowi do mnie. Ambasador nalegał, żebym tego nie robił. Wyznał: „Wszystkie pańskie raporty muszą być przedkładane Lebediewowi, rosyjskiemu ambasadorowi w Warszawie, tak samo jak ode mnie wymaga się przekazywania ważnych rzeczy do wglądu ambasadorowi Paniuszkinowi w Waszyngtonie, żeby wyraził na nie zgodę”.

Kolejny przykład kontaktów krajów satelickich z Rosją pochodzi z początku 1947 r. Pułkownik Alef przyszedł któregoś dnia do mojego gabinetu w wielkim poruszeniu i poprosił, aby pouczyć majora Olkiewiczza, a w szczególności majora Kierysa, żeby nie kierowali się bezpośrednio do ambasady sowieckiej, ponieważ FBI śledzi każdego, kto tam idzie. Poinformował ich: „Najlepszym miejscem na spotkania z Rosjanami jest ambasada czeska, a jeszcze lepiej jugosłowiańska”. Wiem, że większość tych spotkań odbywała się w ambasadzie jugosłowiańskiej. Później spotkania urzędników rosyjskich, czeskich i jugosłowiańskich odbywały się w moim biurze. Brali w nich udział pułkownik Alef i major Olkiewicz.

Podczas zebrania Kongresu Słowian Amerykańskich w Nowym Jorku w 1946 r. odbyło się również zebranie Międzynarodowego Kongresu Kobiet, który w rzeczywistości jest organizacją komunistyczną. Wśród delegatów wysłanych przez komunistyczny rząd Polski znalazła się pani Malinowska, matka żony pułkownika Alefa (Malinowska to nie jest jej prawdziwe nazwisko). Przyjechała tu z wizą dyplomatyczną i przebywała w Stanach Zjednoczonych do marca 1948 r., kiedy pułkownik Alef wyjechał wraz z rodziną do Polski. Podczas swojego pobytu zajmowała się aktywną działalnością wśród organizacji żydowsko-amerykańskich, czyli zadaniem, które przydzielono również pułkownikowi Alefowi.

Po moim przybyciu do Waszyngtonu pułkownik Alef, który przyjechał tu wcześniej, przedstawił mnie członkom ambasady sowieckiej podczas przyjęcia zorganizowanego z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej. Na moją prośbę przedstawił mnie ambasadorowi sowieckiemu Nowikowowi. Następnie odszedł ze mną na bok i powiedział mi w bardzo poufny sposób, że najważniejszy człowiek w ambasadzie to nie ambasador, lecz pierwszy sekretarz, który jest szefem sowieckiej tajnej policji w Stanach Zjednoczonych.

W zeznaniach przed komisją wspominałem o mojej rozmowie z sowieckim admirałem Glinkowem. Chciałbym rozwinąć swój komentarz na temat tej rozmowy. Glinkow powiedział, że Związek Sowiecki nie zamierza skapitulować przed żądaniami „świata kapitalistycznego”. Wyraził przekonanie, że świat znajduje się na progu znaczących zmian oraz nakreślił kroki, jego zdaniem prowadzące do całkowicie nowego świata, do którego „Związek Sowiecki uchylał drzwi”. Dodał: „Związek Sowiecki jest zdeterminowany nie tylko

bronić tego, co do tej pory osiągnął, lecz jest w równym stopniu zdeterminowany kontynuować swoją ekspansję”. Dalej powiedział: „Postęp rewolucji światowej może zająć dużo czasu, niemniej jednak jest nieuchronny, a nowy świat może powstać jedynie na gruzach kapitalizmu”.

Sławomir Łukasiewicz (ur. 1972) – historyk, doktor nauk humanistycznych, kierownik Referatu Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych w OBEP IPN Lublin. W swoich badaniach zajmuje się m.in. historią polskiej i środkowoeuropejskiej emigracji politycznej w XX wieku, historią integracji europejskiej oraz funkcjonowaniem wywiadu cywilnego PRL. Autor i redaktor licznych publikacji związanych z historią emigracji oraz udziałem Polaków w ruchu europejskim, w tym: *O jedność Europy. Antologia polskiej XX-wiecznej myśli europejskiej* (2007). Publikował m.in. w „Przeglądzie Zachodnim”, „Dziejach Najnowszych”, „Zeszytach Historycznych” i „Więzi”. Stypendysta m.in. Fundacji Kościuszkowskiej, PAF-u, Centrum Europejskiego Natolin oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.